

Jul
 $\frac{2.40}{2} = 1.20$
 $\frac{2.40}{3} = 0.80$
 $\frac{2.40}{4} = 0.60$

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 4

*Wydawnictwo Powszechno-Edukacyjne
 Warszawa
 Polno 3*

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFONY: KRÓLHUTA 409-01 I KATOWICE 972

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU
Z KOPALN' KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HAN- DLU H. FLOYAR-RAJCHMANA NA OTWARCIU XIV TARGÓW WSCHODNICH	1081	KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1097
PRZYSZŁE PRZEPISY CELNE — S. FR. KRÓLIKOWSKI	1083	RYNEK AKCYJNY	1099
RZEMIEŚNICZE ZWIĄZKI GOSPODARCZE — WŁ. GINDRICH	1084	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1099
ŻYCIE GOSPODARCZE		Komunikacja autobusowa w Polsce — J. G.	
Polako-niemiecki bilans handlowy i płatniczy — A. Gazet		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1100
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		POCZTA I TELEGRAF	1100
GÓRNICTWO WĘGLOWE	1090	KRONIKA BIEŻĄCA:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1091	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1101
HUTNICTWO ŻELAZNE	1091	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1101
HUTNICTWO CYNKOWE I OLOWIANE	1091	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ CUKROWNICZY	1094	PODATKI I OPŁATY	1102
Zniżka cen cukru — P.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1102
ROLNICTWO	1094	Z BANKU POLSKIEGO	1103
Pomoc rolna dla powodzi — J. W.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		ZWROT W POLITYCE DEWIZOWEJ NIEMIEC — W. H. H.	1104
HANDEL ZAGRANICZNY	1096	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
TARGI I WYSTAWY	1096	OGÓLNE	1108
XIV Targi Wschodnie — M. Szuszkowski		STANY ZJEDNOCZONE AM.	1108
		SZWAJCARJA	1109
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1109

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU H. FLOYAR-RAJCHMANA NA OTWARCIU XIV TARGÓW WSCHODNICH¹⁾

GROMADZĄC się tutaj w prastarym wiernym Lwowie na uroczystości otwarcia Targów Wschodnich, znajdujemy się w węzłowym punkcie historycznego szlaku handlowego, który w ciągu całych stuleci biegł przez ziemie polskie, sprzęgając zachód i wschód, północ i południe trwałymi ogniwami.

Szlakiem tym szedł towar polski, niemiecki, hollenderski, a nawet włoski — do krajów obecnej Rumunii, Bułgarii, do Sztambułu i Persji oraz na wielkie obszary nad morzem Czarnym; tędy do Polski i dalej na Zachód docierały towary Wschodu. Herb Lwowa znany był na Bliskim i Dalszym Wschodzie. W polu tego herbu krzyżowały się i przenikały na ziemiach polskich kultury dwóch odrębnych światów, zdążające

po drogach wymiany gospodarczej do wyższej syntezy cywilizacyjnej i do współpracy ludów.

Ta historia Lwowa stworzyła jego świetne tradycje i dziś jeszcze wskazuje, jakie są zadania Lwowa na przyszłość, bowiem Lwów musi prowadzić i wznowić swoją wielką pracę i dążyć do powrotu do swej dawnej świetności.

Lecz musimy pamiętać, że dziś, w miarę jak opanowane są siły natury, jak kurczy się przed wysiłkiem ludzkości przestrzeń — w każdym powodzeniu, w każdej świetności coraz więcej znaczy człowiek. Oczywiście, nigdy to, co stanowią przyrodzone warunki, nie straci znaczenia, ale coraz więcej znaczy wysiłek ludzki, nie tylko — miejsce na mapie. Dziś dobrodziejstw położenia geograficznego nie można już prosto „mieć” — trzeba je zarazem bezustannie „tworzyć”.

¹⁾ Wygłoszone w dn. 1 września r. b.

I tak rozumiem przedewszystkiem zadania Targów Wschodnich. Spotykalają się one z trudnościami obecnej chwili, z ciężką sytuacją, z którą walczymy wszyscy, i przez to stanowią przegląd zbiorowego naszego wysiłku i wspólnej woli. Bowiem ku temu samemu celowi są skierowane różne i odmienne prace: Rządu Rzeczypospolitej i szarego człowieka, ministra — i rzemieślnika, ambasadora — i rolnika oraz kupca, wojskowego — i spółdzielcy, we wspólnej wierze, że przyszłość musi przynieść postęp dobrobytu i rozwój życia.

Zadania Rządu w tej dziedzinie to przedewszystkiem stworzenie warunków, w których mogłaby się rozwijać swobodnie i pomyślnie działalność jednostki. Z pewną dumą powiedzieć mogę, że wbrew aktualnym trudnościom w dziedzinie międzynarodowych obrotów gospodarczych, Polska czyni stałe i wielostronne wysiłki w kierunku utrzymania i zabezpieczenia procesu wymiany międzynarodowej i rozwoju handlu. Szczególnie obecnie, gdy wymiana ta na wielu odcinkach świata napotyka na dotkliwe ograniczenia i utrudnienia w postaci więzów reglamentacyjnych, blokad importowych, ograniczeń dewizowych i t. d. — Polska podejmuje konsekwentne zabiegi dla ułatwienia stosunków i budowania pomostu na przyszłość.

Zna jest Panom konsekwentna linja polityki ekonomicznej Rządu, która osiągnęła pomyślne i trwałe wyniki w dziedzinie stałości waluty, swobodnego obrotu dewiz oraz zdąża do utrzymania systemu wszechstronnych układów handlowych. Wspomnę jeszcze o stałych wysiłkach ku stworzeniu szerokich udogodnień tranzytowych, o wyjściu na morza, o rozbudowie portów, oraz o rozbudowie własnych linii nietylko na Bałtyku, ale także ku dawnemu ośrodkowi handlu Lwowa — ku Bliskiemu Wschodowi. Ponad tem wszystkim dominuje niewątpliwa i zdecydowana wola utrwalenia pokojowych i przyjaznych stosunków z sąsiadami.

Oto główne zarysy pracy Rządu — pracy, tworzącej ramy, które społeczeństwo wypełnić musi własnym wysiłkiem i trudem.

Trzy wieki temu, w tym samym Lwowie stemplowano towary dla przeciwdziałania ich fałszowaniu — ba, pod pręgierz nawet stawiano, albo zanurzeniem w wodzie karano niesolidnych wytwórców i kupców.

Solidność, dokładność, wysoka jakość — oto, czego potrzebujemy dziś, jak i wtedy — najwięcej! Staranność dotrzymania terminów i szczegółów każdej umowy, to ta cecha, o której rozwój, rozpowszechnienie, podniesienie, woła cały nasz handel międzynarodowy. Mamy już dziś wielką, cenną zaletę w wymianie światowej — jesteśmy tani. Ale jeżeli pragniemy uważać handlową rolę Polski na świecie za coś, co należy dopiero osiągnąć, a co bynajmniej osiągnięte nie jest — to dopiero wówczas, gdy do taniaści dodamy wysoką jakość, nietylko towaru, lecz i kupca, będziemy mogli poważnie ruszyć naprzód.

Solidność jest to zagadnienie nietylko gospodarcze, jest to zagadnienie przedewszystkiem etyczne. A jednak, jak w szeregu innych spraw, jak w zmaganiach zbrojnych, jak w twórczości umysłowej — tak i tutaj w gospodarstwie sprawa „morale” stanowi w olbrzymiej mierze o wygranej lub o klęsce.

Z najgłębszego przekonania stwierdzam, że, zdaniem mojem, przeciętny polski rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec i rolnik — chce być solidny. Leży to w jego charakterze, zgodne jest z jego sumieniem.

I pomimo wstrząsów doby kryzysu istnieje w społeczeństwie silny pęd ku wzmacnianiu rygorów etyki i solidności gospodarczej. W walce z kryzysem i w zabiegach o przyszłość gospodarczą nasz przemysłowiec i kupiec musi wykazać poszanowanie zasady, że kapitał solidności i etyki, to wielkie moralne bogactwo narodu, nie może być trwoniony, nawet pod pretekstem nacisku kataklizmu ekonomicznego. Stwierdzić muszę, że istotnie żaden wzgląd, żadna pozycja lub przywilej nie mogą uprawniać nikogo do grzebania tych podstawowych moralnych zasad pracy ekonomicznej, których lekceważenie musi mścić się zarówno w stosunku do jednostek, jak i do całego środowiska.

Dlatego do zadań Rządu, które uprzednio wymieniłem — dochodzi jeszcze, w chwili obecnej niezmiernie ważne, to mianowicie, aby złamać wszelkie ośrodki spekulacji, kłusownictwa i niesolidności, aby drogą najsurowszych sankcyj wyplenić z naszego życia zły przykład, demoralizujące i rozkładowe metody kapitału kłusowniczego, jak i wszelkiego działania kłusowniczego, które tyle szkód wyrządza i jest piętnem z o' resu anarchji powojennej.

Wiele już lat dzieli nas od okresu anarchji i dezorganizacji powojennej. Przemija już także fala nowej dezorganizacji, jaką przyniósł wstrząs kryzysu. Te okresy zaburzeń, które zniszczyły tak wiele dobrobytu i czasu, zmuszają nas do zdwajania wysiłków w kierunku normowania narosłych komplikacji gospodarczych, społecznych i politycznych. Weszliśmy w okres, gdy jest już czas i warunki do wyrównywania okopów i lejów wojennych oraz powojennych w życiu gospodarczym, i do pracy już nie dla celu doraźnych sukcesów, lecz dla perspektyw dalekich i trwałych. Ta świadomość winna przepajać wszelki nasz trud obecny i przyświeca także roli Targów Wschodnich.

Ze szczególnem zadowoleniem stwierdzić tutaj muszę znaczny udział w Targach drobnego przemysłu i rzemiosła, które w szczególności w historii Lwowa ma tak chlubną kartę. Widzę w tem dalszy przejaw wielkiej żywotności mniejszego producenta, który nietylko stosunkowo najodporniej wytrzymał nacisk fali kryzysu, ale tutaj — na tych Targach — pragnie szukać wyjścia na szersze rynki zbytu, okazać swoje zdolności wytwórcze i zwiększyć swój udział w dziele gospodarczej aktywizacji kraju.

Targi te, które dają najlepsze warunki dla poznania producenta i kupca południowo-wschodniej części naszego Państwa, stwarzają szczególnie korzystną okazję do spopularyzowania możliwości ekonomicznych, jakie tkwią w społeczeństwie ukraińskim.

Pragnąc rozwoju tych ziem, których Lwów jest odwiecznym ośrodkiem — osiągnąć to można przez zgodną współpracę wszystkich odłamów ludności, jakie na ziemiach tych zamieszkują. Jest rzeczą niezaprzeczną, że Targi te mają służyć potrzebom i interesom wszystkich warstw społecznych. Stwarzają one obiektywnie doskonałą platformę zbiorowego wysiłku gospodarczego, który powinien pociągnąć wszystkie zdrowe siły ekonomiczne kraju i dać warunki do zbliżenia się w tej pracy wszystkich odłamów społeczeństwa. Uchylenie się pewnych ugrupowań od prac tak naturalnych, tak wspólnych dla wszystkich — jak praca gospodarcza — jest smutnym dowodem, że psychoza, przechodząca miarę aż do zbrodni, nie została jeszcze przełamana i że

dzieje się to ze szkodą przedewszystkiem dla tych kół społeczeństwa ukraińskiego, które smutne, lecz nieuniknione skutki tej psychozy z rozpaczą potępiają.

Wierzę, że twórczy wysiłek musi zawsze zatrumfować nad wszelkimi postaciami negacji.

Wyrażam też nadzieję, że na polu pozytywnej pracy ekonomicznej dojdzie nieuchronnie do zbliżenia społeczeństwa polskiego i ukraińskiego, jak to dyktuje zarówno dobrze zrozumiany interes gospodarczy różnych warstw, jak i stojący ponad wszystkim obowiązek lojalnego stosunku i współpracy dla Państwa.

XIV Targi Wschodnie są dowodem nie tylko celowości, lecz i ciągłości wysiłku, jaki został przez społeczeństwo nasze podjęty dla podniesienia bogactwa, kultury i wytwórczości tych ziem. XIV Targi to liczba już poważna. Tem poważniejsza, że z owych lat czternastu żadnego chyba prawie nie można nazwać „normalnym”. Między leczeniem ran wojny światowej i otwarciem nowych ran kryzysu światowego niewiele

było czasu na spokojną twórczość. I dlatego sama liczba XIV może nas napawać zdrowym optymizmem.

Jesteśmy w toku rozwijania na całym froncie gospodarczym wysiłków ku przełamaniu naporu kryzysu. W akcji tej tegoroczne Targi Wschodnie, niewątpliwie, spełniają swój obowiązek. Z zadowoleniem stwierdzam, że zostały one licznie obesłane, przy czem ze szczególną radością witam fakt udziału w nich wielu zagranicznych firm przemysłowych i handlowych. Z uznaniem podnoszę energię i wytrwałość Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, za ciągłość i nieustannie podejmowaną pracę dla Targów Wschodnich. Uparta i twórcza praca jest to największy zadatek triumfów przyszłości, albowiem istotnym tworzywem przyszłości jest nasza własna wola.

Składam organizatorom i uczestnikom tegorocznych Targów Wschodnich najlepsze życzenia pozytywnych wyników ich pracy i ogłaszam XIV Targi Wschodnie za otwarte.

PRZYSZŁE PRZEPISY CELNE

STAN prawny w zakresie ceł, tworzący niejako konstytucję naszego handlu zagranicznego, uległ ostatnio zasadniczym zmianom. Zmieniliśmy zarówno taryfę celną, jak i podstawowe przepisy celne, ujęte w t. zw. prawie celnym.

W dn. 11/X 1933 r. weszła w życie nowa taryfa celna przywózowa (ogłoszona w 1932 r.) i jednocześnie z nią rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej (z 1932 r.).

W systemie celnym szeregu państw znane są jako podstawowe dwie ustawy: 1) ustawa o taryfie celnej wraz z taryfą i 2) ustawa celna. W prawie Rzeszy Niemieckiej i Austrii pierwsza z tych ustaw nosi nazwę „Zolltarifgesetz”, a druga — „Zollgesetz”.

Rozdział materijny pomiędzy temi ustawami bywa w zasadzie następujący: 1) ustawa o taryfie celnej, oprócz postanowienia, wprowadzającego daną taryfę celną (zwykle przywózową i wywózową razem), podaje podstawy wymiaru cła (waga brutto i netto) oraz zasady taryfowania towarów, niewymienionych w taryfie celnej, a zatem omawia kwestje, bezpośrednio związane z samą taryfą celną, a 2) ustawa celna obejmuje organizację celnictwa i opis formalności celnych.

W ustawodawstwach niektórych państw ustawa o taryfie celnej jest bardziej rozwinięta i zawiera także podstawy do stosowania przez władzę wykonawczą w określonych okolicznościach różnych ceł dodatkowych (odwetowe i antidumpingowe), a nawet zasady niektórych innych środków polityki celnej (jak np.: zwroty ceł, specjalne ulgi celne, wypadki obrotu uszlachetniającego) — stąd powstało popularne rozróżnienie obu ustaw, określające ustawę o taryfie celnej, jako zbiór zasad elementów polityki celnej, a ustawę celną — jako zbiór postanowień formalno-celnych.

Definicja powyższa odpowiada w szczególności ustawodawstwu niemieckiemu, gdy już ustawodawstwo np. austriackie (nowsze od niemieckiego) poszło w przeciwnym kierunku, ograniczając zakres

„Zolltarifgesetz'u” do minimum (postanowienia, związane z wprowadzeniem taryfy celnej w życie).

Otóż, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej jest odpowiednikiem zagranicznych ustaw o taryfie celnej, i to w znaczeniu szerszym, niż ustawa austriacka, a węższym, niż ustawa niemiecka.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej z 1932 r. ustala podstawy wymiaru cła i zasady taryfikacji towarów. W związku z określeniem podstaw obliczania cła, rozporządzenie to upoważnia Ministra Skarbu do ustalenia urzędowej tabeli tarowej. Ogłoszenie takiej tabeli w celu skorygowania obecnie obowiązującej leży w zamiarach tego resortu.

Wszystkie znane ustawodawstwa celne upoważniają Ministra Skarbu do: 1) wydawania wyjaśnień do taryfy celnej i 2) ustalania pozycji taryfy celnej dla towarów, niewymienionych wyraźnie w taryfie (taryfowanie towarów). W naszym prawie odnośne upoważnienie istnieje w art. 13 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie celnym, przy czem orzeczenie taryfowe Ministra Skarbu powinno pozostawać w zgodzie z zasadami taryfowania towarów, zawartemi w wyżej wymienionem rozporządzeniu o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej.

Drugim aktem naszej konstytucji celnej jest wspomniane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1933 r. o prawie celnym. Termin wejścia w życie tego rozporządzenia przypada na dzień 30/X r. b.

Biorąc pod uwagę wyżej naszkicowany system dwóch zasadniczych ustaw, rozporządzenie o prawie celnym stanowi odpowiednik ustawy celnej (Zollgesetz) i jako takie reguluje sprawy: 1) ustroju celnego, 2) dodatkowych opłat celnych, 3) odpowiedzialności rzeczowej za należności celne, 4) ulg celnych, 5) ruchu osobowego przez granicę celną, 6) ruchu towarowego i postępowania celnego (odprawy osłabeczej i warunkowej), 7) składów celnych, 8) dodatkowych przepisów dla poszczególnych rodzajów przewozu przez granicę celną (np. przewóz drogą

morską i t. d.), 9) terminu uiszczania należności celnych, 10) sprzedaży towarów przez urząd celny w drodze sankcji, 11) środków prawnych, przysługujących stronie.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia o prawie celnym, t. j. w dn. 30/X r. b., przestają obowiązywać dotychczasowe podstawy prawne nie tylko postanowień formalno-celnych, lecz także szeregu rozporządzeń o charakterze polityczno-handlowym, mianowicie rozporządzenie to uchyla moc obowiązującą: 1) rozporządzenia z 1920 r. o taryfie celnej i rozporządzenia, wydanych na jego podstawie (m. in. rozporządzenia Ministra Skarbu z 1933 r. o postępowaniu celnym), 2) ustawy z 1932 r. o wolnych obszarach celnych, 3) ustawy z 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych wraz z późniejszymi uzupełnieniami i rozporządzeniami, wydanymi na jej podstawie. Uprawnienia Rządu z dziedziny polityczno-handlowej, zawarte w tej ostatniej ustawie, przechodzą do rozporządzenia o prawie celnym, dlatego pod tym względem rozporządzenie to wykracza poza ramy zwykłych przedwojennych ustaw celnych w rozumieniu systemu prawa celnego. Uprawnienia te dotyczą wprowadzania w drodze rozporządzeń ograniczeń i zakazów obrotu towarowego z zagranicą, ceł wywozowych, zwrotów cła, ulg celnych i zmian w taryfie celnej. Uprawnienia Rządu w powyższych dziedzinach w ustawodawstwach zagranicznych są przedmiotem przeważnie odrębnych aktów prawnych. Różnica zatem w sposobie załatwienia tej sprawy między ustawodawstwem naszym a zagranicznym jest raczej natury formalnej.

Ponieważ rozporządzenie o prawie celnym uchyla dotychczasowe podstawy prawne szeregu rozporządzeń celnych, przeto obowiązujące rozporządzenia, o ile ich treść nie została wyczerpana przez samo rozporządzenie o prawie celnym — będą musiały być: a) albo zastąpione przez nowe i to w terminie do dn. 30/X r. b., b) albo tymczasowo przystosowane do nowych podstaw i zastępowane stopniowo przez nowe rozporządzenia w miarę ich przygotowania i ogłoszenia.

Do rozporządzeń, które należy zastąpić w terminie przez nowe, należy przedewszystkiem rozporządzenie

Ministra Skarbu z 1933 r. o postępowaniu celnym; istotnie, Ministerstwo Skarbu przygotowało projekt rozporządzenia Ministra Skarbu o przepisach wykonawczych do rozporządzenia o prawie celnym, rozwijając w tym projekcie w szczególności postanowienia formalno-celne wzmiankowanego prawa celnego, a więc postępowanie celne, związane z poszczególnymi rodzajami odprawy celnej i poszczególnymi drogami przewozu towarów, dalej uiszczanie należności celnych, sprzedaż towaru przez urząd i zażalenie strony.

Projekt rozporządzenia o przepisach wykonawczych do prawa celnego jest odpowiednikiem ogólnego przepisu wykonawczego, jaki posiada każda ustawa celna zagranicą, biorąc pod uwagę, że postanowienia ustaw celnych mają charakter ramowy i przewidują wydanie nie tylko ogólnego przepisu wykonawczego, lecz także dodatkowo specjalnych instrukcji i przepisów, regulujących poszczególne sprawy osobno, np. osobne instrukcje dla odprawy kolejowo-celnej, morsko-celnej, pocztowo-celnej, lotniczo-celnej i t. p. Instrukcje te niejako towarzyszą ogólnemu przepisowi wykonawczemu. W Polsce instrukcje te wyjdą nieco później, już po ogłoszeniu ogólnego przepisu wykonawczego.

W przeciągu więc niedługiego okresu czasu zmieni się cały system przepisów formalno-celnych w dostosowaniu do nowego prawa celnego.

Ale i postanowienia rzeczowo-celne (polityczno-handlowe) będą musiały być na nowo ogłoszone, w powołaniu się na nowe prawo celne. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o rozporządzenia, dotyczące zakazów przywozu, ceł wywozowych, zwrotów ceł i ulg celnych. Zmieni się zatem, przynajmniej formalnie, również system przepisów polityczno-handlowych.

Prace, idące w tym kierunku, pilne z uwagi na termin, prowadzone są, oczywiście, w porozumieniu z kompetentnymi resortami oraz przy współudziale zainteresowanych sfer gospodarczych, jako czynnika opiniodawczego.

S. Fr. Królikowski

RZEMIEŚLNICZE ZWIĄZKI GOSPODARCZE

NOWELIZACJA ustawy przemysłowej z marca r. b., będąca dalszym, pomyślnym etapem ewolucyjnym prawodawstwa przemysłowego w Polsce, przyniosła na odcinku rzemieślniczym nowoczesną formę organizacyjno-gospodarczą przez powołanie rzemieślniczych związków gospodarczych, które w przypadkach gospodarczo uzasadnionych mogą nabrać charakteru przymusowego. Należy przypomnieć, że nad punktem nowelizacji ustawy przemysłowej, przewidującym utworzenie rzemieślniczych związków gospodarczych, toczyła się przez dłuższy czas dyskusja publiczna, w której zabierali głos poważni ekonomiści, i że do projektu rządowego strzelano z niektórych okopów z dział ciężkiego kalibru. Jeżeli jednak mimo wszystko idea racjonalnej organizacji wytwórczości rzemieślniczej, wytrzymała i odparła ataki, zwyciężyła ku pełnemu zadowoleniu społeczności rzemieślniczej, która solidaryzo-

wała się z intencjami Rządu — znaczy to, że proces, zmierzający do modernizacji form organizacyjnych w rzemiośle, dojrzał do pełnej realizacji.

W zakresie ewolucji organizacyjnej rzemiosła można odróżnić 3 fazy, a mianowicie: lata 1918 ÷ 1927, t. zn. do wydania nowego prawa przemysłowego pierwsza, druga faza — to okres lat 1927 ÷ 1933, obejmujących okres organizacyjny rzemieślniczego samorządu gospodarczego, i wreszcie trzecia — od końca 1933 r. do dnia bieżącego, w której zostaje zrealizowana pełna budowa samorządu rzemieślniczego oraz zostają rozszerzone kompetencje izb rzemieślniczych w zakresie gospodarczym i wylania się nowa forma organizacyjna: związki gospodarcze. Już z samego zestawienia powyższych faz daje się zupełnie realnie uchwycić bieg linii ewolucyjnej: idzie ona konsekwentnie w kierunku stworzenia kompetentnej i wyposażonej w odpowiednie możliwości wykonawcze

organizacji gospodarczej rzemiosła. W obecnym stanie rzeczy można powiedzieć, że stworzenie zasadniczych zrębów tej organizacji jest rzeczą dokonaną, a rozwinięcie uprawnień, zawartych w noweli prawa przemysłowego, w konkretny system gospodarczy jest zagadnieniem najbliższej przyszłości.

Gdybyśmy chcieli sprecyzować, co było największym niedomaganiem rzemiosła, jako poważnej grupy wytwórczej, musielibyśmy z perspektywy 15-lecia stwierdzić: niedomaganiem tem był brak należytej organizacji. Powodów zaś tego zjawiska szukać należy nie tylko w czynnikach, leżących poza rzemiosłem, ale również w samym rzemiosle. Rozmach gospodarczy w pierwszych latach niepodległości usunął rzemiosło w cień, zepchnął je na szary koniec zespołu wytwórców. Chodziło ono samopas, a czynniki rządowe za mało poświęcały mu uwagi. Żywsze zainteresowanie się losem rzemiosła nastąpiło dopiero w 1926 r. Ustawa przemysłowa z 1927 r. po raz pierwszy ujęła w specjalny rozdział całokształt interesów rzemiosła, skodyfikowała i zunifikowała rozbieżności dzielnicowe. Ale i w tej ustawie brak było rzeczy kapitalnej, brak zmodernizowanej i zgodnej z nowoczesnymi poglądami organizacji gospodarczej. Według ustawy miały nią być cechy, których ustroj nie wiele różni się jeszcze i dzisiaj od stanu rzeczy w XVII i XVIII stuleciu.

Jak wykazało życie, nadzieje, pokładane w cechach, jako komórkach gospodarczych — zawiodły całkowicie. Nie możemy zapominać o jednym, a mianowicie, że cechy, poza wielkimi walorami natury moralnej i kulturalnej, które umożliwiły rzemiosłu wysokie dzierżenie sztandaru godności swego stanu i osobistej, wniosły również tradycją uswięcone kardynalne wady i braki. Nie zdołały się one wyemancypować z pod patyny odległych lat. Pozostał w nich — w ujemnym tego słowa znaczeniu — konserwyzm i zasklepienie stanowe, lekceważenie nowych form produkcji i techniki, zanik energii twórczej, nieudolność handlowa i brak przedsiębiorczości gospodarczej. Wynikło stąd jasno, że na cechach nie można było oprzeć nowoczesnego ustroju gospodarczego rzemiosła, a trafność tego smutnego osądu potwierdza fakt systematycznego przerzedzania się cechów pod względem liczebnym. Proces ten trwa nadal do dzisiaj, a idea wolności cechów, zamiast podtrzymać ambicje ich członków, wydała owoce zupełnie inne, aniżeli należało się spodziewać.

Zawiodła również inna idea dobrowolnego zrzeszenia się: spółdzielczość. Trudno na tem miejscu rozwodzić się szerzej, dlaczego rzemiosło polskie wykazuje tak mało zrozumienia dla spółdzielczości. Zapewne dużą rolę grał brak uświadomienia szerokich warstw rzemieślniczych w czasie niewoli, brak zorganizowanej celowo propagandy, a wreszcie pionierów spółdzielczości rzemieślniczej. W każdym razie argument, że jakoby skrajny indywidualizm rzemieślnika jest organicznie sprzeczny z ideą kolaboracji zawodowej nie wytrzymuje krytyki, gdyż np. w Niemczech, gdzie rzemieślnik jest indywidualistą w niemiejszym stopniu aniżeli w Polsce, spółdzielczość rzemieślnicza każdego typu osiągnęła poziom imponujący i stanowi prawdziwą potęgę ekonomiczną. Gdy więc, z jednej strony, cechy, a z drugiej, organizacje spółdzielcze, nie mogły stać się podstawą, na której możnaby budować przyszły los rzemiosła, skoordynować i udoskonalić jego produkcję, wytwó-

rzyć przedsiębiorczość handlową i skierować jego wytwórczość w łozysko bieżącej dynamiki życia gospodarczego — powstała konieczna już logicznie koncepcja stworzenia niezbędnych form organizacyjnych, z zastosowaniem nawet przymusu, o ile wymagałyby tego szczególne okoliczności.

Przechodzimy więc skolei do charakterystyki celów i zadań związków gospodarczych w rzemiosle i zakresu ich kompetencji.

Zagadnienie zbiorowej produkcji w rzemiosle i konieczność dostosowania się wytwórczości rzemiosła do wymagań hurtowych zleceniodawcy prywatnego, państwowego, czy wreszcie ewentualnego odbiorcy zagranicznego — jest jednym z najżywoźniejszych tematów dyskusji, w której zabierały głos kompetentne czynniki rządowe i gospodarcze. Państwo, kierując się słuszną zasadą konieczności stworzenia zdrowych podstaw dla rozwoju produkcji rzemieślniczej i jej uwielokrotnienia, chciałoby aby wielki dział hurtowego zapotrzebowania krajowego i ewentualnie zagranicznego obsługiwało — obok wielkiego przemysłu — również i rzemiosło, lecz rzemiosło legalne, zarejestrowane, będące jako płatnik świadczeń podatkowych i socjalnych jednym z ważnych czynników ładu gospodarczego i skarbowego. W obecnym, niestety, stanie rzeczy, ekspansja gospodarcza pod względem dostaw hurtowych rzemiosła legalnego jest bardzo utrudniona. Funkcje te wykonują do dzisiaj pośrednicy-nakładcy, wprzęgając w jarzmo niesłuchanego wyzysku rzemiosło sproletaryzowane: chałupników. Nie wszyscy są, co prawda, wykwalifikowanymi rzemieślnikami, jest wśród nich większość przygodnych sił roboczych, przysposobionych tylko jako tako do zadań technicznych. Niezwykle ważne dla rzemiosła kwalifikowanego prawne określenie przemysłu chałupniczego nie zostało wszakże dokonane przez nowelę; zapowiada ona wydanie specjalnej ustawy w tej sprawie.

W całokształcie zagadnienia produkcji zbiorowej jest więc pewien fragment niewykończony i to fragment ważny. Wysiłki rzemieślniczego samorządu gospodarczego pójdą, niewątpliwie, w najbliższym czasie w kierunku pomyślnego rozwiązania i usystematyzowania produkcji chałupniczej, zakreślenia jej ram prawnych i ustalenia wzajemnego stosunku pomiędzy rzemiosłem a chałupnictwem. Niezależnie jednak od tego związki gospodarcze będą miały możliwość uruchomienia zbiorowej wytwórczości w poważniejszych niż dotąd rozmiarach, albowiem ich ustawowo przewidziany zakres działania daje możliwość wywierania decydującego wpływu na czynniki integralne zagadnienia. Są niemi: standart, cena i zbyt, streszczające najważniejsze składniki produkcji zbiorowej: techniczne, kalkulacyjny i ściśle handlowy. Każdy z tych składników związek gospodarczy będzie musiał pogłębić, uelastyczyć w ten sposób, by mogły one, razem wzięte, odpowiadać hurtowym wymaganiom rynku krajowego i zagranicznego. Niewątpliwie, będzie to praca żmudna i ciężka tembardziej, że produkcja rzemieślnicza pod wymienionymi względami pozostaje w stanie dezorganizacji, ale wykonana być musi, jeżeli założeniom prawa i intencjom ustawodawcy ma się stać zadość. I tak, jeżeli chodzi o standaryzację, związki gospodarcze będą musiały opracować normy standaryzacyjne dla rynków odbiorczych. O ile rynek krajowy nie przedstawiałby pod tym względem zbyt wielkich

komplikacji, to napewno będą one istniały w odniesieniu do zagranicy. Rzemiosła, które już eksportują, orjentują się i znają surowe rygory odbiorcy zagranicznego, który, dostrzegłszy najmniejsze odchylenie od standardu, dyskwalifikuje całą partję towaru. Nie należy zapominać, że z 69 zawodów rzemieślniczych, kilkanaście z nich może eksportować i że każdy zawód, zanim przystąpi do akcji eksportowej, będzie musiał poznać wszystkie żądania a nawet kaprysy standaryzacyjne odbiorcy zagranicznego, inaczej może się narazić już u samego progu działalności eksportowej na dotkliwe straty.

Poza rygorystycznym przestrzeganiem standardu, pierwszorzędne zagadnienie stanowi cena artykułu, zwłaszcza wobec niezwykle zaostrożonej konkurencji na rynkach krajowym i zagranicznym. Zadaniem związków gospodarczych będzie poddać jak najbardziej wnikliwej analizie czynniki, które w rezultacie składają się na cenę sprzedażną. Związki będą musiały usunąć wszystkie czynniki, zbędne przy produkcji, ustalić zasadę małego zysku przy możliwie największych obrotach oraz przeprowadzić gruntowną i wszechstronną akcję w kierunku racjonalizacji kalkulacji. Z zagadnieniem zaś standardu i ceny łączy się kwestia zbytu, który omawiamy poniżej.

Przechodzę skolei do drugiej grupy zadań związków gospodarczych — do zagadnienia techniki produkcji. Wiadomo powszechnie, że strona techniczna produkcji rzemieślniczej opiera się dotąd w przygniatającej większości na prymitywach. Niedomagania w tym zakresie możnaby ująć w 3 działy: narzędziarstwo, maszyny pomocnicze, motoryzacja. Jakkolwiek widzimy w zakresie narzędziarstwa duży postęp, zwłaszcza zaś pięknie rozwija się krajowy dział narzędzi, którego wystawa na tegorocznych Targach Poznańskich spotkała się z ogólnym uznaniem, brak jednak rzemiosłu wielu precyzyjnych narzędzi. Mogłyby one być z powodzeniem wykonane w kraju, ale wytwórcy wykazują wstrzeźliwość spowodowaną niezorientowaniem, jakich narzędzi potrzeba i czy po podjęciu produkcji znajdują one dostateczny rynek zbytu. Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie maszyn pomocniczych. Wskutek wadliwej organizacji wymagania pomocy technicznej są bardzo pobieżnie znane działaczom branżowo-gospodarczym, a cóż dopiero mówić o wielkiej masie przeciętnych wytwórców. I jedno i drugie zagadnienie znalazło swe rozwiązanie zagranicą, gdzie pracują maszyny pomocnicze, wykańczające fragmenty produkcji z nadzwyczajną precyzją. Powszechnie przyjęte zagranicą są również spółki maszynowe, zakupujące zbiorowym wysiłkiem pieniężnym maszyny pomocnicze, z których później za drobną opłatą korzystają członkowie spółki.

Motoryzacja warsztatu rzemieślniczego niezbędna jest w tych przypadkach, kiedy dzięki sile motoru dokonuje się poważnej oszczędności czasu i energii fizycznej.

Rzemiosło polskie naogół docenia wagę usprawnienia technicznego warsztatów, ale jego dezyderaty w tej dziedzinie nie były skoordynowane i poparte odpowiednio przekonującymi argumentami. Poza to, pozostając dotąd w rozdrobieniu organizacyjnym, nie mogło się zdobyć na akcję planową. Dzięki utworzeniu związków gospodarczych zyskało rzemiosło wreszcie możliwość zbiorowej reprezentacji zawodowo-gospodarczej.

W sprawie pomocy kredytowej dla rzemiosła — nie będę zbyt szczegółowo omawiać obecnego stanu kredytowania rzemiosła z różnych źródeł. Rzeczy te są bowiem dzięki prasie wystarczająco znane ogółowi społeczeństwa. Pragnę tu tylko podkreślić braki dotychczasowego systemu kredytowego oraz podnieść konieczność uregulowania obiegu kredytów dla rzemiosła, o ile miałyby one przyczynić się naprawdę do poważnego podniesienia wytwórczości rzemieślniczej. Otóż kardynalnym brakiem systemu kredytowego była nietylko szczupłość udzielanych pożyczek, ale ich nierównomierność i prawie całkowite uzależnienie od konjunktury. Mam tu na myśli głównie kredyty średnio- i długoterminowe, które pozwalają na pewne racjonalne przekształcenie warsztatu, jego modernizację i uszlachetnienie produkcji, a dla rzemiosła dostępne są tylko w przypadkach wyjątkowo korzystnych. Kredyty krótkoterminowe, rozprowadzane z funduszy spółdzielczych oraz za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności z funduszy państwowych, mają charakter doraźny i częściowo tylko zaspokajają głód pieniądza w zakładach rzemieślniczych. To też rzemiosło domaga się nie od dzisiaj stworzenia specjalnego funduszu rzemieślniczego, o który mógłby się oprzeć centralny bank rzemiosła polskiego. Podstawą finansową tego banku byłyby w pierwszym rzędzie świadczenia samego rzemiosła, następnie dotacje Rządu, oraz różnych czynników gospodarczych, związanych z rzemiosłem, i t. d. Zadaniem centralnego banku rzemieślniczego byłoby nietylko finansowanie różnych doraźnych transakcji w formie kredytów krótkoterminowych, lecz również dostarczanie zakładom w przypadkach uzasadnionych i z dobrą gwarancją kredytu długoterminowego na niezbędne inwestycje. Uważam, że powołanie związków gospodarczych może się w znakomitym stopniu przyczynić do przyspieszenia powstania tej arcyważnej dla rzemiosła instytucji finansowo-kredytowej.

Niezmiernie ważną dziedziną w zakresie zadań związków gospodarczych jest usprawnienie warsztatów rzemieślniczych pod względem handlowym. W całokształcie interesów rzemiosła jest to dziedzina najbardziej może dotąd zaniedbana. Brak rzemiosłu niemal zupełnie zbiorowych agend sprzedaży, a więc brak kontrahenta prawnie i majątkowo odpowiedzialnego wobec klienta, przychodzącego z poważnym zamówieniem. W tym zakresie praca, podjęta przez związki, będzie musiała ruszyć od samych podstaw. Wymaga ona silnej i skoordynowanej woli, a niemniej i pokaźnych środków i dlatego już dzisiaj, w przeddzień ogłoszenia przepisów wykonawczych do noweli prawa przemysłowego, zawody rzemieślnicze winny przystąpić do przygotowań w tym kierunku. Zagadnienie zbytu towarów rzemieślniczych należy rozwiązać w najszerszym programie i we wszechstronnej postaci z uwzględnieniem wszelkich procesów handlowych, które potęgują możliwość sprzedaży. W zakres tych funkcji wchodzić takie przedsięwzięcia, jak: tworzenie domów zbiorowych sprzedaży, spółek zakupu surowca, agencji akwizytorskich i eksportowych, biur badań możliwości konsumpcyjnych rynków krajowych i zagranicznych, walka ze zbędnym importem, składnice surowców, półfabrykatów, maszyn i narzędzi, umowy zbiorowe z dostawcami, propaganda indywidualna i zbiorowa i t. d. Działalność rzemiosła pod tym względem ograniczona była dotychczas do wysiłków

indywidualnych wytwórców, którzy próbowali sami szukać konsumentów, nie czekając aż zjawi się on sam w pracowni, czy sklepie. Wysiłki te były odosobnione, a często nawet wśród samych rzemieślników traktowane z zawiścią i nieufnością. Rzemieślnik polski wykazuje wogóle jakąś dziwną i niezrozumiałą niechęć do handlu. Zdaje mu się, że wyprodukowany towar, nawet pierwszorzędny, skończył w ten sposób wszystkie swe funkcje. Ta dziwna psychika jest niczem innym, jak odgósem egoizmu gospodarczego cechów rzemieślniczych w ubiegłych wiekach, kiedy klient musiał szukać producenta. Z tem nastawieniem psychicznym należałoby skończyć, a dokonać tego muszą rzemieślnicze związki gospodarcze, dostosowane w zakresie swych zadań do nowoczesnych prądów gospodarczych i zasad nowoczesnego systemu sprzedaży.

Pozatem zadaniem związków będzie otwieranie pracowni rysunkowych, tworzenie laboratoriów doświadczalnych, w których przeprowadzanyby studia nad nowymi sposobami produkcji, organizowanie własnych branżowych pokazów, wystaw i t. d.

Związek Izb Rzemieślniczych, przykładając do tej strony zagadnień jaknajwiększą wagę, powołał do życia specjalne biuro handlowe, które zajęło się pracą przygotowawczą i działać będzie aż do pełnego zorganizowania związków gospodarczych. Narazie zwraca ono szczególną uwagę na te zawody, które już eksportują albo są do eksportu przygotowane.

W ten sposób wyczerpałbym, zastrzegam się, w najogólniejszym skrócie — cztery zasadnicze kierunki prac rzemieślniczych związków gospodarczych. Nie odzwierciedlają one jednak całokształtu zadań związków. Poza poruszonemi tematami jest jeszcze bardzo wiele innych, być może nie tak zasadniczych, ale mających wielkie znaczenie dla przyszłości rzemiosła. Zadania te na początku artykułu nazwałem pomocniczo-upełniającami. Pod tą skromną nazwą kryją się nieraz zagadnienia dużej wagi, których jednak chociażby pobieżne omówienie wymagałoby specjalnie temu tematowi poświęconej publikacji. A do nich należą w pierwszej linii: pedagogia, rachunkowość, propaganda.

Wł. Gindrich

ŻYCIE GOSPODARCZE

POLSKO-NIEMIECKI BILANS HANDLOWY I PŁATNICZY. — Sytuacja obecna i przyszły rozwój stosunków gospodarczych polsko-niemieckich są przedmiotem dużego zainteresowania. Dlatego też uważamy za rzecz pożyteczną i aktualną zilustrowanie bilansu handlowego polsko-niemieckiego w świetle statystyk handlu zagranicznego obu krajów, jako najważniejszej pozycji w wymianie gospodarczej, oraz obliczenie, przynajmniej w grubych zarysach, obrotów płatniczych między Polską i Rzeszą Niemiecką.

Według danych polskich — Głównego Urzędu Statystycznego — handel towarowy Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) z Niemcami kształtuje się następująco (w tys. zł):

	Wywóz Polski	Przywóz Polski	Saldo
1930 . . .	626 626	605 755	+ 20 871
1931 . . .	315 299	359 226	- 43 927
1932 . . .	175 903	173 119	+ 2 784
1933 . . .	167 791	145 694	+ 22 097

Równocześnie według danych niemieckich te same obroty handlowe przedstawiają się, jak następuje (w tys. zł):

	Wywóz Polski	Przywóz Polski	Saldo
1930 . . .	558 875	698 487	- 139 612
1931 . . .	279 074	396 235	- 117 161
1932 . . .	173 041	197 821	- 24 780
1933 . . .	163 375	174 606	- 11 231

Między liczbami tych dwu źródeł są znaczne rozbieżności. Dane niemieckie wykazują większy import Polski z Niemiec, a mniejszy eksport Polski do Niemiec niż Główny Urząd Statystyczny R. P.

Główny powód tych odchyleń leży w reeksportcie. Ponieważ oba państwa dla oznaczenia kraju pochodzenia towarów stosują zasadniczo kryterium produkcji, dlatego też, aczkolwiek sprowadzamy pewne artykuły z Niemiec, Główny Urząd Statystyczny rejestruje je w przywozie na konto kraju, w którym ten artykuł został wytworzony.

Bawełna amerykańska, sprowadzana do Polski za pośrednictwem niemieckim, jest artykułem, który powoduje największe

rozbieżności między polskimi a niemieckimi liczbami, dotyczącymi wartości importu Polski z Rzeszy Niemieckiej. Główny Urząd Statystyczny notuje jej przywóz ze Stanów Zjedn., ponieważ tam była wyprodukowana, mimo iż sprowadzono ją z Niemiec, gdzie figuruje ona w eksporcie do Polski.

W wywozie Polski do Niemiec również duże ilości towarów przechodzą tylko przez pośrednictwo niemieckie w reeksportcie do krajów trzecich, podczas gdy deklarowano je w Polsce jako wywóz do Niemiec.

Oczywiście, wchodzi tutaj w grę — zarówno w przywozie do Polski, jak i w wywozie do Niemiec — i inne przyczyny¹⁾, wpływające na różnice wartości tych obrotów w ujęciu statystycznym polskim i niemieckim, za główną uważać jednak należy pośrednictwo, które widocznie w ostatnich latach ulega redukcji.

Gdybyśmy zatem chcieli, w przybliżeniu, oznaczyć rozmiary wymiany towarowej między obu krajami — wymiany, obejmującej zarówno artykuły do spożycia w państwie importującym, jak i do handlu z krajami trzecimi, oraz bez względu na kraj produkcji — należałoby przyjąć dla wywozu Polski do Niemiec dane Głównego Urzędu Statystycznego, dla importu zaś z Rzeszy Niemieckiej dane Statistisches Reichsamt.

Tak pojęty handel towarowy polsko-niemiecki przedstawia następujące zestawienie (w tys. zł):

	Wywóz Polski	Przywóz Polski	Saldo
1930 . . .	626 626	698 487	- 71 861
1931 . . .	315 299	396 235	- 80 936
1932 . . .	175 903	197 821	- 21 918
1933 . . .	167 791	174 606	- 6 815

Omawiając bilans handlowy polsko-niemiecki według liczb Głównego Urzędu Statystycznego, pamiętać należy, że obejmuje on obroty towarowe Polski łącznie z W. M. Gdańskiem. Polska statystyka handlu zagranicznego nie wyodrębnia udziału Gdańska w przywozie do i w wywozie z polskiego obszaru celnego,

¹⁾ P. art. Dr. S. Gutermana: „Statystyka handlu zagranicznego w świetle danych różnych państw” (zesz. 22 str. 674).

którego część Gdańsk stanowi. By zdać sobie sprawę co do wartości handlu polsko-niemieckiego bez Gdańska, trzeba posłużyć się obliczeniami niemieckimi (w tys. \mathcal{Z}):

	Wywóz Polski	Przywóz Polski	Saldo
1930 . . .	503 121	531 165	— 28 044
1931 . . .	234 750	297 518	— 62 768
1932 . . .	124 714	149 347	— 24 633
1933 . . .	118 465	117 556	+ 909

Z naturalnymi zastrzeżeniami co do ścisłości powyższych liczb można jednak stwierdzić, że wyeliminowanie Gdańska z obrotów handlowych polsko-niemieckich ujawnia bilans handlowy znacznie więcej bierny dla Polski niż łączny z Wolnym Miastem według Głównego Urzędu Statystycznego. Jest to fakt dość ważny. Partycypowanie Gdańska w handlu polsko-niemieckim jest znaczne, zwłaszcza w ostatnich latach, przy spadku obrotów polsko-niemieckich bez Gdańska.

Przyjmując, dla braku obliczeń polskich, dla oznaczenia wartości handlu polsko-niemieckiego bez Gdańska dane niemieckie, musimy uzupełnić je jeszcze wartościami handlu złotem i srebrem — również według Statistisches Reichsamt, ponieważ Główny Urząd Statystyczny oblicza globalne obroty kruszcami bez podziału na poszczególne kraje (w tys. \mathcal{Z}):

	Wywóz Polski	Przywóz Polski	Saldo
1930 . . .	40 934	841	+ 40 093
1931 . . .	950	779	+ 171
1932 . . .	108	2 825	— 2 717
1933 . . .	38	2 117	— 2 079

Kształtowanie się handlu i bilansu handlowego polsko-niemieckiego — bez Gdańska — przedstawiają zatem wartości ostatnich 2 zestawień.

Pozostałe pozycje bilansu płatniczego Polski z Niemcami podzielimy na 2 konwencjonalne grupy: usługi i kapitały. Dla obliczeń przychodów i rozchodów Polski w tych pozycjach są, jak z reguły, dane tylko fragmentaryczne. W szczególności pewne podstawy do obliczeń znajdujemy w publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego R. P.¹⁾ i niemieckiego Urzędu Statystycznego²⁾. Większość pozycji jednak, n. b. bardzo poważnych, musi być szacowana.

Dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego sięgają do 1930 r., niemieckie zaś — do 1932 r., lecz traktują Polskę łącznie z Gdańskiem, Estonją, Łotwą, Litwą i Finlandją (Polen und Randstaaten).

W zakresie usług najważniejszą dla nas pozycją są przychody z niemieckiego tranzytu przez polskie Pomorze, a następnie zarobki sezonowych wychodźców — do 1931 r. włącznie.

Niemcy szacują przychody Polski z tych źródeł w latach 1930÷1932 na RM 53, 38 i 27 milijn. Pozostałe pozycje — wydatki pocztowe, morskie, turystyczne, ubezpieczeniowe i t. p. — są mniej ważne.

W rozchodach Polski z tytułu usług największą pozycją jest turystyka i usługi morskie.

W sumie, w latach 1930÷1933 szacujemy przychody i rozchody Polski z usług w stosunkach z Niemcami, bez W. M. Gdańska, na kwoty, podane w poniższym zestawieniu (w milijn. \mathcal{Z}):

	Przychód Polski	Rozchód Polski	Saldo
1930 . . .	115	50	+ 65
1931 . . .	85	42	+ 43
1932 . . .	60	34	+ 26
1933 . . .	42	28	+ 14

Obrotów kapitałowych, poza odsetkami i dywidendami, dla wszystkich wyżej wymienionych państw źródła niemieckie nie podają, a polskie tylko do 1930 r. Jest to jednak nader ważny, jak wiadomo, składnik obrotów płatniczych polsko-niemieckich. Główną rolę grają tutaj kapitały krótkoterminowe, w formie kredytów gotówkowych, udzielanych przedsiębiorstwom czynnym w Polsce i przez nie spłacanych, oraz w formie kredytów bankowych.

Kapitały długoterminowe niemieckie, aczkolwiek zaangażowane poważnie w przemyśle i handlu w Polsce, są mniej ruchliwe i w obrotach płatniczych nie odgrywają samej większej roli, lecz tylko ich obsługa.

Na podstawie obliczeń do 1930 r., ogólnego volumenu ruchu kapitałów zagranicznych w Polsce w latach 1931÷1932 oraz danych częściowych, odnoszących się np. do kredytów bankowych, szacować możemy ruch kapitałów między Polską i Niemcami tak, jak podaje poniższe zestawienie. Obejmuje ono wpływy z pożyczek i ich amortyzację, nabywanie i pozbywanie udziałów w przedsiębiorstwach, ruch kredytów bankowych oraz korzyści majątkowe, wypływające z ogółu tych transakcyj (w milijn. \mathcal{Z}):

	Przychód Polski	Rozchód Polski	Saldo
1930	190	137	+ 53
1931	162	150	+ 12
1932	101	125	— 24
1933	81	120	— 39

Dodając do liczb zestawienia handlu polsko-niemieckiego bez Gdańska, po uwzględnieniu przeciętnych miesięcznych kredytów handlowych, dane następnego zestawienia, dotyczącego obrotów kruszcami — otrzymujemy bilans płatniczy handlu towarowego i kruszcowego. Wartości, w ten sposób otrzymane, po uzupełnieniu zestawieniami bilansów kapitałów i usług dają w rezultacie pewien obraz ogólnego polsko-niemieckiego bilansu płatniczego (w milijn. \mathcal{Z}):

	1930	1931	1932	1933
Ogółem				
Przychód	867	505	295	242
Rozchód	735	510	324	270
Saldo	+ 132	— 5	— 29	— 28
I. — Towary, złoto i srebro				
Przychód	562	258	134	119
Rozchód	548	318	165	122
Saldo	+ 14	— 60	— 31	— 3
II. — Usługi				
Przychód	115	85	60	42
Rozchód	50	42	34	28
Saldo	+ 65	+ 43	+ 26	+ 14
III. — Kapitały				
Przychód	190	162	101	81
Rozchód	137	150	125	120
Saldo	+ 53	+ 12	— 24	— 39

Podkreślamy, że obliczenia powyższe należy traktować tylko jako przybliżone lub orientacyjne. Z tem jednak nawet zastrzeżeniem pozwalają one na skonstatowanie faktów bardzo istotnych dla polsko-niemieckich stosunków gospodarczych.

Uwidacznia się bardzo znaczny spadek (przeszło trzykrotny) wymiany gospodarczej polsko-niemieckiej. Skurczenie to występuje najsilniej w handlu towarowym, następnie w usługach i ruchu kapitałów.

Bilans handlowy, bez kruszców, jest prawie zawsze dla nas ujemny, lecz dąży do równowagi. Usługi, zawsze dające dodatnie saldo, głównie na skutek zaniku sezonowej emigracji i spadku tranzytu wykazują coraz mniejsze przychody. Kapitały przyływają w zmniejszonych kwotach, a uprzednio ulokowane — wycofują się. Wszystko to razem powoduje bierne saldo ogólnego bi-

¹⁾ M. Smerek: „Bilans płatniczy Polski za rok 1930” („Statystyka Polski”, serja B, zeszyt 17).

²⁾ „Die deutsche Zahlungsbilanz nach Ländern”, Sonderhefte zu „Wirtschaft und Statistik”, 1934, Nr. 11.

lansu płatniczego Polski z Niemcami. Wynikłe z naszych obliczeń globalne salda obrotów płatniczych polsko - niemieckich w latach 1931-1933 są ujemne nawet przy użyciu szacunków niemieckich w odniesieniu do przychodowych dla Polski usług tranzytowych i przychodów z sezonowych emigracji zarobkowych. W rzeczywistości ogólny deficyt Polski ze stosunków gospodarczych z Niemcami jest zapewne większy.

Niekorzystne kształtowanie się bilansu płatniczego polsko-niemieckiego trzeba uzupełnić jeszcze wiadomą dysproporcją we wzajemnych wierzytelnościach obu krajów — również na niekorzyść Polski. Około bowiem $\text{z} 700 \div 750$ miljn. majątku i wierzytelności Niemiec w Polsce na koniec 1933 r. możemy przeciwstawić sumę poniżej $\text{z} 50$ miljn. podobnych wierzytelności w stosunku do Niemiec.

Przy takim stosunku wzajemnych zobowiązań i niespornie pasywnym dla nas saldzie obrotów płatniczych z Niemcami, a jednocześnie reglamentacji dewizowej, stosowanej w Niemczech — możliwości dalszego rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami muszą nasuwać poważne refleksje.

A. Gazet

ZWIĄZKI KUPIECKIE. — Kupiectwo polskie pod względem organizacyjnym podzielić można na zrzeszone oraz niezrzeszone. Poważna część kupców, a szczególnie kupcy, prowadzący przedsiębiorstwa w większym rozmiarze — należą do związków zawodowych, bądź branżowych, których zakres działania jest różny i na niektórych tylko odcinkach pokrywający się.

Związki zawodowe występują w charakterze organizacji, reprezentujących ogólne potrzeby zrzeszonych kupców, często-kroć różnorodnych branż. Reprezentacja ta idzie w kierunku obrony istotnych interesów kupiectwa, w szczególności w odniesieniu do zwalczania nieuczciwej konkurencji pomiędzy członkami bądź członkami i niezrzeszonymi, do spraw podatkowych kredytowych i socjalnych, jeżeli zachwiane są interesy branż a nie jednostek gospodarczych, oraz do podnoszenia etyki kupieckiej wśród zrzeszonych. Drugorzędne miejsce zajmują sprawy organizowania odczytów, referatów i prelekcji, mających na celu dokładne uświadomienie zrzeszonych w zakresie ich własnych potrzeb bądź też nowych możliwości gospodarczych, które stwarzają dla nich nowe korzyści ekonomiczne i pobudzają do nowej i skutecznej inicjatywy. Wreszcie względy społeczno-towarzystwie zajmują tutaj ostatnie miejsce.

Znacznie węższe pod względem zakresu działania, ale natomiast bardziej specjalne koła organizacyjne tworzą związki branżowe. Zainteresowani kupcy, w celu należytego zorganizowania sprawy eksportu danego artykułu bądź też odseparowania się tą drogą od nieuczciwych i psujących markę sprzedawanemu towarowi bądź gałęzi produkcji kupców, zawiązują organizację branżową. Najbardziej żywotne potrzeby zrzeszonych w organizacji branżowej wyrażają się zatem konkretnymi zamierzeniami poszczególnych członków bądź ogółu zrzeszonych, zdążającymi do realizacji szeregu spraw, będących treścią ich organizacji.

Niejednokrotnie organizacje branżowe posiadają pewne przywileje, jak np. premjowanie wywozu dokonywanego tylko przez członków związku. Uprzywilejowanie związku daje możność wywierania dużego wpływu, a nawet sankcji na zrzeszonych. Tak np. niestosujący się do ustalonych przez związek norm przy eksporcie (towar dobrej jakości, niefałszowany, towar bez zanieczyszczeń) są usuwani z organizacji i nie korzystają z premij. W ten sposób organizacja branżowa tego typu może w dużym stopniu wpływać na poprawę jakości towaru eksportowanego oraz na podniesienie się etyki kupieckiej. Organizacje branżowe, skupiające kupców, pracujących na rynek wewnętrzny, zajmują się przede wszystkim zwalczaniem objawów nieuczciwej konkurencji. Z uwagi na to, że źródło wszelkich nie-
lojalnych praktyk kupieckich tkwi głównie w obniżaniu cen na

poszczególne artykuły, często poniżej kosztów własnych, dla przyciągnięcia w danym czasie możliwie dużej liczby konsumentów, organizacje branżowe pracują w zakresie akcji cennikowej. Kalkulacja sprzedaży artykułu poniżej kosztów własnych polega na tem, że obok tego artykułu, umieszczonego na wystawie dla przynęty, kupiec — sprzedając inny artykuł — odbija na nim ewentualne straty, jakie ponosi na artykule reklamowanym. W konsekwencji spekulacja ta podkopuje kalkulację poważnych firm oraz prowadzi do fałszowania towarów w ten sposób reklamowanych.

Akcja cennikowa ma na celu możliwie najdalsze znielowanie skutków nieuczciwych praktyk kupieckich w zakresie ustalania cen. Porozumienia pomiędzy producentami, hurtownikami i detalistami doprowadzają do umowy, gwarantującej każdej ze stron godziwy zysk przy zachowaniu obiektywnych norm w kalkulacji bezpośrednio zainteresowanych. Dla zapewnienia umowie mocy obowiązującej wprowadza się sankcje, że niestosowanie się do ustalonych cenników powoduje wyeliminowanie winnego ze stosunków handlowych z innymi układającymi się o wykonanie umowy. Wyeliminowanie to polega na zaprzestaniu dostaw oraz udzielania kredytów winnemu przez stronę umawiającą się. Z gospodarczego zatem punktu widzenia sankcje są groźne i w wypadku nieuzyskania innego kontrahenta jako dostawcy bądź kredytodawcy z poza koła zrzeszonych firma jest zasadniczo skazana co najmniej na węgotację gospodarczą.

Prace innych organizacji branżowych idą w kierunku ustalania cen na podstawie wniosków komisji notowań cen, składającej się z przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych branż. Ma to miejsce w szczególności w zakresie artykułów spożywczych. Ceny, ustalone przez komisję notowań cen, są ogłaszane w prasie, podawane przez radio oraz przesyłane do wiadomości swoim członkom.

Zacytowane przykłady prac organizacji branżowych, pracujących na rynek wewnętrzny bądź zagranicę, stwierdzają dostatecznie rozmiar działalności tych organizacji oraz ich rolę w życiu gospodarczym.

Omówione organizacje kupieckie w większości wypadków posiadają swoje centralne reprezentacje albo inaczej stanowią części składowe centralnych związków kupieckich.

Niedawno rozpisana przez Min. Przem. i Handlu do wojewodów ankieta w sprawie terenu działania, oraz zakresu pracy związków kupieckich da, niewątpliwie, bardzo ciekawy materiał, pozwalający ocenić układ ilościowy oraz jakościowy komórek organizacyjnych w handlu.

M. Szyszkowski

NADZÓR SĄDOWY NAD MAJĄTKAMI KS. PSZCZYŃSKIEGO. — Podatki, nałożone na wielkie majątki ks. Pszczyńskiego na Górnym Śląsku, są już od dłuższego czasu przedmiotem sporów między podatnikiem i Skarbem Państwa oraz przedmiotem licznych skarg, wytaczanych przez P. von Pless na forum międzynarodowym. Ze zarówno skargi te, jak i niechęć płacenia podatków są wynikiem jedynie złej woli P. von Pless — świadczyć może polityka personalna i gospodarcza, prowadzona przez jego pełnomocników, a skierowana wyraźnie przeciw najżywotniejszemu interesom Polski.

Wartość majątków P. von Plessa oszacowana jest na przeszło $\text{z} 1$ miljard., dochody zaś są miljonowe; o wysokości ich może dać wyobrażenie kwota $\text{z} 9 171 452$, zadeklarowana władzom podatkowym przez samego podatnika jako dochód w 1930 r. Podatek dochodowy, wyznaczony przez urzędy podatkowe za lata 1927-1931, wynosił razem $\text{z} 7 109 267$, do czego dochodzą jeszcze ustawowe odsetki za zwłokę w sumie ok. $\text{z} 3 200$ tys., co łącznie wynosi przeszło $\text{z} 10 300$ tys. Jest to kwota rzeczywiście wysoka, staje się zupełnie jednak zrozumiała, jeżeli porównać z kwotami z podatków w tymże okresie czasu placonych przez inne przedsiębiorstwa, znacznie mniejsze, jak np.: „Skarbofermu” — $\text{z} 5 300$ tys., „Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury” — $\text{z} 8 400$ tys., Huty „Batory” — przeszło $\text{z} 14$ miljn. i t. d.

Pomimo swoje dochody P. von Pless należnych podatków nie płacił, ciągle kwestionując u władz skarbowych prawidłowość

nałożonych podatków oraz występując na forum międzynarodowym z zarzutami o rzekome szykanowaniu go, jako należącego do mniejszości narodowej. Z chwilą, kiedy nałożone podatki były zatwierdzone przez najwyższą instancję, P. von Pless chwycił się metody zwlekania, polegającej na wpłaceniu jakiejś nic nieznaczącej kwoty i obietnicy złożenia w przepisany termin planu uiszczenia należności. Terminy jednak miały, a plany te albo nie wpływały, albo też wnoszone były w takiej formie, że Skarb nie mógł uznać ich za poważne. I tak więc, w styczniu 1934 r. po ogłoszeniu orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego do władz skarbowych zgłosił się przedstawiciel zarządu dóbr z propozycją niezwłocznej wpłaty 600 tys. oraz odroczenia płatności reszty do dn. 31/V 1934 r. z tem, że w najbliższym czasie zostanie przedstawiony szczegółowy plan spłaty należności i dane zostaną odpowiednie gwarancje. Jednakże ani planu spłat, ani obiecanej gwarancji zarząd dóbr nie przedstawił.

Władze skarbowe zawsze gotowe były do nawet bardzo dalekoidących ulg w spłacie, nie mogły się jednak zgodzić na tego rodzaju traktowanie sprawy i jawne uchylanie się od płacenia, to też po 4-letnim oczekiwaniu były zmuszone do przystąpienia do egzekucji na ruchomościach P. von Plessa, zajmując jednocześnie sumy na jego kontach bankowych. Te ostatnie zostały jednak wkrótce uwolnione ze względu na to, iż — według twierdzeń zarządu — zajęcie tych sum uniemożliwiałoby wypłacania zarobków robotniczych.

Po zarządzeniu tej egzekucji, P. von Pless wystąpił z propozycją zapłaty 1 600 tys., wstrzymania egzekucji oraz rewizji nałożonych podatków. Oczywiście, że tej ostatniej propozycji Skarb nie mógł przyjąć, gdyż cała kwota podatków została już zatwierdzona przez najwyższą instancję i niema podstawy

prawnej do jej zmiany. Odrzucając więc rewizję, władze skarbowe wyraziły jednocześnie zgodę na rozpatrzenie każdej rozsądnej propozycji spłat. Propozycja rzeczywiście przysłała, ale raz jeszcze udowodniła złą wolę podatnika, mianowicie zarząd przedsiębiorstwa dóbr zaproponował zapłatę w ciągu 4 tygodni 1 600 tys., a następnie w ciągu 2 lat miesięczne spłaty po 60 tys.; w ten sposób całkowita spłata wyniosłaby 3 040 tys., reszta zaś należnych sum miałaby być skreślona. Tego rodzaju propozycja nie mogła być przez władze skarbowe uznana za poważną.

Wykonanie więc egzekucji stało się konieczne. Ze swej strony Prokuratorja Generalna wystąpiła do właściwych sądów z wnioskiem o rozciągnięcie nad zakładami P. von Plessa zarządu przymusowego, widząc w tem jedyny sposób wyegzekwowania należnych Skarbowi sum. O złej woli P. von Plessa w stosunku do Polski świadczy wymownie fakt otrzymywania bardzo wysokich kredytów niemieckich, obciążających jego dobra polskie, a w znacznej części przelewanych na dobro jego przedsiębiorstw w Niemczech. Odsetki od tych kredytów szły, oczywiście, z Polski do Niemiec z dużą naszą szkodą gospodarczą. Mianowicie, od 1929 r. otrzymał P. von Pless kredytów na sumę ponad 24 miljo., w dalszych latach przeciętnie 25-29 miljo. rocznie, a w 1933 r. ok. 24 miljn. Z 27 miljn., uzyskanych w 1931 r., przekazanych zostało do niemieckich przedsiębiorstw 14 miljn., z 25 miljn. w 1932 r. przekazano 16,6 miljn., a z ok. 24 miljn., uzyskanych w 1933 r., znów poszło do Niemiec 16,6 miljn.

Powyższe dostatecznie charakteryzuje gospodarke finansową P. von Plessa, jego stosunek do Skarbu Państwa — i konieczność w tych warunkach nadzoru sądowego, jako jedynego środka egzekucyjnego.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W SIERPNIU 1934 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Sierpień 1934			Lipiec 1934		Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stosunku do lipca
	1931	1932	1933	Lipiec	Sierpień	
Rynki środkowo-europejskie	261	148	118	101	119	+ 18
Austria	174	116	87	68	89	+ 21
Węgry	33	1	1	3	—	- 3
Czechosłowacja	54	30	30	30	30	—
Niemcy	—	1	—	—	—	—
Rynki skandynawskie	645	509	350	268	325	+ 57
Szwecja	333	271	182	168	201	+ 33
Norwegia	56	83	49	23	41	+ 18
Dania	166	111	47	66	51	- 15
Islandja	7	3	5	1	10	+ 9
Finlandja	83	41	67	10	22	+ 12
Rynki bałtyckie	72	11	16	9	1	- 8
Łotwa	39	5	14	7	1	- 6
Litwa	11	1	—	—	—	—
Kłajpeda	5	3	—	—	—	—
Estonja	5	2	2	2	—	- 2
Z. S. R. R.	12	—	—	—	—	—
Rynki zachodnio-europejskie	153	111	158	180	203	+ 23
Francja	123	60	65	72	71	- 1
Belgia	8	18	32	29	52	+ 23
Holandja	14	3	13	24	16	- 8
Irlandja	—	22	33	43	58	+ 15
Szwajcaria	8	8	15	12	6	- 6
Rynki południowo-europejskie	61	83	100	129	142	+ 13
Włochy	54	77	87	127	132	+ 5
Jugosławia	4	2	1	2	9	+ 7
Rumunia	3	4	—	—	1	+ 1
Grecja	—	—	12	—	—	—

Rynki pozaeuropejskie	15	6	10	19	25	+ 6
Algier	13	6	10	18	10	- 8
Daleki Wschód	—	—	—	1	—	- 1
Egipt	—	—	—	—	15	+ 15
Turcja	2	—	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	56	21	34	37	49	+ 12
Razem zagranicę:	1263	889	786	743	864	+ 121
W. M. Gdańsk	35	27	27	32	31	- 1
Ogółem:	1298	916	813	775	895	+ 120

Przeladunek węgla w portach:						
w Gdyni	395	389	426	422	504	+ 82
w Gdańsku	564	317	236	233	273	+ 40
Razem:	959	706	662	655	777	+ 122

Eksport węgla kamiennego w sierpniu — przy tej samej ilości dni roboczych co w lipcu (26) — wzrósł o 120 tys. t (15,48%) i wyniósł 895 tys. t, a w stosunku do sierpnia r. ub. wzrósł o 82 tys. t (10,08%).

Wzrost wywozu dotyczył wyłącznie rej. śląskiego, skąd wyeksportowano 771 tys. t, t. j. o 122 tys. t więcej, natomiast zmalały wysyłki z rej. dąbrowskiego, a mianowicie o 2 tys. t do 124 tys. t. Eksport z rej. krakowskiego nie przewyższał 1 tys. t.

Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo-europejskie 119 tys. t, t. j. o 18 tys. t więcej w porównaniu z lipcem, przy czym wzrost eksportu dotyczył tylko Austrii, co tłumaczy się zwiększeniem kontyngentu przywozowego tego kraju.

Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 325 tys. t — wobec 268 tys. t w lipcu, a zatem wzrósł o 57 tys. t, przy czym wzrost wysyłek obejmował wszystkie kraje tej grupy rynków prócz Danii, do której wywóz zmalał dość poważnie.

Co się tyczy rynków bałtyckich; to w miesiącu sprawozdawczym wysłano jedynie do Łotwy ok. 1 tys. t.

Na rynki zachodnio-europejskie eksport wzrósł o 23 tys. t, przy czym wzrost wysyłek dotyczył Belgii i Irlandji, spadły natomiast wysyłki do Holandji, Szwajcarii i Francji.

Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 13 tys. t; wzrost wysyłek obejmował wszystkie kraje tej grupy.

Eksport na rynki pozaeuropejskie w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 25 tys. t, a więc o 6 tys. t więcej w porównaniu z lipcem, przy czym wzrost wywozu tłumaczy się wznowieniem, po kilkumiesięcznej przerwie, wysyłek do Egiptu.

Co się tyczy węgla okrętowego, to odbiór jego zwiększył się o 12 tys. t ze względu na ostatnio przeprowadzoną obniżkę cen, częściowo zaś wskutek transakcji kompensacyjnych na wywóz tego węgla. Wywóz do W. M. Gdańska w sierpniu utrzymał się mn. w. na poziomie poprzedniego miesiąca.

Udział poszczególnych rynków w ogólnym eksporcie węgla w sierpniu w porównaniu z lipcem ilustruje następujące zestawienie (w %-ach):

	Lipiec	Sierpień
Rynki środkowo-europejskie	13'03	13'30
" skandynawskie	34'58	36'31
" bałtyckie	1'16	0'11
" wschodnio-europejskie	23'23	22'68
" południowo-europejskie	16'65	15'87
" pozaeuropejskie	2'45	2'79
Węgiel okrętowy	4'77	5'48
W. M. Gdańsk	4'13	3'46
Ogółem	100'00	100'00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w sierpniu przy 26 dniach roboczych ok. 34'5 tys. t, a zatem wzrosła w porównaniu z lipcem o 4'5 tys. t. Wysyłka ta wynosiła: z rej. śląskiego ok. 29'5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t.

Przeładunek węgla kamiennego w portach Gdynia/Gdańsk w sierpniu wzrósł o 122 tys. t do 777 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni wzrósł o 82 tys. t do 504 tys. t, a w Gdańsku wzrósł o 40 tys. t do 273 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

OBNIŻKA CEN NAFTY. — Na podstawie porozumienia między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a większymi rafinerjami naftowymi zostanie z dniem 10 września r. b. obniżona w całym Państwie cena składowa nafty o 20%. Ta, tak znaczna, obniżka składowej ceny nafty stanowi poważny wysiłek przemysłu naftowego w kierunku dostosowania się do obecnych warunków gospodarczych i, niewątpliwie, umożliwi sprzedawcom detalicznym skalkulowanie cen sprzedaży nafty do granic, dyktowanych zmienionymi warunkami rynku konsumpcyjnego. Cena detaliczna nafty powinna ulec obniżce przynajmniej o 20% a w większej liczbie miejscowości i większej.

W akcji dostosowania cen produktów naftowych do obecnych warunków gospodarczych, obrona została droga skoncentrowania całego wysiłku zniżkowego na jednym produkcie, mianowicie na nafcie, stanowiącej przedmiot zaspokojenia potrzeb szerokich sfer ludności, przedewszystkiem rolniczej, a to dla uzyskania znaczniejszej obniżki i umożliwienia przez to powiększenia zbytu nafty.

Aby umożliwić tak znaczną redukcję ceny nafty, Ministerstwo Komunikacji obniżyło stawki taryf kolejowych na przewóz ropy i wszystkich produktów naftowych o 25% dla przewozów rafineryjnych.

HUTNICTWO ŻELAZNE

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA ŻELAZNEGO W SIERPNIU 1934 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonnach):

	1	9	3	4	Sierpień
					1933
	Sierpień				Lipiec
Surówka	37	595	36	174	26 520
Stal	76	537	78	470	85 836
Wytwory walc.	47	133	57	077	63 013
Rury	4	768	5	295	2 543

Jak widać z powyższych liczb, w sierpniu nieznacznie wzrosła w stosunku do lipca wytwórczość surówki, podczas gdy w innych działach nastąpiło zmniejszenie: znacznie — w wytworach walcowniczych, i mniejsze — w stali i rurach. W porównaniu z sierpniem r. ub. wzrosła w sierpniu r. b. poważnie produkcja surówki i rur, zmniejszyła się natomiast znacznie wytwórczość stali i wytworów walcowniczych. Procentowo wytwórczość surówki wzrosła w sierpniu w porównaniu z lipcem o 3'9%, zmniejszyła się natomiast wytwórczość stali o 2'0%, wytworów walcowniczych o 17'4% i rur o 10'0%. W porównaniu z sierpniem 1933 r. zwiększyła się w sierpniu r. b. produkcja surówki o 41'8% i rur o 87'4%, natomiast wytwórczość stali wykazała zniżkę o 10'8%, a wytworów walcowniczych o 25'2%.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE

KOPALNICTWO RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH W II KWARTALE 1934 R. — Korzystna konjunktura, jaka istniała w I kwartale r. b. na światowym rynku cynkowym, zaczęła wykazywać pewną chwiejność, która uwidoczniła się w lekkim wzroście zapasów, a w naszym cynkownictwie — w zwiększeniu się trudności zbytu. Wynikiem tego było zmniejszenie się wytwórczości cynku i — co zatem idzie — zapotrzebowania na rudę. To też w kwartale sprawozdawczym kopalnie wykazały pewien spadek wydobywania, który w porównaniu z I kwart. r. b. wyniósł 5%. Również i wytwórczość tlenku cynkowego, który właściwie stanowi wzbogacenie różnych odpadków rudy i dawnych szlak, zmniejszyła się w granicach 3%. Przywóz rudy cynkowej zmalał w II kwartale o ok. 13%, mogło to być jednak tylko chwilowe zmniejszenie, gdyż naogół cynkownictwo nasze w związku z wyczerpywaniem się bogatszych kopalń będzie musiało coraz bardziej uciekać się do pomocy zagranicy. Rozporządzamy jeszcze znacznymi pokładami rudy biedniejszej, której jednak eksploatacja w dzisiejszych warunkach nie opłaca się i ekonomiczniejszym okazuje się sprowadzanie bogatszej rudy zagranicznej. Rynek ołowiu nie wykazywał żadnych znamion poprawy, co, oczywiście, musiało się odbić i na naszym hutnictwie. Ruda ołowiana nie była sprowadzana ze względu na jej dostateczne narazie zapasy w kraju spowodowane przewidywanego od lipca wstrzymania wytwórczości tego metalu.

Wydobycie masy rudnej, po ręcznym tylko odrzuceniu kamienia — liczbowo przedstawiało się w następujący sposób:

	Wydobycie tonn	Liczba robotników
1933 — przec. mies.	29 223	1 266
I kwart. 1934 — przec. mies.	32 785	1 468
Marzec 1934	35 410	1 479
Kwiecień "	31 069	1 497
Maj "	29 674	1 502
Czerwiec "	33 033	1 796
Styczeń—czerwiec "	192 130	—
" " 1933	167 439	—

Jak widać więc, wydobywanie w poszczególnych miesiącach II kwart. obniżyło się w stosunku do przeciętnego miesięcznego wydobywania, a tem bardziej w stosunku do marca, kiedy wydobywanie było największe; miesięczne zmniejszenie w stosunku do marca wyraża się przeciętnie kwotą 12'55%. Rezultat półroczny w stosunku do półrocza r. ub. jest pomimo wszystko jeszcze dobry, gdyż wykazuje wyżkę o 15%. Jednak ogólnie biorąc, wydobywanie ciągle wykazuje poziom bardzo niski, wynosząc zaledwie 27% wydobywania z 1913 r. i 33'1% przeciętnego kwartalnego wydobywania 1929 r. (najlepszego po wojnie). Zmiany wydobywania w stosunku do I kwart. r. b. i I półrocza 1933 r., przyjętych za 100, przedstawiały się, jak następująco: II kwart. r. b. — 95% i I półrocze r. b. — 115%.

Po wzbogaceniu wydobytych rud otrzymano w II kwartale rud użytkowych (w tonnach — w nawiasie liczby za I kwart. r. b.): cynkowych w kawałkach 34 980 (32 950) oraz w szlamach 3 427 (2 753); rud ołowianych w kawałkach 1 785 (1 766) i w szlamach 82 (97). Wydobywania ze starych hałd nie prowadzono.

Tlenek cynkowy, jako wzbogacenie rud biednych, wytwarzany był w 2 zakładach; w miesiącach sprawozdawczych wytworzono go 2 320 t, 2 305 t i 2 248 t, razem więc 6 873 t wobec 7 097 t w I kwart., co stanowi spadek o 3'2%; w ciągu I półrocza wytworzono 13 970 t, a więc 9-krotnie więcej niż w I półroczu 1933 r. (1 566 t). W r. ub. produkcja tlenku, po dłuższej przerwie, została podjęta w 1 zakładzie dopiero w kwietniu. Przy fabrykacji tlenku zatrudnionych było przeciętnie 173 robotników, t. j. tyluż co i w I kwartale.

Liczba kopalń czynnych pozostawała bez zmiany, t. j. 3; wszystkie one znajdują się na Górnym Śląsku. Kopalnie b. Kongresówki pozostawały nadal nieczynne, choć stale znajdują się w pogotowiu do wznowienia wydobywania w razie potrzeby. Kopalnia rudy ołowianej pod Siewierzem pozostawała nadal nieczynna.

Liczba robotników w, zatrudnionych w kopalnictwie rud łącznie z ich wzbogacaniem, a więc i z fabrykacją tlenku cynkowego, wzrosła w okresie sprawozdawczym o 317, t. j. o 21'4%. W ogólnej liczbie 1 796 robotników — przy wydobywaniu bezpośrednio i pośrednio pracowało 1 297 ludzi, przy wzbogacaniu rudy i robotach pomocniczych 306, przy fabrykacji tlenku 171

i przy dozowaniu nieczynnych kopalń 22. Przeciętny zarobek robotnika bez potrąceń na dniówkę oraz miesięczny podany jest dla rozmaitych kategorii robotników w poniższym zestawieniu (w zł):

	Czerwiec 1934:		Marzec 1934:	
	dniówka miesięcz.		dniówka miesięcz.	
Ogółu robotników	8·95	197·00	8·26	192·00
Górnika na dole	12·09	245·00	10·86	245·00
Wykwalifikow. na górze	9·65	284·00	9·13	219·00
Niewykwalifik. " "	8·00	182·00	7·85	183·00

Wydajność pracy robotnika w poszczególnych miesiącach r. b. podana jest (w tonnach miesięcznie i dziennie) w poniższym zestawieniu, przyczem przy obrachunku uwzględnieni zostali tylko robotnicy, zatrudnieni przy wydobyciu bez wzbogacania:

	Liczba robotników		Wydajność: mies. dzienna	
Styczeń ¹⁾	1 088	29·8	1 190	
Luty ¹⁾	1 088	28·0	1 215	
Marzec ¹⁾	1 098	32·2	1 192	
Kwiecień	1 102	28·2	1 175	
Maj	1 126	26·4	1 150	
Czerwiec	1 297	25·5	1 060	

Jak widać więc, od lutego wydajność robotnika wykazuje powolne obniżanie się, co może wynikać części z wyczerpywania się pokładów bogatszej rudy, jakie daje się zauważyć na Górnym Śląsku.

Przywóz rudy cynkowej i ołowianej wzbogaconej, według danych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się, jak następuje:

	Ruda cynkowa		Ruda ołowiana	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
1933 — przecięt. mies.	9 415	688	314	22
I kw. 1934 — "	7 732	446	0·1	0·1
Kwiecień " 1934	6 639	397	—	—
Maj " "	6 905	460	—	—
Czerwiec " "	6 589	437	—	—
Styczeń÷czerwiec	43 328	2 631	0·4	0·3
" " 1933	57 117	4 143	2 175	125

Przywóz rudy cynkowej w II kwart. r. b. w porównaniu z I kwart. zmniejszył się o 3 063 t, t. j. o 13·2%, wartościowo zaś tylko o zł 43 tys., t. j. o 3·2%. W I półroczu r. b. w porównaniu z tymże okresem r. ub. przywóz był mniejszy o 13 789 t, t. j. o 24·1%, pod względem zaś wartości zmniejszył się o zł 1 512 tys., t. j. o 36·6%. Przeciętna cena 1 t sprowadzonej, według danych Gł. Urz. Stat., wynosiła w I półroczu r. b. zł 60·80 wobec zł 72·40 w tymże czasie 1933 r.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE W II KWARTALE 1934 R.

Ogólna konjunktura na światowym rynku cynkowym nie wykazywała poważniejszych zmian, jednakże w czerwcu dało się zauważyć pewne jej załamanie, wynikające ze zmniejszenia konsumpcji rynków: niemieckiego i amerykańskiego. Pociągnęło to za sobą spadek ceny — tak, że różnica na ultimo marca i czerwca wyniosła in minus £ pap. 1¹/₈, utrzymując się w ostatnich dniach czerwca na wysokości ok. £ pap. 13¹/₈.

Odbiło się to, oczywiście, i na naszym hutnictwie cynkowym, którego wytwórczość wykazała w sprawozdawczych miesiącach zniżkę w porównaniu z marcem o ok. 3%, utrzymując jednak kwartalne wydobycie na poziomie nieznacznie wyższym niż w I kwartale. Poważniejszy wpływ na kształtowanie się hutnictwa cynkowego w Polsce wywiera niepewność stosunków z Niemcami; narazie istnieje jeszcze umowa, dotycząca blachy cynkowej, pozwalająca na poważny zbył naszego cynku w Niemczech, jednakże ciągłe restrykcje walutowe, a ostatnio przymusowa gospodarka metalami, stawiają nasz eksport do Niemiec pod coraz większym znakiem zapytania. Gdy wywóz naszego cynku wykazywał w II kwartale zniżkę o ok. 12% — rynek wewnętrzny poprawił się dosyć znacznie, gdyż o ok. 36%.

Na światowym rynku ołowiu nie było poprawy i ceny w okresie sprawozdawczym wykazały lekką zniżkę o ok. £ pap. 1/2, utrzymując się w końcu czerwca na wysokości ok. £ pap. 11¹/₈. Konjunktura w Polsce była nieco lepsza, gdyż wytwórczość zwiększyła się o ok. 13%, a ogólny zbył — o ok. 16%, w czym poprawa rynku krajowego wyraziła się kwotą 13·5%.

Stosunek procentowy wytwórczości obecnej do przeciętnej miesięcznej z 1930 r. t. j. najwyższej wytwórczości powojennej, przedstawiał się następująco:

	Sty-czeń	Luty	Ma-rzec	Kwie-cień	Maj	Czer-wiec
Cynk mufl. i elektrol. . . .	53·5	47·2	56·8	54·5	55·6	54·9
Blacha cynkowa	26·0	28·5	36·8	42·5	63·8	71·4
Ołów surowy	32·0	34·8	34·2	36·5	42·1	35·6

W liczbach absolutnych wytwórczość hut cynkowych i ołowianych przedstawiona jest w poniższym zestawieniu (w tonnach):

	Kwas siark. 50° Bë	Cynk	Blacha cynk.	Ołów	Minja igleja
a) w województwie krakowskiem					
1933 — przec. mies.	1 586	—	—	—	—
I kwart. 1934 — przec. mies.	1 835	—	—	—	—
Kwiecień 1934	2 117	—	—	—	—
Maj " "	2 011	—	—	—	—
Czerwiec " "	2 036	—	—	—	—
Styczeń÷czerwiec " "	11 668	—	—	—	—
" " 1933	12 367	—	—	—	—
b) w województwie śląskiem					
1933 — przec. mies.	10 121	7 079	958	992	183
I kwart. 1934 — przec. mies.	11 969	7 628	465	1 128	61
Kwiecień 1934	12 026	7 924	648	1 222	192
Maj " "	12 912	8 006	971	1 414	316
Czerwiec " "	12 864	7 977	1 086	1 198	312
Styczeń÷czerwiec " "	73 710	46 791	4 099	7 217	1 002
" " 1933	68 439	38 424	3 928	5 031	1 297
c) ogółem w Polsce					
1933 — przec. mies.	11 707	7 079	958	992	183
I kwart. 1933 — przec. mies.	13 804	7 628	465	1 128	61
Kwiecień 1934	14 143	7 924	648	1 222	192
Maj " "	14 923	8 006	971	1 414	316
Czerwiec " "	14 900	7 977	1 086	1 198	312
Styczeń÷czerwiec " "	85 378	46 791	4 099	7 217	1 002
" " 1933	80 806	38 424	3 928	5 031	1 297

Powyższe zestawienie wytwórczości cynku obejmuje również cynk elektrolityczny, którego produkcja wyniosła: w kwietniu 1 643 t, w maju 1 583 t i w czerwcu 1 639 t, czyli razem w II kwart. 4 865 t wobec 4 154 t w I kwart. r. b., t. j. więcej o 17·1%. W I półroczu r. b. wytwórczość wyniosła 9 019 t, a więc o 14·2% więcej niż w I półr. 1933 r. (7 900 t).

Ogólna wytwórczość cynku w II kwart. wykazała nieznaczny wzrost — o ok. 4% — w porównaniu z I kwart. i dużo większy, gdyż o 23·8%, w porównaniu z II kwart. 1933 r. Porównanie produkcji półrocznej wypada również na korzyść r. b. (zwyżka o 21·5% w stosunku do I półroczu r. ub.). Jednak poszczególne miesiące w porównaniu z marcem wykazują zniżkę produkcji o 3·8%, 2·2% i 3·1%. Liczba pieców muflowych czynnych podniosła się w kwietniu do 60 i w maju do 61, w czerwcu zaś powróciła do liczby z marca — 58; ogólna ilość mufl w ruchu wyniosła w odpowiednich miesiącach: 9 924, 10 260 i 9 732. Ogólna ilość przepracowanych pieco-dni wyniosła w II kwart. 5 401 wobec 5 202 w I kwart. r. b. i 4 641 w II kwart. 1933 r. Cynk wytwarzany był wyłącznie na Górnym Śląsku w 5 hutach i w 1 elektrolizie. W Małopolskiej Hucie w Trzebini wytwarzany był jedynie kwas siarkowy, otrzymywany z prażenia blendy.

Ogólny zbył cynku (bez pyłu cynkowego) zmniejszył się w II kwart. w porównaniu z I kwart. o 4%, zmniejszenie nastąpiło jednak tylko w eksporcie, gdyż sprzedaż na rynku krajowym wzrosła o 36·2%. Liczbowo przedstawiał się on w następujący sposób (w tonnach):

	Z b y ł :		
	w kraju	zagranicę	razem
Kwiecień 1934	1 400	6 119	7 519
Maj " "	1 713	5 187	6 900
Czerwiec " "	1 711	4 751	6 462
II kwart. 1934	4 824	16 057	20 881
" " 1933	3 833	15 132	18 965
I półroc. 1934	8 362	34 249	42 611
" " 1933	6 335	29 624	35 959

Jak widać więc, w porównaniu z II kwart. r. ub. wzrost zbytu nastąpił zarówno na rynku krajowym (o 25·8%), jak i w wywozie (o 5·5%). Ogólny rezultat półroczny wyraża się wzrostem

¹⁾ Liczby poprawione.

w r. b. o 19%, w czym wzrost sprzedaży na rynku krajowym wyniósł 31,5% i wzrost eksportu 15,8%. Zbyt cynku elektrolitycznego wykazał pewne osłabienie, jak to widać z poniższego zestawienia (w tonnach):

	Z b y t:		
	w kraju	zagranicę	razem
I kwartał 1934	960	3 091	4 051
II " 1934	705	3 268	3 973
II " 1933	976	3 368	4 344

Zbyt cynku elektrolitycznego zmniejszył się w porównaniu z I kwart. o 2% i w porównaniu z II kwart. r. ub. o 8,2%. Wpłynęło na to głównie zmniejszenie się zbytu na rynku krajowym.

Wytwarzalność blachy cynkowej w sprawozdawczych miesiącach znacznie wzrosła, gdyż w porównaniu z I kwart. r. b. o 94%, a z II kwart. 1933 r. — o 27,2%. Różnica produkcji I półrocza r. b. i r. ub. była znacznie mniejsza, gdyż wyniosła na korzyść r. b. tylko 4,2%. Liczby zestawienia ujmują jedynie blachę, wytwarzaną przez walcownie hutnicze; wytwarzalność pozostałych 2 walcowni wyniosła w II kwartale 559 t wobec 214 t w I kwart. r. b. i 573 t w II kwart. 1933 r.

Zbyt blachy, wytwarzanej w hutach, w poszczególnych miesiącach i kwartałach podaje poniższe zestawienie (w tonnach):

	Z b y t:		
	w kraju	zagranicę	razem
Kwiecień 1934 . . .	460	233	693
Maj " . . .	589	349	938
Czerwiec " . . .	734	317	1 051
II kwart. 1934 . . .	1 783	899	2 682
" " 1933 . . .	1 191	939	2 130
I półrocze 1934 . . .	2 526	1 590	4 116
" " 1933 . . .	1 588	2 275	3 863

Zbyt blachy zwiększył się w porównaniu z I kwart. r. b. o 87,2%, w czym sprzedaż krajowa zwiększyła się o 140%, a zbyt zagraniczny o 29,8%. W porównaniu z II kwart. r. ub. ogólny wzrost wyniósł 26%, dzięki wzrostowi tylko zbytu krajowego o 49,8%, podczas gdy wywóz zmniejszył się o 4,4%. Porównanie obu półroczy wykazuje wzrost w r. b. o 6,2% dzięki rynkowi krajowemu, który zwiększył się o 59,1%; eksport bowiem zmalał o 30,1%.

Kwas siarkowy wytwarzany był w II kwart. w hucie Trzebini (14,1%) i na Górnym Śląsku (85,9%). W porównaniu z I kwart. wytwarzalność wzrosła o 6%, w porównaniu zaś z II kwart. 1933 r. — o 9%. Wytwarzalność półrocza r. b. okazała się większa niż w r. ub. o 5,4%. Wzrost wytwarzalności nastąpił mniej więcej równomiernie w obu dzielnicach.

Zbyt kwasu siarkowego hutniczego przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Z b y t:		
	w kraju	zagranicę	razem
Kwiecień 1934 . . .	10 965	2 168	13 133
Maj " . . .	11 026	2 381	13 407
Czerwiec " . . .	11 971	2 305	14 276
II kwart. 1934 . . .	33 962	6 854	40 816
" " 1933 . . .	29 616	3 527	33 143
I półrocze 1934 . . .	55 786	10 680	66 466
" " 1933 . . .	62 534	5 748	68 282

Zbyt kwasu siarkowego nie wykazuje wielkich wahań, pomimo to jednak II kwart. r. b. był lepszy od I kwart. o 11,5%, w porównaniu zaś z II kwart. r. ub. — o 23,2%. Jeśli jednak chodzi o całe półrocze — to zbyt tegoroczny był gorszy od zeszłorocznego o 2,8%. Ogólnie wzięwszy, zbyt krajowy wykazał w I półroczu r. b. zmniejszenie o 6 748 t (10,8%), natomiast eksport poprawił się o 4 932 t (85,8%).

Ołów wytwarzany był w jednej tylko hucie na Górnym Śląsku. Ogólna wytwarzalność ołowiu w II kwart. wykazała w porównaniu z I kwart. wzrost, a dużo jeszcze znaczniejszy w porównaniu z II kwart. r. ub. (24,5%). Również porównanie półroczy r. b. i r. ub. wykazuje silne zwiększenie wytwarzalności w r. b. (o 43,2%). Poszczególne miesiące II kwart. w porównaniu z marcem dają wzrost produkcji o 6,9%, 23,5% i 4,6%.

Zbyt ołowiu przedstawiał się również w sumie dodatnio, jednakże w porównaniu z marcem (510 t) poszczególne miesiące wykazały spadek. Liczbowo zbyt przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Z b y t:		
	w kraju	zagranicę	razem
Kwiecień 1934 . . .	351	107	458
Maj " . . .	292	171	463
Czerwiec " . . .	368	162	530
II kwart. 1934 . . .	1 011	440	1 451
" " 1933 . . .	881	30	911
I półrocze 1934 . . .	1 903	797	2 700
" " 1933 . . .	1 656	60	1 716

Jak widać więc, ołów zbywany jest głównie w kraju; zagranicę w r. ub. szły tylko małowazujące ilości, cokolwiek zaś większy zbyt zaczął się dopiero w r. b., dając w I kwart. 357 t i w II kwart. — 440 t. Rynek krajowy wykazywał polepszenie, dając w II kwart. wyżkę w stosunku do I o 13,5%, a w ciągu półrocza — 15%. Zapasy ołowiu wzrosły z 2 492 t do 2 762 t w końcu czerwca.

Srebro w okresie sprawozdawczym wytwarzane nie było. Z istniejących zapasów (1 772 kg) sprzedano w kraju 15 kg — tak, że pozostał zapas 1 657 kg. Wywozu nie było zupełnie.

Minja i glejta były wytworzone w ilości 820 t w ciągu II kwart., co w porównaniu z I kwart. daje wyżkę 355%. W I półroczu r. b. wytwarzalność minji i glejty była mniejsza niż w tymże okresie r. ub. o 22,9%. Ogólny zbyt wyniósł w II kwart. r. b. 321 t, z czego w kraju sprzedano 233 t, a zagranicę wywieziono 88 t, w porównaniu więc z I kwartałem (339 t) zbyt zmniejszył się o 5,3%. Zbyt krajowy pozostał prawie bez zmiany, natomiast wywóz zmniejszył się o 20 t, t. j. o 18,5%.

Liczba robotników w wydobyciu w końcu czerwca 4 913 wobec 4 773 w końcu marca, nastąpił więc wzrost o 140 ludzi, t. j. o 2,9%. W końcu czerwca 1933 r. zatrudnionych było 4 543 robotników, w ciągu roku wyniósł więc wzrost 8,2%. Z powyższej liczby 4 913 robotników — w hutach cynkowych pracowało 4 826 ludzi, a w ołowianych 87. Normalnie w ołowiu zatrudnionych jest ok. 190 robotników, jednakże wobec zatrzymania produkcji na przeciąg paru miesięcy, liczba ich przejściowo spadła do 87. Przeciętny zarobek robotnika na 1 dniówkę i miesięcznie bez potrąceń wynosił w maju (w zł):

	C y n k:		O ł ó w:	
	dniówka	miesięcznie	dniówka	miesięcznie
Ogóło robotników	9,55	228,00	9,75	256,00
Wykwalifikowanych	11,90	328,00	13,60	400,00
Niewykwalifikowanych	7,45	180,00	8,90	240,00

Dostawa materiałów surowych odbywała się normalnie. Ilości, dostarczone hutom w okresie sprawozdawczym, wynosiły — w tonnach (w nawiasach podane są liczby za I kwartał r. b.): rudy wszelkiej 47 667 (47 527), w czym rudy zagranicznej było 21 298 (22 912); koks i koksiku dla wszystkich celów 7 408 (10 836); glinki ogniotrwałej 5 616 (3 245), w czym zagranicznej 3 901 (2 640); spożycie rudy cynkowej do pieców 50 168 (42 818), węgla dla wszystkich celów 96 684 (96 264), koks i koksiku 9 058 (8 276), w czym zagranicznego 15 (42). Hutnictwo ołowiane w tymże czasie otrzymało: rudy 2 268 (2 086), przyciem zagranicznej rudy nie było, wszelkiego rodzaju odpadków ołowiu 1 739 (1 301); spożycie rudy ołowianej wyniosło 5 546 (4 877), węgla 1 430 (1 319) i koks 573 (646).

Wywóz wytworów hutnictwa cynkowego i ołowianego przedstawiony jest w poniższym zestawieniu, przyciem ilości podane są według danych Depart. Górn.-Hutniczego, wartości zaś według Gł. Urz. Stat. (w tonnach i tys. zł):

	Cynk i pył cynk.	Blacha cynkowa	Kwas siark. 50° Bé	Ołów	Minja i glejta	Ogólna wartość
1933—przec. mies.	5 627	382	839	10	38	2 989
I kwart. 1934 — przec.	6 315	231	1 383	119	36	2 935
Kwiecień 1934	6 297	234	2 232	107	41	2 921
Maj "	5 530	349	2 480	171	16	2 641
Czerwiec "	4 863	317	2 387	162	20	2 301
Styczeń — czerwiec "	30 658	1 493	11 248	797	185	16 667
" " 1933	30 054	2 286	4 868	77	315	17 234

Jak widać z powyższych liczb, wywóz w II kwart. r. b. w porównaniu z I kwart. był większy wagowo o 1 054 t (4,4%), pod względem zaś wartości podniósł się o 4 942 tys. (12,2%). W ciągu I półrocza r. b. w porównaniu z tymże okresem 1933 r. wywóz wagowo wzrósł o 6 781 t (18%), natomiast pod względem wartości obniżył się o 4 567 tys. (3,3%).

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

ZNIŻKA CEN CUKRU. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 30/VIII 1934 r., opublikowanym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 77/1934, poz. 723 zniżona została od dn. 1/IX 1934 r. cena cukru do zł 8050 za 100 kg. Nowa cena dotyczy transakcji w ładunkach wagonowych loco stacja odbiorcza łącznie z opakowaniem (worek) i opłatą na Fundusz Pracy. Do ceny powyższej dochodzi podatek spożywczy w wysokości zł 38'50. Całkowita więc cena cukru, płacona przez hurtowego odbiorcę, wynosi od dn. 1/IX 1934 r. zł 119 za 100 kg loco stacja odbiorcza.

Przy zachowaniu dotychczasowej marży pomiędzy ceną, płaconą przez hurtownika, a ceną, płaconą przez konsumenta — detaliczna cena cukru we wszystkich miejscowościach kraju, położonych w pobliżu kolei, wynosić winna obecnie zł 1'25 za 1 kg, w miejscowościach zaś, wymagających dodatkowego większego transportu kołowego — może być o parę groszy wyższa.

Rozmiary przeciętnej niżki cen cukru wynoszą ok. 15 na 1 kg, na skutek ujednostajnienia tej ceny na terenie całego kraju (loco stacja odbiorcza) niżka ta będzie stosunkowo większa we wschodniej części kraju. Dotychczas cena cukru kształtowała się niejednolicie, ustalana bowiem była według ceny zasadniczej (t. zw. „cena parytet Poznań”), zwiększonej o koszt transportu z Poznania do miejscowości odbiorczej, bez względu na to z jakiej cukrowni cukier był dostarczony. Niedoliczanie obecnie do ceny cukru kosztu transportu odczuwają szczególnie Kresy Wschodnie, gdzie dotychczas cukier był droższy niż w województwach centralnych i zachodnich. mimo że zdolność nabywczą ludności Kresów Wschodnich jest stosunkowo najniższa.

Początkowo projektowana była niżka cukru dalej idąca, mianowicie o 20 na 1 kg; projekt ten uległ jednak zmianie w związku z rozszerzeniem akcji niżkowej na ceny niektórych

artykułów, posiadających specjalne znaczenie dla szerokiej rzeszy ludności wiejskiej, w pierwszym zaś rzędzie na ceny soli i nafty. W cenie tych obu artykułów, podobnie jak i w cenie cukru, zainteresowany jest bezpośrednio Skarb Państwa. Sól — jak wiadomo — jest artykułem monopolowym, cukier zaś i nafta obciążone są specjalnym podatkiem spożywczym. W tej sytuacji zaszła potrzeba łącznego traktowania obniżek wszystkich tych artykułów pod kątem widzenia możliwie wydatnej obniżki artykułów, posiadających większe znaczenie dla konsumpcji wsi, z drugiej zaś strony — z punktu widzenia konieczności zabezpieczenia Skarbowi Państwa niezbędnych dochodów. W wyniku ostatnio przeprowadzonych narad w tych sprawach, zdecydowane zostały przedewszystkiem wydatne niżki cen soli i nafty, których wprowadzenie w życie jest obecnie przygotowywane. W związku z tem powstała konieczność udzielenia Skarbowi Państwa częściowej rekompensaty z tytułu zmniejszenia wpływów, wywołanego powyższymi obniżkami. Rekompensatę tę Skarb Państwa uzyska przez zdyskontowanie części zamierzonej w lutym r. b. obniżki ceny cukru na rzecz zwiększenia podatku spożywczego od cukru.

Minister Skarbu w najbliższym czasie przedłoży izbom ustawodawczym projekt ustawy w sprawie podwyższenia dodatku do podatku spożywczego od cukru w wysokości zł 5 od 100 kg. Podwyżka jednak akcyzy nie wpłynie na zmianę obniżonej ostatnio o 15 ceny cukru.

Pomimo obniżki ceny cukru na rynku krajowym nadwyżka eksportowa produkcji w kampanji 1934/35 wyniesie około 90 tys. t wobec ok. 20 tys. t w kampanji 1933/34. Możliwe to jest dzięki obniżce cen, płaconych przez cukrownie za buraki, jaka nastąpiła na wiosnę r. b. przy równoczesnym rozszerzeniu arealu plantacji, tak silnie skurczonych w ostatnich paru latach.

P.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

POMOC ROLNA DLA POWODZIAN. — Powódź tegoroczna, jeśli chodzi o rozmiar wyrządzonych zniszczeń, jest niebywałą klęską żywiolową, jakiej nie notowano poprzednio na ziemiach polskich w ciągu wielu dziesiątków lat. Wyniki specjalnej rejestracji, którą z polecenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadziły w I połowie sierpnia r. b. powiatowe i lokalne komisje rejestracyjne na obszarze 5 dotkniętych powodzią województw, pozwoliły na dość ściśle ustalenie poniesionych przez rolnictwo strat, które przedstawiają się, jak następuje:

Duże straty w inwentarzach żywych poniosło wyłącznie tylko woj. krakowskie, w którym bezpośrednio od powodzi zginęło: 92 konie, 846 sztuk bydła, 2527 sztuk trzody oraz ok. 16 tys. sztuk drobiu i królików. Najwięcej ucierpiał powiaty: Dąbrowa i Brzesko, na które przypada więcej niż połowa wymienionych strat. W mniejszym stopniu poniósł straty w inwentarzu żywym powiat sandomierski woj. kieleckiego (ok. 70 sztuk trzody). Na pozostałych terenach powodziowych poważniejszych strat w zwierzętach gospodarskich nie notowano. O stratach w inwentarzach martwych (wozy, maszyny i narzędzia rolnicze) bliższych danych brak, ogólne informacje wskazują jednak, że w tej dziedzinie straty są stosunkowo mniej dotkliwe.

Największą bezwzględnie stratą ludności rolniczej terenów powodziowych jest zniszczenie plonów. Jest to tem dotkliwsze, że plony zostały zniszczone w okresie rozpoczynających się żniw, a więc w czasie, gdy całoroczny nakład pracy rolniczej i środków pieniężnych był już dokonany i gdy po ustąpieniu wód zapóźno już było, poza nielicznymi wyjątkami, na podjęcie zastępczych siewów, mogących dać plony jeszcze w bieżą-

cym okresie wegetacyjnym. Ogólny obszar zalewu w 5 województwach dotkniętych powodzią (krakowskie, lwowskie, kieleckie, lubelskie i warszawskie) wyniósł ogółem 210 416 hektarów użytków rolnych, w czem 130 138 ha 4 głównych zbóż i ziemniaków, 18 465 ha koniczyny, 43 508 ha łąk i pastwisk oraz 18 305 ha innych upraw. Z obszaru zalanych zbóż i ziemniaków — przypada na woj. krakowskie 67%, lwowskie — 16%, kieleckie — 11%, lubelskie — 4% i warszawskie — 2%. W woj. krakowskim największe straty w plonach poniosły powiaty: Dąbrowa i Mielec, za nimi idą powiaty: Brzesko, Bochnia, Tarnów i inne. Procentowe zniszczenie plonów na terenach powodziowych największe jest przy ziemniakach, w większości wypadków dochodząc do 100%.

Przedstawienie obszarów zniszczonych lub uszkodzonych plonów w poszczególnych województwach, z podziałem na główne grupy upraw, daje niżej zamieszczona tabela (w hektarach):

Województwa	Obszar zniszczonych lub uszkodzonych plonów:				
	4 zboża	ziemniaki	koniczyny, łąki i pastwiska	inne	razem
Krakowskie . .	65 343	21 166	35 340	7 292	129 141
Lwowskie . . .	16 223	5 459	11 891	3 365	36 938
Kieleckie . . .	10 977	3 724	8 106	2 880	25 687
Lubelskie . . .	3 253	1 292	2 398	1 242	8 185
Warszawskie .	2 701	2 871	4 238	655	10 465
Razem . .	98 497	34 512	61 973	15 434	210 416

Przy tak wielkich rozmiarach zniszczeń w rolnictwie, sprawa pomocy rolnej dla powodziń, wiążąca się ściśle z kwestją wyżywienia ludności, musiała być potraktowana przez czynniki,

kierujące całokształtem akcji pomocy, jako zagadnienie szczególnie ważne. W organizowaniu pomocy na tym odcinku, wymagającym długotrwałego współdziałania całego społeczeństwa rolniczego oraz odpowiedniego nastawienia fachowego, doniosłe zadania przypadły do spełnienia organizacjom rolniczym, a w pierwszym rzędzie instytucji samorządu rolniczego — izbom rolniczym.

Akcja izb rolniczych w powyższym zakresie została zorganizowana w porozumieniu z Min. Roln. i Ref. Roln. oraz Ogólnopolskim Komitetem Pomocy Ofiarom Powodzi z chwilą, gdy zdołano uzyskać niezbędne dane o rozmiarach zniszczeń powodziowych i potrzebnych środkach pomocy rolnej. Mianowicie, na odbytych w Warszawie 2 naradach prezesów izb rolniczych — ustalone zostały wytyczne, precyzujące zadania izb w zakresie pomocy rolnej dla powodzi, formę współpracy izb i dobrowolnych organizacji rolniczych z czynnikami rządowymi i komitetami P. O. P., jak również ustalony został plan pomocy w odbudowie gospodarstw rolnych i terenowy podział pracy pomiędzy poszczególne izby rolnicze. Wspomniane wytyczne i plan, do którego wykonania niezwłocznie przystąpiono, wyrażają się w następującym:

1) Akcję pomocy rolnej prowadzą izby rolnicze w ramach i w imieniu wojewódzkich komitetów P. O. P., do których przędziów lub odnośnych sekcji wchodzi przesi izb rolniczych; analogicznie — w skład powiatowych komitetów P. O. P. wchodzi przedstawiciele miejscowego zorganizowanego rolnictwa.

2) Zadaniem izb rolniczych jest propagowanie i organizowanie na swym terenie zbiórki na rzecz powodzi produktów rolnych, potrzebnych do wyżywienia ludności i inwentarza, oraz dostawa nasion i sadzeniaków, z wyłączeniem zaopatrzenia w żyto siewne, którego dostawę dla województw, potrzebujących pomocy siewnej zzewnątrz, podjęły Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Zbiórka tych produktów na terenach, niezniszczonych powodzią, odbywać się powinna na zasadzie powszechnego dobrowolnego opodatkowania się rolników według stawek $2 \div 6$ kg zboża (zwłaszcza żyta i owsa) i do 20 kg ziemniaków z 1 ha użytkowanego gruntu, ze zniżką tych norm do $\frac{1}{5}$ dla terenów leśnych. Przy braku zboża i ziemniaków ma ono być zastępowane zbiórką odpowiedniej ilości siana i słomy. Komitety wojewódzkie P. O. P., opierając tę część działalności na izbach rolniczych, w województwach nawiedzonych powodzią organizują nadto odbiór i rozdział nadsyłanych produktów. Potrzebne do dostawy zzewnątrz ilości materiału siewnego ustalono na wspomnianych naradach, jak następuje: pszenicy ozimej dla woj. krakowskiego 3 700 t, lwowskiego — 500 t; zbóż jarych dla woj. krakowskiego $3 \div 4$ tys. t, a sadzeniaków ziemniaczanych 50 tys. t. Nasiona i sadzeniaki, ze względu na konieczność dostarczenia odpowiedniego do siewu materiału, uzyskane być mają w drodze zakupu z tem, że koszty pokryte będą ze środków, uzyskanych w akcji zbiórkowej. Ilość potrzebnych pasz nie została jeszcze bliżej ustalona, będą to jednak ilości duże, gdyż teren, objęty powodzią, liczył ok. 100 tys. sztuk koni i bydła oraz ok. 30 tys. sztuk trzody.

Po zakończeniu dostawy pszenicy siewnej rozpocznie się zbiórka (ewentualnie zakup) owsa i jęczmienia siewnego, która przeprowadzona ma być już obecną jesienią, a zebrane zapasy magazynowane. Nadwyżki, jakie pozostaną ew. ze zbioru żyta po pokryciu kosztów zakupu nasion (pszenicy, jęczmienia

i owsa), przeznaczone będą dla powodzi na cele konsumpcyjne. Zbiórka siana i słomy rozpocznie się w okresie nieco późniejszym — tak jednak, aby dostawa mogła się rozpocząć w grudniu r. b. i styczniu 1935 r. Sprawie zbiórki ziemniaków na konsumpcję i do sadzenia poświęcona będzie szczególna uwaga, gdyż dążyć się będzie do zebrania lub zakupu największych ich ilości w okresie jesiennym i przewiezienia na tereny powodziowe. Przewidywane jest dostarczenie części ziemniaków, przeznaczonych na paszę, w postaci płatków. Szczegółowe wytyczne, dotyczące akcji ziemniaczanej, mają być wkrótce osobno ustalone.

4) Izby rolnicze (komitety wojewódzkie P. O. P.) w województwach, mniej dotkniętych powodzią, organizują akcję pomocy dla swych terenów, a nadto poszczególne izby biorą pod swoją opiekę poszczególne najbardziej poszkodowane powiaty woj. krakowskiego, z tem, że w pomocy dla powiatów, najbardziej zniszczonych, współdziałają również komitety: Ogólnopolski i woj. krakowskiego.

5) Kontakt izb rolniczych z przydzielonemi powiatami (komitetami powiatowemi P. O. P.) w razie konieczności może być bezpośredni, jednak z warunkiem powiadamiania o osiągnięciem porozumienia lub zamierzonych decyzjach Ogólnopolskiego Komitetu oraz Komitetu Woj. w Krakowie. Organizację dostawy, odbioru i rozdziału artykułów, przeznaczonych zarówno dla potrzeb rolniczych, jak i dla przeżywienia ludności, jakoteż sprawy, dotyczące ewidencji i składania sprawozdań zarówno w zakresie zbiórki, jak i rozdziału, regulują szczegółowe zarządzenia, wydane przez Ogólnopolski Komitet P. O. P.

Na jednej ze wspomnianych konferencji (w dn. 22/VIII 1934 r.) zostały również omówione wszelkie inne środki pomocy dla powodzi, wysuwane w licznych wnioskach i propozycjach zainteresowanych, przy czem wyjaśniono m. in. że:

1) najpilniejsze roboty przy odbudowie wałów nadrzecznych są zaawansowane i przed zimą mają być ukończone;

2) dla wzmoczenia akcji odbudowy budynków, prowadzonej przy pomocy kredytu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, przewidywana jest pomoc również Ogólnopolskiego Komitetu P. O. P., która ma uwzględnić m. in. odbudowę pieców i studni;

3) sprawa nowych kredytów dla powodzi jest w toku rozpatrywania przez władze państwowe oraz Państwowy Bank Rolny, kredyty te częściowo zostały już uruchomione;

4) przewiduje się ułatwienie w zbywaniu po normalnych cenach inwentarza na terenach powodziowych w drodze ulg przewozowych i ubojowych; dołożone będą również starania, aby ludność nie wyżyła się cenniejszego materiału hodowlanego i rozplodowego;

5) po otrzymaniu potrzebnych danych, rozważona będzie sprawa ułatwienia ludności zaopatrzenia się w wapno dla odkwaszenia gleb, sprawę pomocy w nawozach sztucznych uznano za aktualną dopiero dla sezonu wiosennego;

6) mają być podjęte kroki dla ułatwienia zaopatrzenia się ludności terenów powodziowych w większe ilości soli dla inwentarza i konserwowania paszy oraz cukru dla pszczoł; w bliskim czasie mają być zebrane materiały, dotyczące zapotrzebowania na te artykuły.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL POLSKO-EGIPSKI. — Zagadnieniu zwiększenia wywozu polskiego do Egiptu, z którym posiadamy, jak wiadomo, wysoce ujemny dla nas bilans handlowy, poświęcono w ostatnich czasach dużo uwagi. Zorganizowana w marcu i kwietniu r. b. przez Państwowy Instytut Eksportowy ruchoma wystawa prób i wzorów w Aleksandrii i w Kairze, uwzględniła jedynie próby i wzory towarów polskiego przemysłu, mogące zainteresować rynek egipski.

Wystawa ta wzbudziła niezwykle zainteresowanie w Egipcie, znajdując oddźwięk w licznych artykułach prasowych, poświęconych możliwościom wytwórczym i eksportowym Polski.

Egipt, posiadający ok. 13 miljn. ludności, nietylko sam reprezentuje chłonny rynek zbytu dla towarów fabrycznych, lecz również stanowi do pewnego stopnia bramę wypadową ku Afryce Środkowej, Sudanowi, Ugandzie i t. d. Wywóz polski do Egiptu został jednocześnie ułatwiony przez zorganizowanie bezpośredniej komunikacji morskiej pomiędzy Konstancją a Egiptem przez regularne rejsy naszego statku „Polonia”.

Wystawa wykazała, że istnieją dla nas możliwości zbytu do Egiptu przede wszystkim wysokowartościowych wyrobów włókienniczych (jeśli chodzi o tanie wyroby — konkurencja z artykułami japońskimi nie jest możliwa), drzewa, mebli, dykty, węgla, naczyń emaljowanych, wyrobów szklanych (szkła do lamp), wyrobów żelaznych, gumowych, papieru, jedwabiu sztucznego, czekolady, przetworów chemicznych, maszyn włókienniczych i niektórych artykułów spożywczych. Głównym warunkiem powodzenia i rozszerzenia naszego wywozu do Egiptu jest bardzo ostrożna kalkulacja cen, gdyż w porównaniu z towarami innych krajów — wyroby polskie są naogół drogie.

Wśród dostawców Egiptu Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc, gdyż udział nasz w imporcie Egiptu wynosi zaledwie 0,02% ogólnego przywozu tego kraju. Udział ten jest mniejszy od udziału szeregu krajów, mniejszych od Polski, jak: Rumunii, Norwegii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Austrii, Bułgarii, Finlandji, Jugosławii i Węgier. Egipt posiada dla zbytu polskiego jeszcze i tę dodatnią cechę, że jest krajem nie ograniczającym importu ani utrudnieniami celnymi, ani zakazami przywozu, ani restrykcjami dewizowymi.

O chłonności rynku egipskiego świadczy jego bilans handlowy, kształtujący się w ostatnich 4 latach następująco (w miljn. funtów egipskich):

Rok	Eksport	Import
1930	32	47
1931	28	31
1932	27	27
1933	28·8	26·7

Jak wiadomo, głównym artykułem wywozu Egiptu jest bawełna, której w 1933 r. eksportowano na sumę ok. 21·5 miljn. funtów egip. Bawełna stanowiła też główną pozycję wywozu egipskiego do Polski.

Naogół, stosunek wymiany handlowej Polski z Egiptem wypada nader korzystnie dla Egiptu — w stosunku mniej więcej 1:7. W 1933 r. Polska zajęła w eksporcie egipskim ósme miejsce, a w imporcie tego kraju figurowała dopiero na dwudziestym drugim miejscu.

Według statystyki egipskiej, wymiana handlowa pomiędzy Polską a Egiptem kształtowała się w latach 1931 ÷ 1932 następująco: Polska wywoziła w 1931 r. do Egiptu towarów na sumę 30 tys. funtów egipskich, a przywoziła z Egiptu na 213 tys. funtów egip., czyli bilans był dla Polski ujemny na sumę 183 tys. funtów; w 1932 r. wywóz nasz do Egiptu stanowił kwotę 47 tys. funtów, a przywóz 233 tys. funtów, dając znowu saldo ujemne dla Polski w kwocie 186 tys. funtów. Mimo kryzysu obrotu handlowe między obu krajami zwiększają się.

Natomiast w/g statystyki polskiej, handel nasz z Egiptem w ostatnich latach charakteryzował się następującymi kwotami (w tys. zł):

R o k	Wywóz z Polski	Przywóz do Polski	Ujemne saldo dla Polski
1926	1 779	12 419	10 640
1927	1 728	11 132	9 404
1928	2 996	14 319	11 323

1929	4 637	17 326	12 689
1930	5 017	13 575	8 558
1931	3 953	12 120	8 167
1932	2 638	8 821	6 183
1933	2 654	10 142	7 488

Co do poszczególnych pozycji przywozu polskiego z Egiptu w 1933 r. — to pierwsze miejsce zajęła naturalnie bawełna — na kwotę zł 9 946 tys.; pozatem przywożono nasiona oleiste (zł 145 tys.), gumę i t. p. (zł 23 tys.), artykuły spożywcze (zł 14 tys.), warzywa (zł 10 tys.), tytoń (zł 6 tys.) i inne wyroby (ok. zł 1 tys.).

Polska natomiast wywoziła w 1933 r. do Egiptu produkty następujące: wyroby z blachy, naczynia blaszane emaljowane na kwotę zł 9 946 tys.; wyroby ciesielskie, bednarskie i kołodziejskie (zł 173 tys.), meble (zł 549 tys.) i inne wyroby stolarskie, tokarskie i t. d. (zł 403 tys.), przedzę jedwabną (zł 396 tys.), tkaniny wełniane, półwełniane, wyroby szmuklerskie i koronki (zł 58 tys.), węgiel kamienny i koks (zł 298 tys.), wyroby kotlarskie, rury i ich łączniki (zł 182 tys.), wyroby szklane (zł 179 tys.), drewno nawpół obrobione, maszyny włókiennicze (zł 70 tys.), środki komunikacyjne, bez szyn (zł 20 tys.), farby nieorganiczne (zł 19 tys.), gumelastykę (zł 11 tys.), smołę i pochodne (zł 11 tys.), oleje smarowe (zł 7 tys.), azbest (zł 5 tys.), papier (zł 4 tys.) i artykuły spożywcze (zł 1 tys.).

W.-G. D.

TARGI I WYSTAWY

XIV TARGI WSCHODNIE. — W dn. 1 września w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie XIV Targów Wschodnich. Po wstępnym przemówieniu P. Dr. Szarskiego, który wyraził podziękowanie Ministerstwu: Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych oraz Komunikacji za pomoc w organizowaniu Targów, P. Prezydent miasta Drojanowski powitał Pana Ministra Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchmana. W odpowiedzi na powitanie — Pan Minister Floyar-Rajchman wygłosił przemówienie (które podajemy na innym miejscu) i dokonał aktu otwarcia Targów.

Targi Wschodnie, zapoczątkowane w 1921 r., posiadają już swoją tradycję. Zostały bowiem zorganizowane w chwili, kiedy Polska bezpośrednio po zakończonej wojnie zaczęła odbudowywać się gospodarczo, a Lwów, przygotowując pierwsze międzynarodowe targi wschodnie, dał przykład realnej pracy dla odrodzonego Państwa. Raporty naszych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych niejednokrotnie wskazywały na korzyści, jakie Targi Wschodnie przynoszą dla obrotów z zagranicą, oraz na wielkie zasługi tej instytucji w pogłębianiu wśród kupiectwa polskiego świadomości wymagań zagranicy w stosunku do polskiej produkcji.

Przejęte ideą pośrednictwa handlowego pomiędzy Zachodem a Wschodem, Targi realizują swoje cele na tym odcinku w miarę możliwości, dając temu praktyczny wyraz nawet w roku ubiegłym przez przeprowadzenie szeregu transakcji z kupcami z Bliskiego Wschodu. Targi Wschodnie jako jedno z ogniw w procesie wymiany pomiędzy poszczególnymi państwami, odczuły poważnie wpływ trudności, jakie przyniosły ostatnie lata wskutek kurczenia się preferencyjnych rynków oraz polityki dumpingowej niemal wszystkich państw. Dlatego też zwracanie się ogółu konsumentów w coraz silniejszym stopniu do własnej wytwórczości oraz do popierania wyrobów krajowych musiało się w konsekwencji odbić i na charakterze Targów, nadając im, w większym niż dotychczas stopniu, obraz przeglądu polskich możliwości produkcyjnych. Że Targi są wyrazem wspomnianego układu stosunków handlowych, jest to dowodem, że nie są one tworem sztucznym i że nie posiadają próżnych ambicji fałszowania rzeczywistości gospodarczej.

Znacznie zwiększona w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wystawców przypada przede wszystkim na wytwórców polskich.

W pierwszym rzędzie znajduje się rolnictwo. Tak. np. Związek Hodowców Bydła Polskiego Rasy Czerwonej zorganizował na Targach, w związku z pięćdziesięcioleciem swego istnienia jubileuszową wystawę tej znanej i wartościowej rasy. Następnie zasługuje na uwagę wystawa-targ konopno-liniarsko-wielniana, dająca obraz produkcji Małopolski Wschodniej, począwszy od surowca aż do gotowego wyrobu. Dobrze przedstawia się również udział małopolskiego przemysłu drzewnego. Zorganizowano ponadto wspólnie z Instytutem Gazowym dział energetyczny, który prócz gazu objął również dział elektryczności. Poza to wyróżnia się dział nowoczesnej reklamy, dział meblarski oraz specjalna sala, poświęcona wspomnieniom Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie sprzed 40 laty.

Pod względem ilościowym — kolejność branż jest następująca: 1) hodowcy bydła (198 wystawców), 2) przemysł spożywczy (87 wystawców krajowych i 17 zagranicznych), ilustrujący: młynarstwo, piekarstwo, cukrownictwo, krochmalnictwo, browarnictwo, gorzelnictwo, wędliniarstwo, wyroby nabiałowe, przeróbki tytoniu i t. p., 3) przemysł włókienniczy (85 i 1), obrazujący: wełnę, len, jedwab, wyroby dziane, jutowe, hafciarskie, kilimy, dywany, powroźnictwo i t. p., 4) przemysł chemiczny (43 i 7), przedstawiający: wyroby rafinerii i dystylarni ropy naftowej, chemikalja, nawozy sztuczne, farby, wyroby gumowe, kauczukowe, linoleum, farmaceutyczne, perfumeryjne i t. p., 5) przemysł metalowy (28 i 21), prezentujący: wyroby odlewnicze, blacharskie, emaljowane, ślusarskie, galanteryjne, metalowe i t. p., 6) przemysł drzewny (35 i 1), ilustrujący: wyroby stolarskie, koszykarskie, bednarskie, meblarstwo, tokarstwo, snycerstwo, tartaki, oraz 7) przemysł maszynowy (32 i 1), z ekspozycjami, jak: silniki, parowozy, wagony, kotły, samochody, maszyny i narzędzia rolnicze, aparaty i t. p.

Stosunkowo słabiej są reprezentowane przemysły: 1) budowlany (instalacje budowlane, drukarstwo, malarstwo, żelbetnictwo, tapicerstwo, piece), 2) garbarski (wyroby garbarskie i rymarskie), 3) papierniczy (wyroby z papieru, tektury, celulozy i masy drzewnej), 4) mineralny (wyroby z zapraw wiążących, ceglarskie, ceramiczne, szklane i t. p.), 5) elektrotechniczny, 6) precyzyjny (jubilerstwo, złotnictwo, zegarmistrzostwo, instrumenty optyczne, miernicze, muzyczne) oraz 7) odzieżowy i galanteryjny (wyroby: krawieckie, modniarskie, kuśnierskie, kapelusznicze, bielizniarstwo, obuwie, grzebienie, kwiaty sztuczne, zabawkarstwo, przyrządy sportowe i t. p.).

Zgodnie z danymi Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie liczba wystawców w 1934 r. w porównaniu z 1933 r. przedstawia się następująco:

	1934	1933
Ogólna liczba wystawców . . .	765	644
w tem:		
wystawców krajowych	674	531
„ „ zagranicznych	89	112
„ „ W. M. Gdańska	2	1

Podział terytorjalny wystawców krajowych jest następujący: z województw centralnych — 83, wschodnich — 20, zachodnich — 44 oraz południowych — 527.

Z przedstawionych liczb wynika, że najsilniejsze ciążenie do Targów Wschodnich zaznacza się ze strony województw południowych, wyrażając się 78% ogólnej liczby wystawców. Bardzo nieznaczny — 3% — udział województw wschodnich w Targach Wschodnich jest trudny do usprawiedliwienia nawet skromnymi możliwościami ekspozycyjnymi tej dzielnicy Państwa i winien być w przyszłości stanowczo znacznie powiększony. Województwa centralne oraz zachodnie reprezentowane są na Targach 19% ogólnej liczby wystawców.

Zobrazowany zasięg Targów Wschodnich odiera w znacznym stopniu zarzut, że dzisiaj Targi posiadają charakter raczej regionalny, nawet w najszerszym rozumieniu, t. j. obejmujący przeszło 3 województwa, czyli ćwierć terenu Państwa Polskiego.

Niewątpliwie, że cecha regionalizmu występuje i będzie musiała występować na Targach Wschodnich, podobnie zresztą, jak ma to miejsce na targach: poznańskich, wileńskich oraz równiejskich. Nadanie jednak wymienionym imprezom charakteru jedynie regionalnego wyjąłoby założenia oraz ogólne tendencje targów, idące w kierunku daleko posuniętej wymiany i zbliżenia różnych ośrodków produkcji i konsumpcji. Chodziłoby zatem o niehamowanie naturalnego zasięgu działania targów.

Gdyby wartość targów mierzyla się liczbą wystawców — to w zasadzie należałoby powiedzieć, że obecne Targi Wschodnie udały się. W tej chwili nieznany jest jednak bardzo ważny i istotny czynnik Targów, a mianowicie ilość i natężenie transakcji, zawartych na Targach. Odpowiedź na to pytanie będzie można dopiero dać po zakończeniu imprezy i podsumowaniu wyników.

M. Szyszkowski

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 20/VIII ÷ 1/IX r. b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	20 ÷ 25/VIII	27/VIII ÷ 1/IX	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pozenica			
Warszawa	20'00	20'00	—
Poznań	19'25	19'25	—
Lwów	16'06	16'12½	+ 0'3
Przeciętna	18'44	18'46	—
Żyto			
Warszawa	17'25	17'25	—
Poznań	17'66	17'62½	- 0'3
Lwów	—	—	—
Przeciętna	17'45½	17'44	—
Owies			
Warszawa	15'56	15'68½	+ 0'7
Poznań	15'53	15'86	+ 2'1
Lwów	—	10'75	—
Przeciętna	15'54½	14'09	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	21'25	21'25	—
Poznań	21'87	22'00	+ 0'5
Lwów	—	—	—
Przeciętna	21'56	21'62½	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	17'50	17'50	—
Poznań	19'50	19'25	- 1'3
Lwów	14'37½	15'25	+ 6'1
Przeciętna	17'12	17'33	—

— Oznaki stabilizacji cen, jakie się dały wyczuwać na rynku zbóż i przetworów w tygodniu poprzedzającym — znalazły swe potwierdzenie w tygodniu sprawozdawczym (od 27 sierpnia do 1 września); tyczy się to w szczególności giełd: warszawskiej i poznańskiej, na których ceny zaledwie 3 artykułów uległy zmianom, a mianowicie na pierwszej — mąka żytnia zwykła o \mathcal{Z} 0'50 na 100 kg, na drugiej — pszenica stara i nowa zniżkowała o \mathcal{Z} 0'50 na 100 kg, a owies nowy zwykła o \mathcal{Z} 1'00 na 100 kg. Podkreślić również należy nieznaczny spadek obrotów na giełdzie warszawskiej (o ok. 10%), który objął zarówno obrót ogólny, jak i obrót żytem. Na giełdzie gdańskiej spadkowa tendencja dla jęczmienia netylko uległa zahamowaniu, ale nawet zmieniła się na zwykłą, zapewniając następujące zyski (w guld. gd. na 100 kg): wyborowego eksportowego 0'60, średniego 0'25, o wadze 111 ÷ 115 funt. hol. 0'55, — 110 ÷ 111 0'75, — 105 ÷ 106 0'50. Żyto eksportowe straciło w tygodniu sprawozdawczym zeszlotygodniowy zarobek

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

(100 guld. gd. na 100 kg), oraz owies konsumpcyjny — 0.25. Na wszystkich 3 giełdach — pozostałe notowania bez zmian.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 40 046 t, w tem 27 586 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednio liczby wynosiły: 43 016 i 32 386).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa, ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów, — jednolita 747 g/l 20'00 ÷ 21'00, — zbierana 737 g/l 19'00 ÷ 20'00, żyto stare i nowe 17'00 ÷ 17'50, jęczmień browarowy 20'50 ÷ 22'00, — przemiałowy 632 g/l 17'00 ÷ 18'00, owies jednolity 468 g/l stary 17'00 ÷ 17'50, — jednolity nowy 14'50 ÷ 15'50, — zbierany 438 g/l stary 16'00 ÷ 16'50, — zbierany nowy 14'00 ÷ 14'50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 34'00 ÷ 36'00, — I C 0 ÷ 55% 32'00 ÷ 34'00, — I D 0 ÷ 60% 30'00 ÷ 32'00, — I E 0 ÷ 65% 28'00 ÷ 30'00, — II B 20 ÷ 65% 26'00 ÷ 28'00, — II D 45 ÷ 65% 25'00 ÷ 26'00, — II F 60 ÷ 65% 24'00 ÷ 25'00, — II G 65 ÷ 70% 23'00 ÷ 24'00, — III A 65 ÷ 70% 16'00 ÷ 18'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 25'00 ÷ 26'00 (25'50 ÷ 26'50), — I gat. 0 ÷ 65% 24'00 ÷ 25'00 (24'50 ÷ 25'50), — II gat. 19'00 ÷ 20'00 (19'50 ÷ 20'50), — razowa 19'00 ÷ 20'00 (19'50 ÷ 20'50), — „poślednia” 15'50 ÷ 16'50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12'00 ÷ 12'50, — średnie z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00, — mialki z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań, dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica stara i nowa, zdatna do przemiału, 19'00 ÷ 19'50 (19'50 ÷ 20'00), żyto stare i nowe, zdatne do przemiału, 17'50 ÷ 17'75, jęczmień jednolity 19'75 ÷ 20'25, — zbiorowy 18'25 ÷ 18'75, — browarowy 21'50 ÷ 22'00, owies nowy 16'25 ÷ 16'75 (15'25 ÷ 15'75), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 33'50 ÷ 36'50, — I gat. B 45% 31'50 ÷ 32'00, — I gat. C 55% 30'50 ÷ 31'00, — I gat. D 60% 29'50 ÷ 30'00, — I gat. E 65% 28'50 ÷ 29'00, — II gat. A 20 ÷ 55% 27'50 ÷ 28'00, — II gat. B 20 ÷ 65% 27'00 ÷ 27'50, — II gat. D 45 ÷ 65% 24'50 ÷ 25'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 21'00 ÷ 21'50, — III gat. A 65 ÷ 70% 19'00 ÷ 19'50, — III gat. B 70 ÷ 75% 16'00 ÷ 16'50, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23'50 ÷ 24'50, — I gat. 0 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. 55 ÷ 70% 17'50 ÷ 18'50, — „poślednia” ponad 70% 15'50 ÷ 16'50, — razowa 0 ÷ 95% 19'50 ÷ 20'50, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 12'00 ÷ 12'25, — grube z przemiału standartowego 12'50 ÷ 12'75, otręby żytnie z przemiału standartowego 12'00 ÷ 13'00.

Gdańsk. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania, o ile różnią się od obecnych): pszenica konsumpcyjna o wadze 130 funt. hol. bez notowań, — czerwona o wadze 125 hfl. bez notowań, — eksportowa o wadze 120 funt. hol. bez notowań (12'00), żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. 10'90 (11'90), — nowe konsumpcyjne 10'90 ÷ 11'00 (11'00), jęczmień wyborowy na eksport 13'60 ÷ 14'20 (13'00 ÷ 13'90), — wyborowy bez notowań, — średni 12'50 ÷ 13'40 (12'25 ÷ 12'85), — o wadze 114 ÷ 115 funt. hol. 12'15 ÷ 12'25 (11'60 ÷ 11'65), — o wadze 110 ÷ 111 funt. hol. 11'75 (11'00), — o wadze 105 ÷ 106 funt. hol. 10'90 (10'40), owies eksportowy 9'25 ÷ 9'85 (9'25 ÷ 9'90), — konsumpcyjny 9'75 ÷ 10'40 (10'00 ÷ 11'00), otręby pszenne grube bez notowań (8'10 ÷ 8'20), otręby żytnie bez notowań (8'00).

BYDŁO I MIĘSO

— W okresie sprawozdawczym, t. j. w miesiącach lipcu i sierpniu r. b., ceny nieomal wszystkich gatunków i rodzajów zwierząt rzeźnych doznały wyraźnej poprawy. Ogólna tendencja zwykła trwała przez cały okres sprawozdawczy z wyjątkiem przejściowych lokalnych perturbacji w kształtowaniu się cen na terenach, dotkniętych powodzią, gdzie daje się odczuwać brak pasz. Większych bezpośrednich strat w inwentarzu na terenach, zniszczonych powodzią, nie stwierdzono.

Na poprawę sytuacji na rynku zwierząt rzeźnych w dużej mierze, poza mocniejszą tendencją na obcych rynkach zbytu, wpływała zmniejszona podaż z pierwszej ręki, wywołana sezonowym wzrostem robót żniwnych.

Warszawa. — Notowania w/g Giełdy Mięśnej z dn. 20/VIII r. b. — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi: woły młode mięsne 65'00 ÷ 68'50, tuczone 70'00 ÷ 76'50, starsze tłuste 60 ÷ 64, karmne 50 ÷ 58, krowy oddojone wszelkiego wieku 45, cielęta mięsne 50 ÷ 60, młode odżywione 60 ÷ 70, świnie słoninowe od 150 kg

wzwyż 85 ÷ 93, — 130 ÷ 150 kg 80 ÷ 85, mięsne o wadze 110 kg 70 ÷ 80.

Poznań. — Urzędowe sprawozdanie targowe z dn. 21/VIII r. b. — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi: woły pełnom. wytucz. nieopręż. 66 ÷ 72, mięsiste tucz. do lat 3 60 ÷ 64, — starsze 50 ÷ 54, miernie odzyw. 42 ÷ 46, buhaje wytucz. pełnom. 64 ÷ 68, tucz. mięsiste 56 ÷ 62, nietucz. dobrze odzyw. 46 ÷ 50, miernie odzyw. 40 ÷ 42, krowy i jałowice wytucz. pełnom. najw. wart. rzeźnej 64 ÷ 70, tucz. mięsiste 54 ÷ 60, nietucz. dobrze odzyw. 36 ÷ 40, miernie odzyw. jałowice 42 ÷ 46, krowy 22 ÷ 28, młodzię dobrze odzyw. 42 ÷ 46, miernie odzyw. 38 ÷ 40, cielęta najprzedn. wytucz. 78 ÷ 84, tuczone 68 ÷ 76, dobrze odzyw. 60 ÷ 66, miernie odzyw. 52 ÷ 58, owce wytucz. pełnom. młode 70 ÷ 76, tuczone starsze 60 ÷ 66, dobrze odzyw. 44 ÷ 54, świnie pełnom. 120 ÷ 150 kg 80 ÷ 84, — 100 ÷ 120 kg 72 ÷ 78, — 80 ÷ 100 kg 66 ÷ 70, mięsiste świnie ponad 80 kg 60 ÷ 64, maciory i późne kastraty 64 ÷ 72. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

— Nadzieje na wzrost cen masła z początkiem lipca r. b. w dużej mierze zawiodyły, na skutek dalszego spadku konsumpcji, przy jednoczesnym utrzymanym wysokim poziomie produkcji. W rezultacie duże ilości masła nie znajdowały zbytu na rynku krajowym i były wywiezione na rynek angielski, który w okresie sprawozdawczym był jedynym importem masła.

W końcu lipca sytuacja rynkowa doznała widocznej poprawy na skutek rozpoczęcia żniw w kraju i poczęści powodzi, która objęła dość znaczne tereny produkcji nabiału. Przejściowy charakter tej zmiany nie pozwolił na dłuższe utrzymanie się ożywionej tendencji rynkowej, która już w początku sierpnia doznała ponownego osłabienia, trwającego do końca miesiąca.

Warszawa. — Urzędowe notowania w/g Komisji Notowań Cen z dn. 25/VIII r. b. — w \mathcal{Z} za 1 kg w hurcie: masło wyborowe I gat. 2'20, wyborowe bez opakowania 2'10, mleczarskie deserowe II gat. 1'90, mleczarskie solone 2'00, wiejskie oselkowe 1'50.

Wilno. — Notowania masła w/g Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich z połowy sierpnia r. b. — w \mathcal{Z} za 1 kg w hurcie: masło wyborowe 2'60, stołowe 2'40, solone 2'40. Tendencja utrzymana.

JAJA

— Kształtowanie się rynku jajczarskiego w lipcu i sierpniu było niekorzystne. Pod wpływem intensywnych robót polnych dowozy jaj odbywały się nieregularnie, ponadto długotrwałe deszcze wpływały ujemnie na jakość towaru, dostarczanego przez producentów.

Kłęska powodzi w Małopolsce zachodniej, stwarzając ogromne trudności komunikacyjne, odciała dostawy z szeregu miejscowości, będących poważnymi producentami jaj. Chwilowy wzrost cen z tego powodu został w krótkim okresie czasu zniwelowany pojawieniem się na rynku jaj zleżałych i brudnych. Na specjalną uwagę zasługuje poważne spustoszenie hodowli kur, jakiego dokonała powódź na terenach intensywnej produkcji jaj.

Warszawa. — W/g notowań Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich w Warszawie w II połowie sierpnia r. b. płacono — w \mathcal{Z} za skrzynię à 1 440 szt.: jaja normalnej jakości loco sklep odbiorcy 62 ÷ 70. Tendencja mocniejsza.

Lwów. — Notowania z dn. 20/VIII r. b. — w \mathcal{Z} za skrzynię à 1 440 szt.: jaja 51 ÷ 52 kg wagi 84 ÷ 85, — 49 ÷ 50 kg 80 ÷ 81. Na skutek wzrastającej podaży tendencja nieco słabsza.

Wilno. — Notowania w/g Związku Spółdzielni Mlecz. i Jajcz. z połowy sierpnia r. b. — w \mathcal{Z} za skrzynię à 1 440 szt.: jaja Nr. 1 105 ÷ 108, — Nr. 2 90 ÷ 93, — Nr. 3 83 ÷ 84. Tendencja utrzymana.

CHEMIKAŁJA

Warszawa. — Ceny hurtowe — w \mathcal{Z} za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 420'00, alkohol metylowy techniczny 90% 160'00, — czysty 99% 300'00, amonjak skroplony za 1 kg NH₃ (wraz z opakowaniem) 1'53, azotniak mielony za 1 kg % N₂ (w opakow.) 1'25, azotan amonu 100'00, azotan sodowy 120'00, benzol handlowy 90% 92'00, benzol czysty 104'00, bisulfat 13'50, boraks (w opakow.) 90'00 ÷ 100'00, chlorek ciętkły 115'00, chlorek cynku 50° Bé 30'00, chlorek wapna bielący 30'60, chlorek wapnia (Ca Cl₂) 20'00 ÷ 22'00, chlorobenzol 165'00, chloroform czysty 800'00, — „pro narcosi” 1 800'00,

eter siarkowy 450'00, fenol czysty 265'00, formalina 40% 220'00, gliceryna farmaceutyczna 30° Bé (w opakow.) 220 00, gliceryna techniczna 85÷88% (w opakow.) 160'00, karbolium 29'75, klej kostny 230'00, klej skórny biały 250'00, krezol czysty 128'00, kwas azotowy 36° Bé w przeliczeniu na 100% HNO₃ 95'00, kwas mrówkowy 80% 235'00, kwas siarkowy 60° Bé 6'00, kwas solny 19 ÷ 20° Bé 10'00, kwas octowy techniczny 30% 80'00, mączka kostna odklejona 30% P₂O₅ 15'00, mączka rogowa 13 ÷ 14% N 35'00, naftalina surowa prasowana 28'00, naftalina czysta w łuskach 52'00, octan sodu 120'00, octan oliwii 200'00, oleina 175'00, oleum 20% 19'24, olej lniany 175'00, potaż kalcyonowany 90 ÷ 95% (w opakow.) 120'00, potaż żrący topiony 88 ÷ 92% (w opakow.) 140'00, pirydyna czysta dla celów analitycznych za 1 kg 8'00, smoła preparowana 16'50, saletra amonowa 100'00, saletra potasowa 130'00, saletra sodowa 15'5% N₂ 28'00, salmiak raf. z opakow. 120'00, siarczan amonu za 100 kg 23'70, siarczan miedzi (w opakow.) 65'00 ÷ 75'00, siarczki sodu 60 ÷ 62% (w opakow.) 64'00, soda amonjalna 25'00, soda kaustyczna 54'00, sól glauberska krystaliczna 7'00, stearyna 155'00, superfosfat 16% parytet Warszawa luzem 10'72, toluol czysty 115'00, woda amonjalna chemicznie czysta, zaw. ok. 25% NH₃, 60'00, żelatyna techniczna 400'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 27 sierpnia do 1 września 1934 r.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym wykazał ożywienie pozostające zapewne w związku z kończącymi się feriami letnimi. Ilość notowanych w końcu ostatniego „wakacyjnego” miesiąca papierów wzrosła do 7, co jest rekordem dla ostatnio mało ruchliwych miesięcy. Przy ogólnej mocnej tendencji — notowane akcje wykazały poważniejsze zyski; i tak więc, Bank Polski \mathcal{Z} 1'50 (w środku okresu sprawozdawczego nawet \mathcal{Z} 2'00), Warsz. Tow. Fabryk Cukru \mathcal{Z} 1'00, Lilpop \mathcal{Z} 0'45 i Starachowice \mathcal{Z} 0'60. Po dłuższej przerwie na giełdzie ukazały się akcje Haberbuscha.

Na giełdach prowincjonalnych — w dalszym ciągu zastój; na poznańskiej poszukiwany był Bank Polski po kursie o \mathcal{Z} 1'00 wyższym w porównaniu z poprzedzającym tygodniem — ale bez oddawców.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	88'00	86'00	87'50
Warsz. T-wo Fabr.				
Cukru	\mathcal{Z} 100	22'75	22'00	22'00
Lilpop	\mathcal{Z} 25	10'10	9'75	10'10
Norblin	\mathcal{Z} 100	28'00	28'00	28'00
Ostrowiec	\mathcal{Z} 50	22'00	21'50	21'50
				-21'75
Starachowice	\mathcal{Z} 50	11'50	11'10	11'30
				-11'50
Haberbusch	\mathcal{Z} 100	38'00	37'50	38'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 87'00 — 86'50 (86'00 — 85'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA W POLSCE. — Motoryzacja ruchu kołowego dokonywa się u nas powoli. Zubożenie społeczeństwa, z jednej strony, a niezadowolający stan dróg kołowych z drugiej — działają hamująco na zmodernizowanie komunikacji kołowej. Względnie szybki rozwój automobilizmu w pierwszym okresie powojennym uległ wstrzymaniu, a nawet cofnięciu się wstecz od 1931 r. w związku z załamaniem się konjunktury gospodarczej i coraz potęgującym się w latach następnych kryzysem.

Wskutek braku do ostatnich niemal czasów ustawowej reglamentacji ruchu samochodowego (ustawę o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi wprowadzono w życie dopiero w II połowie 1932 r.), przedsiębiorstwa samochodowe nie były obowiązane do prowadzenia statystyki, to też zobrazowanie ich roli transportowej ograniczać się musi tylko do ilości różnych kategorii pojazdów mechanicznych. O zmianach tych świadczy tabela następująca, ilustrująca stan posiadania w Polsce pojazdów mechanicznych (oprócz wojskowych) na dz. 1 stycznia poszczególnych lat (w tys. sztuk):

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Samochod. ogółem	21'8	29'4	37'0	38'8	28'0	25'3	26'1
w tem:							
osobowych	18'3	24'5	30'3	35'4	22'2	19'7	20'6
ciężarowych	3'5	4'9	6'7	7'4	5'8	5'6	5'5
Motocykli	3'8	4'6	5'9	7'9	8'0	8'2	8'3
Innych pojazdów mech.	0'1	0'3	0'4	0'6	0'7	0'7	0'9
Razem pojazdów mech.	25'7	34'3	43'3	47'3	36'7	34'2	35'8

Po znacznym spadku ilości samochodów w latach 1932 ÷ 1933 — daje się w r. b. zauważyć już pewien przyrost, zwłaszcza w zakresie samochodów ruchu osobowego. Wśród samochodów tego ostatniego typu — pierwsze miejsce w zakresie obsługi szerokiej publiczności zajmują autobusy, z których autobusy, podtrzymujące komunikację międzymiastową, stanowią zarazem główny czynnik komunikacyjny, współzawodniczący z koleją.

W uwzględnieniu tego stanu rzeczy Ministerstwo Komunikacji prowadzi od szeregu lat ściśłą ewidencję przedsiębiorstw autobusowych, czynnych w komunikacji międzymiastowej, ilości obsługiwanych przez nie linii i uruchomionych autobusów i układa na tej podstawie co roku poglądową mapę, obrazującą natężenie ruchu autobusowego w województwach i na poszczególnych szlakach.

Na podstawie ogłoszonych dotąd wydawnictw ewolucja tego ruchu, a więc bez autobusów miejskich, turystycznych i t. d., przedstawia się w sposób następujący:

	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Liczba przedsiębiorstw	1 717	2 009	2 112	1 810	1 399	1 140
Liczba linii	2 041	1 607	1 545	1 410	1 193	1 009
autobusów	2 121	3 224	3 223	2 652	2 170	1 741
Długość szlaków — tys. km	20'3	25'7	26'9	25'0	22'2	21'0
Ilość ogólna autobusów — tys.	85 703	129 324	134 706	86 202	70 683	61 331
Ilość autob.-km na 1 autob. — tys.	40'5	40'1	41'8	32'5	32'6	35'2
Przeciętna taryfa za 1 km — \mathcal{Z}	10	12	11'4	10	9	9

Z liczb przytoczonych widać, iż w zakresie autobusów spadek zarówno ilości przedsiębiorstw i autobusów, jak i długości obsługiwanych szlaków oraz ilości wykonanych przebiegów, rozpoczął się już w 1931 r., a więc o rok wcześniej niż wogóle w ruchu samochodowym. Świadczy to o tem, iż nietylko wprowadzenie Państwowego Funduszu Drogowego — jak na to często powołują się przeciwnicy pociągania samochodów do partycypowania w kosztach utrzymania dróg — ale przede wszystkim powstrzymanie się szerokiej warstw publiczności od zbędnych przejazdów (jak to miało miejsce i na kolejach) wpłynęło na zmniejszenie się ruchu samochodowego.

Przytoczone liczby świadczą ponadto, że proces konsolidacji przedsiębiorstw autobusowych jeszcze się u nas nie rozpoczął. Liczba przedsiębiorstw jest jeszcze wciąż większa od ilości ob-

sługiwanych linii, powodując ostrą konkurencję, na 1 przedsiębiorstwo zaś nie wypada nawet 1'5 autobusów.

Dla scharakteryzowania natężenia międzymiastowego ruchu autobusowego w poszczególnych województwach podajemy poniżej dane dla 1932 r.:

Województwo:	Ilość:			Długość szlaków km	Ilość autob.-km	Opłata za 1 km gr
	przedsiębiorstw	linij autob.	busów			
Białostockie . . .	146	99	190	2 190	24 730	6
Kieleckie	158	127	216	2 020	30 020	9
Krakowskie	144	90	162	1 570	12 280	13
Lubelskie	115	101	187	1 830	21 680	8
Lwowskie	98	90	149	1 580	12 650	10
Łódzkie	161	149	329	2 090	36 680	10
Nowogrodzkie . . .	44	36	62	950	4 220	9
Poleskie	38	27	42	600	3 910	7
Pomorskie	37	39	62	1 130	7 150	9
Poznańskie	112	132	192	2 440	23 210	8
Śląskie	18	41	75	450	9 720	9
Stanisławowskie . .	55	35	62	810	5 190	10
Tarnopolskie	21	13	23	370	1 110	10
Warszawskie	197	168	303	2 730	32 570	9
Wileńskie	12	16	42	570	4 460	9
Wołyńskie	43	30	74	820	6 030	9
Razem:	1 330	1 193	2 170	22 150	235 610	9

Najwięcej przedsiębiorstw samochodowych, najwięcej regularnych linii autobusów posiadają woj.: warszawskie i łódzkie, najmniej — wileńskie i tarnopolskie. Jeżeli chodzi o charakter przedsiębiorstw, to najzasobniejsze w autobusy są przedsiębiorstwa śląskie i wileńskie, posiadające po 4'2 i 3'5 sztuk każde. W woj. warszawskim na każde przedsiębiorstwo przypada zaledwie 1'1 autobusów. Najintensywniejszy jest ruch autobusów w woj.: łódzkiem i warszawskim, gdzie dziennie wykonywa się 36'7 i 32'6 tys. pojazdów-km, wówczas gdy w tarnopolskim — maksimum 1 110 autobusów-km na dobę. Najniższe ceny za przejazd pobierane są w woj. białostockim (gr 6 za km) i poleskim (gr 7), najwyższe w woj. krakowskim (gr 13) oraz w 3 pozostałych województwach małopolskich (gr 10), co tłumaczyć należy podgórskim terenem kraju.

Jeżeli, wreszcie, zwrócimy uwagę na gęstość ruchu, o ile wyraża się ona w ilości kursów dziennych na szlaku — to zagęszczenie największe znajdujemy w 1933 r. w zagłębiu górnośląskim, gdzie na szlakach Katowice ÷ Królewska Huta i Katowice ÷ Wełnowice dochodzi ono do 81 ÷ 84 kursów dziennie (tam i spowrotem). Następne miejsce co do gęstości ruchu zajmuje woj. warszawskie, gdzie na szlaku wilanowskim znajdujemy 55 kursów i na grójeckim — 31 kursów. W woj. łódzkiem gęstość ruchu na odcinku Łódź ÷ Łask osiąga 47 kursów dziennie, Łask ÷ Zduńska Wola — 30 kursów, Sieradz — 28 kursów.

J. G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

NOWY REKORD MIESIĘCZNEGO OBROTU TOWAROWEGO W GDYNI. — Po nieco niższych liczbowo wynikach ostatnich 2 miesięcy — port w Gdyni ustanowił nowy rekord obrotu miesięcznego w sierpniu w wysokości 662 056 t. Ostatni największy wynik został osiągnięty w listopadzie 1933 r. (639 985 t). Brak szczegółowych zestawień nie pozwala narazie na bardziej dokładne rozpatrzenie obrotu sierpniowego.

RYNEK FRACHTOWY. — Na rynku La Platy w tygodniu sprawozdawczym ruch był bardzo ożywiony i frachtowania obejmowały ładunki po styczeń/luty. Na rynku tym zakontraktowano ogółem 26 statków o łącznym tonnażu 169 900 t. Z portów górnego biegu rzeki płacono sh 16/9 do Antwerpii, a sh 17/- do Rotterdamu na wrzesień, do Anglii, Antwerpii i Rotterdamu sh 17/3 na wrzesień i październik. Przy natychmiastowym ładunku z S. Lorenzo stawki wyniosły sh 18/6 do Anglii, Antwerpii i Rotterdamu, a sh 20/- do St. Lawrence.

Rynki północno-amerykański i kanadyjski wykazywały zastój. Na rynkach Dalekiego Wschodu i australijskich notowano duże zapotrzebowanie tonnażu przy tendencji zwykłej stawek. Najliczniejszych frachtowań dokonano w wywozie soi po stawkach sh 28/6 na wrzesień z portu Dalny, a sh 27/6 na październik do Rotterdamu i Hamburga, 1/3 extra przy opcji na Hull i porty skandynawskie. Również ożywiony był wywóz

ryżu z Sajgonu do portów francuskich, przyczem płacono sh 29/- na wrzesień/październik, sh 28/- na październik, a sh 26/6 na listopad. W wywozie pszenicy z Australii stawki ustaliły się na sh 28/- z zachodnich portów, a sh 29/- z portów południowych na wrzesień/październik za pszenicę workowaną, sh 2/6 mniej za pszenicę luzem do portów morza Śródziemnego, Anglii i Kontynentu.

Ważny do zanotowania na rynkach Bliskiego Wschodu jest fakt wznowienia ruchu na rynku dunajskim, skąd frachtowano tonnaż po sh 14/6 do rejonu Antwerpii lub Rotterdamu, sh 15/- do portów Anglii, przy ładunkach Constanza /Parna/ Bourgos sh 3/- mniej.

Z portów południowych Z. S. R. R. w wywozie zboża na Daleki Wschód płacono sh 15/3 do Szanghaju lub Dalnego, sh 15/9 do Władywostoku, sh 10/- zaś do rejonu Antwerpii/Hamburg. 6 d mniej do Antwerpii lub Rotterdamu na wrzesień. Szły również partje węgla do Stanów Zjedn. oraz rudy do Japonii.

ZŁOM AMERYKAŃSKI NA SOWIECKIM STATKU W GDYNI. — W I połowie tygodnia 2 ÷ 8/IX dokonano w porcie gdyńskim wyładunku transportu przeszło 5 000 t złomu, który w dn. 28/VIII nadszedł z Nowego Jorku na sowieckim statku „Friedrich Engels”. Jest to w r. b. trzeci wyładunek zawinięcia do Gdyni statku pod sowiecką banderą.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W LIPCU 1934 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykle i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wplac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wpl. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynarod.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	12 556'4	20'7	141'0	31'0	9'6	12 098'2	40 851'0	3 552'8	42'4	179'4
Łódź	1 931'5	2'7	25'5	10'2	26'1	2 372'3	20 808'9	621'3	10'6	50'6
Lwów	4 679'2	4'2	44'6	11'6	6'2	3 318'3	11 580'3	1 684'6	17'3	36'2
Poznań	8 774'2	1'5	36'5	12'9	1'0	2 331'4	8 397'3	1 730'4	13'9	30'2
Kraków	2 829'9	3'8	44'4	11'4	2'3	2 640'4	11 864'6	1 634'7	12'7	51'6
Wilno	1 326'8	2'2	8'8	3'4	2'0	1 266'4	5 130'8	561'8	7'9	9'4
Katowice	1 275'6	1'9	16'3	6'1	2'0	1 951'9	6 589'7	387'0	11'4	77'2
Bydgoszcz	1 060'9	0'7	12'5	3'5	1'1	850'4	4 745'0	273'2	4'9	16'0
Białystok	773'3	0'6	2'6	0'5	0'4	505'3	2 881'3	42'3	1'9	8'1
Gdynia	907'2	0'2	9'8	1'4	0'2	951'4	7 324'2	25'8	7'5	29'3

Nadeszło do urzędów										
Warszawa . . .	7 885·8	14·5	46·8	4·7	6·4	7 083·7	3 211·7	98·7	70·1	290·7
Łódź	1 817·3	2·4	15·5	3·9	3·8	3 701·6	961·2	254·5	12·3	35·4
Lwów	1 858·3	6·3	28·5	3·7	1·4	2 572·0	1 707·0	136·7	13·9	43·0
Poznań	2 531·1	0·8	19·3	4·1	1·0	2 143·0	982·1	141·2	9·7	38·5
Kraków	2 743·6	3·0	28·6	2·7	1·8	1 768·2	993·4	123·9	10·4	55·7
Wilno	1 005·2	4·2	8·4	2·4	1·0	1 322·9	701·1	77·3	7·5	12·7
Katowice	1 378·7	1·3	16·2	3·5	1·4	811·3	519·1	140·8	7·6	70·7
Bydgoszcz	1 228·9	1·2	10·6	2·4	0·7	918·2	685·8	109·3	3·8	16·7
Białystok	305·8	1·7	3·4	0·9	0·3	485·5	281·5	106·2	2·2	8·4
Gdynia	807·8	0·2	9·7	3·8	0·4	686·6	631·3	54·5	7·4	27·2

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 21 002 723, w Łodzi 4 552 278, we Lwowie 3 786 391, w Wilnie 2 026 830, w Krakowie 1 454 633, w Sosnowcu 1 076 050, w Bielsku 994 097, w Katowicach 814 916, w Bydgoszczy 738 916, w Poznaniu 734 058, w Białymstoku 676 600, w Gdyni 419 842.

Weksli do inkasa nadesłano 108·0 tys. sztuk na sumę zł 11 451·6 tys., zainkasowano 78·3 tys. sztuk na zł 8 749·7 tys., zaprotestowano 13·3 tys. sztuk na zł 1 169·9 tys., zwrócono 10·8 tys. sztuk na zł 680·2 tys.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

POROZUMIENIA GOSPODARCZE:

Porozumienie między Polską a Norwegją w sprawie czenia syropu zwykłego i melasy — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 77/1934, poz. 721.

Porozumienie celne między Polską a Z. S. R. R. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1934, poz. 725.

Układ dodatkowy do traktatu handlowego między Polską a Unją Ekonomiczną Belgijsko-Luksemburską — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1934, poz. 726.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przemiał żyta — rozporz. Ministra Spraw Wewn. z dn. 22/VIII 1934 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 714).

Uregulowanie ceny cukru — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 30/VIII 1934 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77/1934, poz. 723).

Warunki hodowli szczerów piżmowych — rozporz. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 11/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1934, poz. 728).

OBWIESZCZENIA MINISTRÓW:

Jednolity tekst ustawy o państwowym podatku dochodowym — obwieszcz. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 715).

Jednolity tekst ustawy o państwowym podatku przemysłowym — obwieszcz. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 716).

Wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich — obwieszcz. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 717).

Podatek od lokali — obwieszcz. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 718).

Nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych — obwieszcz. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 719).

Państwowy podatek od energii elektrycznej — obwieszcz. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 720).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

22 września:

— „Stalownia Woźniał”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Sosnowcu, al. Montwiłła Mireckiego.

24 września:

— „Zakł. Hohenlohego — Hohenlohe — Werke”, S. A. — o g. 12 w sali S-ki w Wełnowcu, Górny Śląsk.

— „CuKrownia Nakło”, S. A. — o g. 12 w Strzelnicy w Nakle.

25 września:

— „Agrar- und Commerzbank”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Katowicach, Dworcowa 13.

— „Kolej Lokalna Łupków — Cisna”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

27 września:

— „Kolej Lokalna Lwów — Podhajce”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

— „Drukarnia Kujawska”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w Inowrocławiu.

— „Modrzejów — Hantke, Zjedn. Zakł. Gór. - Hutn.”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Srebrna 9.

— „Spójnia” Hodowla Nasion, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Nochowiu.

— „Nowowilejska Fabr. Masy Drzewnej i Papieru”, S. A. — o godz. 17 w lok. S-ki w Wilnie Wielka-Pohulanka 13/15.

28 września:

— S. A. Przem. - Leśna „Łas” — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, pl. Żelaznej Bramy 1.

29 września:

— „Kolej Lokalna Tarnów — Szczucin”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

— „Polskie Radio”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Kredytowa 1.

— „Małopol. S. A. dla Przem. Naft.” — o g. 11 w lok. Adw. Dr. I. Lissa we Lwowie, Mochnackiego 38.

— „CuKrownia we Wrześni”, S. A. — o g. 16 w sali Hotelu pod Białym Orłem we Wrześni.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

KALENDARZYK PODATKOWY NA WRZESIEŃ 1934 R. — We wrześniu płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1934 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w sierpniu 1934 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I ÷ V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 września — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1934 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych w poprzednim ustępie;

3) do 5 września — ¼ część różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców;

4) do 15 września — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w sierpniu 1934 r.;

5) do 5 września — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie 16 ÷ 31 sierpnia 1934 r.; do 20 września — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września 1934 r.;

6) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym.

Nadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone z terminem płatności we wrześniu 1934 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 27 do 31 sierpnia 1934 r.

Niejednolity nastrój, jaki panował w okresie sprawozdawczym na rynku dewiz — dał w rezultacie spadek notowań szeregu dewiz, szczególnie poważny dla dewizy na Londyn, która — po stracie w tygodniu, poprzedzającym sprawozdawczy, \mathcal{Z} 0'21 na £ 1 — w dalszym ciągu zniżkowała o \mathcal{Z} 0'33 na £ 1. Spadek funta szterlinga pociągnął za sobą zniżkę, oczywiście, walut skandynawskich (korony szwedzkie obniżyły się o \mathcal{Z} 1'00, duńskie o \mathcal{Z} 1'20 i norweskie o \mathcal{Z} 1'85 — wszystko na 100 jednostek walutowych); do grupy dewiz, które straciły na kursie, należą również: franki francuskie (\mathcal{Z} 0'01), belgi (\mathcal{Z} 0'05), korony czeskosłowackie (\mathcal{Z} 0'01), liry włoskie (\mathcal{Z} 0'03) i floreny holenderskie. Dolary gotówkowe, mimo że nie były poszukiwane — w przeciwieństwie do kablowych — zyskały \mathcal{Z} 0'0125. Najpoważniejszy zysk wykazują marki niemieckie — \mathcal{Z} 0'55 na 100 RM; pozostałe dewizy zwyżkowały nieznacznie: franki francuskie o \mathcal{Z} 0'02 i guldeny gdańskie o \mathcal{Z} 0'05.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po \mathcal{Z} 5'18½ za \$ 1 (wobec \mathcal{Z} 5'18½ za \$ 1 w okresie poprzedzającym).

		Kurs najwz- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn w \mathcal{Z}
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'21	5'21	5'21
" " " telegr.	\$ 1	5'22½	5'21	5'21½
Funty szterlingi	£ 1	26'45	26'08	26'08
Franki francuskie	100 fr.	34'89	34'88	34'88
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'71	172'62	172'66
Belgi	100 blg.	124'20	124'15	124'15
Marki niemieckie	100 RM	207'75	206'30	207'75
Korony czeskosłowackie	100 kor.	21'97	21'96	21'96
Liry włoskie	100 lir.	45'42	45'39	45'39

Floreny holenderskie	100 fl.	358'50	358'00	358'10
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'15	173'10	173'15
Korony szwedzkie	100 kor.	136'40	135'50	135'50
Korony duńskie	100 kor.	118'10	117'30	117'30
Korony norweskie	100 kor.	132'60	132'00	132'00

Rynek papierów lokacyjnych państwowych rozwijał się bardzo dobrze, jak o tem świadczą zwiększone obroty i zwykły kursowe. Największym popytem wśród pożyczek premjowych cieszyła się 4% Poż. Dolarowa, którą zawierano bardzo liczne transakcje w związku z przypadającym w dn. 1/IX r. b. ciągnięciem. Zyski kursowe pożyczek premjowych były następujące (w \mathcal{Z}): 3% Poż. Budowlana 1'00, 4% Poż. Dolarowa 0'15, 4% Poż. Inwestycyjna 0'25 i w serjach 100. W grupie pozostałych pożyczek — na podkreślenie zasługuje stały i nieprzerwany w ostatnim okresie ruch zwykły 7% Poż. Stabilizacyjnej, która zamknęła okres sprawozdawczy zyskiem 2'13% nominalu. Mniejszy zysk wykazują: 5% Poż. Konwersyjna (0'50% nom.), 5% Poż. Konwers. Kol. (0'65% nom.) i 6% Poż. Dolarowa (0'12% nom.).

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych odczuwało się brak materiału, co — oczywiście — działało hamująco na wielkość obrotów. Jeśli chodzi o listy zastawne ziemskie — to największym popytem cieszyły się 4½% i 7% (w dolarach złotych); pierwsze zamknęły okres sprawozdawczy zyskiem 0'50% nom., drugie — 0'25% nom. Z listów zastawnych miast — najwięcej interesowano się 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy, któremi zawierano transakcje po kursie o 2'50% nom. wyższym niż w tygodniu poprzedzającym. Listy miast prowincjonalnych wykazywały nieznaczne wahania.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w wyższy niższy tygodn.
Papiery państwowe					
3%	Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	45'00	43'80	45'00
4%	" Dolarowa	§ ¹⁾	53'75	53'60	53'75
4%	" Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	118'00	117'50	117'50
4%	" " serje	\mathcal{Z} w zł. 100	121'00	120'00	121'00
w % nominalu					
5%	" Konwersyjna	\mathcal{Z}	65'13	64'50	64'90
					-65'00
5%	" Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	59'40	59'00	59'40
					-59'25
6%	" Dolarowa	§	70'50	69'75	70'00
			-70'50 ²⁾	-70'00 ²⁾	-69'75
					-70'00
					-70'25 ²⁾
					-70'00 ²⁾
					-70'50 ²⁾
7%	" Stabilizacyjna ³⁾	§ ⁴⁾	71'13	69'13	70'63
			-71'13 ²⁾	-69'25	-71'13
					-70'88 ²⁾
					-71'13 ²⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" Bud. " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93'00	93'00	93'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁵⁾	£	76'25	76'00	76'00
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	\mathcal{Z}	52'50	52'00	52'50

¹⁾ § 5 = \mathcal{Z} 44'57.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

⁴⁾ § 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

⁵⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

7% L. Z. Tow. Kred. Ziemska.	\$ w zł.	48'25	48'25	48'25
5% " " " " m. Warszawy	zł	74'50	72'50	74'50
5% " " " " " z 1933 r.	zł	62'00	61'75	62'00
5% " " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	54'25	53'40	54'25
5% " " " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł	49'50	49'50	49'50
5% " " " " " Siedlec z 1933 r.	zł	42'25	42'00	42'25

Obligacje miast

VII 5½% Poż. Konw. m. Warszawy	zł	52'00	52'00	52'00
--------------------------------	----	-------	-------	-------

ZŁOTY ZAGRANICA

1934	New York ¹⁾	London ²⁾	Parыз ¹⁾
27/VIII	19'16½	26'37	—
28/ "	19'13	"	—
29/ "	19'21½	"	286'75
30/ "	"	26'25	—
31/ "	19'21	26'00	—
1/IX	19'22	26'06	—

1934	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾
27/VIII	57'90	47'40 ÷ 47'50	455'50
28/ "	"	"	456'00
29/ "	"	"	"
30/ "	"	"	"
31/ "	"	"	455'75
1/IX	"	"	—

1934	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
27/VIII	—	—	—	57'69 ÷ 57'81
28/ "	—	—	—	—
29/ "	—	—	—	57'70 ÷ 57'81
30/ "	—	—	—	57'69 ÷ 57'80
31/ "	86'85	75'00	77'25	57'70 ÷ 57'82
1/IX	—	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE

NA GIELDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

13 ÷ 18/VIII 20 ÷ 25/VIII 27/VIII ÷ 1/IX

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New York	1920	1925	1927	1928	1928	1927	1928
6% dolarowa	70—68 ³ / ₈ —68 ³ / ₈ (26 000)	71—67 ⁷ / ₈ —70 ¹ / ₂ (33 000)	72—71 ¹ / ₂ —71 ¹ / ₂ (38 000)				
8% Dillon.	84—82—82 ¹ / ₈ (102 000)	83 ³ / ₈ —82 ¹ / ₂ —83 ⁵ / ₈ (83 000)	84—83—83 (10 000)				
7½ stabilizac.	117 ¹ / ₂ —115 ¹ / ₂ —117 ¹ / ₈ (182 000)	120—117 ¹ / ₂ —120 (170 000)	125—120—125 (80 000)				
7% Warszawy	62 ¹ / ₂ —61 ¹ / ₄ —61 ¹ / ₄ (15 000)	63—61 ¹ / ₄ —63 (17 000)	64—63—63 (39 000)				
7% śląska	63—63—63 (12 000)	64 ¹ / ₄ —63—63 ¹ / ₄ (14 000)	64—63 ¹ / ₂ —64 (8 000)				
London							
7% stabilizac.	89'11—88'11— 88'86	89'20—87'95— 88'95	88'86—88'36 —88'86				
Zurych							
7% stabilizac.	68'50—67'25— 67'75	—	—				
Parыз							
7% stabilizac.	70'29—70'10	70'52—69'94	70'47—70'43				
Medjolan							
7% włoska	— ⁴⁾	100'50—99'70— 100'50 (100)	101'60—100'50 —101'60 (150)				

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 SIERPNIA 1934 R.

Sytuacja obrotów walutowych (zwyczajnych) Banku Polskiego przedstawiała się w II dekadzie sierpnia r. b. bardzo korzystnie — jeszcze korzystniej niż w I dekadzie i znacznie korzystniej niż w miesiącu lipcu.

W związku z osiągniętą przez Bank nadwyżką skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą uległy w II dekadzie sierpnia dalszej zwykle rezerwy walutowe, osiągając poziom zł 429 miljn. — o zł 1'3 miljn. wyższy niż w końcu I dekady i o zł 1'6 miljn. wyższy niż przed miesiącem, t. j. w końcu II dekady lipca.

Jednocześnie utrzymywał się silny, choć już nieznacznie osłabiony, dopływ złota do Banku. W związku z tem zapas złota powiększył się do zł 492'3 miljn. (o zł 0'3 miljn.) i był wyższy o zł 1'2 miljn. niż przed miesiącem (dn. 20/VII r. b.) i aż o zł 19'4 miljn. niż przed rokiem (dn. 20/VIII 1933 r.).

Wzrost zapasu złota oddziaływał zwykle na pokrycie złote, wyrażone w procentach, a przedstawiające stosunek zapasu złota do sumy obiegu biletów bankowych oraz części natychmiast płatnych zobowiązań (przewyżkij ich ponad zł 100 miljn., uznane jako pewne, niezmienniające się w żadnym razie ich minimum). Pomimo jednak wzrostu sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, procent pokrycia, wyrażający powyższy stosunek, nie tylko nie wzrósł, ale nawet dość poważnie zmalał, jednocześnie bowiem silnie wzrosła suma obiegu i zobowiązań, podlegająca pokryciu. Tak samo w porównaniu ze stanem przed miesiącem (dla tej samej przyczyny wzrostu sumy obiegu i zobowiązań) pokrycie na ultimo II dekady sierpnia było mniejsze, a wzrost wykazało ono jedynie w stosunku do stanu przed rokiem, choć i wtedy suma obiegu i zobowiązań była nieco mniejsza, lecz zato i zapas złota był, jak wyżej stwierdziliśmy, znacznie mniejszy. Liczbowo zmiany w pokryciu ilustruje następujące zestawienie:

	%
20/VII 1934	49'39
10 VIII "	47'18
20/VIII "	46'00
20/VIII 1933	44'76

Wspomniany wzrost sumy obiegu i zobowiązań w II dekadzie sierpnia — z zł 1 142'8 miljn. do zł 1 170'2 miljn. — powstał, jak zwykle w środku miesiąca, na skutek jedynie wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań, natomiast drugi składnik tej sumy — obieg biletów bankowych — uległ normalnemu w tym okresie spadkowi, mianowicie z zł 913'9 miljn. do zł 905'5 miljn.

Wzrost zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej dotyczy tylko w bardzo nieznacznym stopniu salda pozycji „różne rachunki”, które podniosło się z zł 29'1 miljn. do zł 33'0 miljn.; decydującą natomiast rolę odegrała tu zwykła lokat żyrowych, które podniosły się z zł 199'8 miljn. do zł 231'8 miljn., osiągając poziom znacznie wyższy niż przed miesiącem i przeszło 1½ raza większy niż przed rokiem. Zwyżkę wykazały zarówno lokaty kas państwowych, jak i lokaty na rachunkach prywatnych, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miljn. zł):

Lokaty żyrowe:

	kas państwowych	pozostałe
20/VII 1934	4'6	180'4
10/VIII "	23'5	176'3
20/VIII "	33'1	198'7
20/VIII 1933	9'0	135'7

Wspomniany spadek w II dekadzie sierpnia obiegu biletów bankowych o zł 8'4 miljn., t. j. o niespełna 1%, był stosunkowo znacznie mniejszy niż w analogicznej dekadzie poprzednich miesięcy (lipiec—zł 27'6 miljn., czerwiec—zł 27'7 miljn., maj—zł 35'4 miljn., kwiecień—zł 28'6 miljn. i t. d.) Dlatego też i poziom obiegu na ultimo II dekady sierpnia był wyższy niż na ultimo tejsze dekady poprzednich miesięcy—z wyjątkiem tylko stycznia i lutego. Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej znajdował przedewszystkiem odpowiednik w dopływie lokat na rachunki żyrowe, pozatem pozostając w związku ze skurczeniem się działalności kredytowej Banku. Zwykle na obieg oddziaływał dość znaczny dopływ złota i dewiz do Banku.

Zniżka kredytów, oddziaływająca na spadek obiegu, była w dekadzie sprawozdawczej stosunkowo bardzo niewielka. Obniżyły się zresztą tylko kredyty dyskontowe, na skutek czego portfel weksli krajowych obniżył się o zł 6'6 miljn. (w II dekadzie lipca o zł 6'8 miljn., w II dekadzie czerwca o zł 12'9 miljn.).

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za zł 1.

³⁾ Kursy — w % ch nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju.

⁴⁾ Gielda nieczynna.

w II dekadzie maja o zł 12,5 miljn., w II dekadzie kwietnia o zł 18,3 miljn. i t. d.). Pożyczki zastawowe wzrosły, mianowicie o zł 0,6 miljn. (w II dekadzie lipca spadek o zł 6,4 miljn.). Podniósł się nieznacznie (o zł 0,3 miljn.) również skup biletów skarbowych (w II dekadzie lipca wzrost o zł 5,6 miljn.).

W zestawieniu ze stanem przed miesiącem, t. j. w dn. 20/VII r. b., widzimy ogólny znaczny wzrost kredytów, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Zwyżka
Kredyty dyskontowe	33,2
Pożyczki zastawowe	12,8
Bilety skarbowe	5,0

W stosunku zaś do stanu kredytów przed rokiem, t. j. w dn. 20/VIII 1933 r., stwierdzamy prawie identyczny poziom kredytów dyskontowych oraz portfeli biletów skarbowych, a zniżkę — i to bardzo silną — pożyczek zastawowych. Liczbowo ilustruje to poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Zniżka
Kredyty dyskontowe	2,6
Pożyczki zastawowe	1,3
Bilety skarbowe	30,7

Poza rezerwami walutowymi (gdzie dużą rolę odgrywają weksle zagraniczne) oraz powyższymi 3 rodzajami kredytów — w skład bankowego pokrycia obiegu biletów Banku wchodzi jeszcze 3 inne specjalne rodzaje operacji kredytowych Banku, mianowicie: 1) kredyt bezprocentowy dla Skarbu Państwa, 2) skup części emisji bilonowej, 3) skup papierów kredytu długoterminowego — wszystkie 3 w granicach, określonych statutem. Otóż, kredyt Skarbu Państwa pozostaje od długiego czasu na poziomie niezmiennym, skup monet srebrnych

i bilonu zwiększył się w dekadzie sprawozdawczej o zł 9,6 miljn., skup zaś papierów procentowych pozostał prawie niezmiennym — zwyżkując zaledwie o zł 0,07 miljn.

W ten sposób całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	20/VII	10/VIII	20/VIII
Waluty i dewizy	41 376	41 658	42 941
Weksle krajowe	581 858	621 579	615 015
Bilety skarbowe	43 354	48 111	48 383
Polskie monety srebrne i bilon	43 247	32 897	42 515
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	55 570	67 783	68 353
Papiery proc. własne	11 651	11 918	11 988
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	867 055	913 945	919 195

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, zmniejszył się w II dekadzie sierpnia stosunkowo silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, bowiem z zł 363,1 miljn. do zł 353,5 miljn., t. j. ok. 3%.

Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	20/VII	10/VIII	20/VIII
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	251,2	278,8	271,4
w tem:			
10-złotówki	112,5	119,8	117,8
5-złotówki	92,5	104,6	101,2
Bilon niklowy i brązowy	77,2	84,3	82,1
Razem:	328,4	363,1	353,5

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ZWROT W POLITYCE DEWIZOWEJ NIEMIEC

JĘŻELI obserwujemy wewnętrzną konjunkturę gospodarczą Niemiec, to możemy stale konstatować — nie bez licznych zastrzeżeń — wzmocnienie organizmu gospodarczego, wzrost obrotów, podniesienie zaufania i otuchy w kraju. Ale rzut oka na sytuację zagraniczną Niemiec wystarcza do przekonania się, że tańczą one na linie nad przepaścią. Trzeba im przyznać, że robią to z umiejętnością i wprawą. Pozycja ich jest tak trudna, że cierpliwość w manewrowaniu, wytrwałość w rozgrywkach zewnętrznych i wewnętrznych musi być niezmiernie wielka. Wierzyciele nie chcą czekać, owszem — korzystając z przewagi politycznej, wyznaczają sobie płatności, których Niemcy nie będą w stanie dotrzymać. Handel zagraniczny okazuje zdecydowaną tendencję do pasywizacji, a wszelkie usiłowania zaradzenia temu środkami administracyjnymi okazują się paljatywami, bo tendencja jest organiczna, płynąca z nadmiernie niskiej siły kupna marki na rynku krajowym. Mimo wszystko trzeba się ratować per fas albo per nefas, w razie potrzeby odrzucając półśrodki. Ku temu skłaniał już cały rozwój sytuacji od szeregu miesięcy, coraz bardziej bowiem stawało się jasnym, że dotychczasowa łatanina długo nie potrwa. Do tego przekonania doszedł obecny kierownik Ministerstwa Gospodarki Rzeszy, Prezes Reichsbanku, Dr. Schacht, i dał mu wyraz w przemówieniu, wygłoszonym w końcu sierpnia na Targach w Lipsku.

Jak się można było domyślać, znając Dr. Schachta, jako źródło trudności gospodarczych Niemiec wskazał on traktat wersalski, utratę kolonii, politykę re-

paracyjną i t. d. Układ lozański nie położył jeszcze końca reparacjom, bo pozostały prywatne długi, zaciągnięte przez Niemcy dla umożliwienia transferu rat reparacyjnych. Mimo to Niemcy rzetelnie usiłują spłacać te długi, ale ostatnio usiłowania ich spełniają na niczem, dzięki murowi ceł ochronnych i dewaluacji walut, wzniesionemu przez kraje wierzycielskie. Kiedy zaś Niemcy przedsięwzięły środki do ratowania się, państwa wierzycielskie zasypują ich groźbami i wymuszają umowy transferowe, które starają się stworzyć sobie uprzywilejowane przed innymi stanowisko. To dało w dziedzinie międzynarodowego obrotu rozrachunkowego początek do rozwoju, prowadzącego do absolutnego clearing'u. W ten sposób przemienia się świat w szereg izolowanych fortec, które mają tendencję do niwelowania każdego salda towarowego, paraliżowania interesu tranzytowego, kierowania handlu w nienaturalne kanały i popierania rozwoju biurokracji, dzięki której ginie wszelka swobodna inicjatywa kupiecka.

Polityka dostarczania pracy mogła znakomicie przyczynić się do przełamania międzynarodowego procesu deflacyjnego. Tymczasem zagranica ani nie była gotowa przyjąć wzmoczonego z konieczności eksportu niemieckiego na zapłatę wzmoczonego importu, ani też nie okazała żadnej ustępliwości w kwestii długów. Niemieckie zarządzenia: celne, ograniczenia importu surowców, kontroli ich zagospodarowania i zmniejszonego przydziału dewiz — nie odniosły jeszcze zamierzonego skutku, częściowo, dzięki wcześniej zawartym kontraktom, a częściowo

skutkiem niedopisania systemu kont specjalnych, prowadzonych w Reichsbanku zgodnie z umowami o t. zw. klauzuli szwedzkiej. Na tych kontach gromadziły się coraz większe sumy i cisnęły na kurs walut. Odnośne umowy umożliwiały importerom towarów niekontrolowanych sprowadzanie towarów bez oglądania się na przydzielony kontyngent dewiz. Dołączona do tych umów przed niewielu tygodniami klauzula, w myśl której towary muszą pochodzić z danego kraju lub być poddane w tym kraju przeróbce, była często obchodzona. O ile bowiem importer niemiecki spowodu zbyt małego przydziału dewiz nie mógł towarów sprowadzać z krajów trzecich, przeprowadzał je przez kraj kontraktowy, posiadający osobne konto w Banku Rzeszy. Od połowy czerwca, kiedy zarządzona została ścisła repartycja dewiz, wzrosły konta osobne bardzo silnie. Wynosiły one jeszcze w marcu RM 68 miljn., w czerwcu RM 94 miljn., a w lipcu już RM 130 miljn., t. j. przeszło $\frac{1}{3}$ niemieckiego importu. W ten sposób nie tylko polityka dewizowa została pokrzyżowana, ale i polityka surowcowa Rzeszy.

Przez odpychanie Niemiec, jako kupca, z rynku światowego i uniemożliwianie im spłaty długów, zmusza się je do autarkji, przez co cierpi życie gospodarcze i społeczne obu stron. Proponuje się Niemcom alternatywę: deflacja lub dewaluacja, ale Niemcy nie pójdą żadną z tych dróg. Deflacja może tylko zmniejszyć handel światowy, ale nigdy powiększyć. Dewaluacja natomiast jest równoznaczna z podwyższeniem ciężaru obsługi długów zagranicznych, opiewających na obcą walutę, podrożeniem importu a potaniem eksportu, a przez to uszczupleniem konsumpcji krajowej. Niemcy muszą we własnym oraz w swych wierzycieli interesie swojemi siłami trudności przełamać. Dzisiejszy system repartycji dewiz nie może być nadal utrzymany, podobnie jak system układów płatniczych między bankami emisyjnymi. Dzisiaj dostawcy nie mają pewności, że będą w terminie zapłaćeni, przez co cierpi swoboda dyspozycji importera i jego kredyt. Powstawanie długów towarowych w niekontrolowany sposób doprowadziło do importu gotówkowego, który musiał pociągnąć za sobą skurczenie się handlu. To się musi skończyć. Pozostaje tylko jedyna prosta droga, t. j. dopasowanie przywozu do możliwości płatniczych. Tylko importer, będący w posiadaniu zaświadczenia dewizowego, będzie mógł w przyszłości liczyć na otrzymanie potrzebnych dewiz. Odpowiedni system będzie w najkrótszym czasie opracowany.

Ten nowy system będzie prowadzić do przykrego ograniczenia niemieckiego przywozu. Nie mamy jednak zamiaru naruszać praw innych państw, opartych na traktatach. Gdyby takie umowy nie dały się pogodzić z tym systemem — będą zrewidowane lub wypowiedziane. Tyczy się to głównie wspomnianych już umów płatniczych, takich, które prowadziły do nadużyć z kontami. Równocześnie, dla utrzymania wewnętrznej konjunktury, forsować się będzie wszelkimi możliwymi środkami wytwarzanie krajowych surowców. Fakt, że będą one częściowo droższe, niż zagraniczne, oraz że potrzebne będą nowe inwestycje kapitałowe — nie wstrzyma Niemców od tej polityki, bo finansowo jest to wszystko jedno, czy popierać bezrobotnych z funduszy publicznych, czy też zająć ich przy produkcji nowych surowców. Dla zapłaćenia importu musi być forsowany eksport, nie

w sposób dumpingowy, ale metodą przez wierzycieli znaną i zalecaną, t. i. zapomocą scripsów i wykupna bondów. Z krajami, dostarczającymi surowce, postarają się Niemcy zawierać układy wymienne i kompensacyjne. Wywoła to pewne przesunięcia w handlu z obcemi krajami i tu będzie miał niemiecki kupiec wielkie pole do rozwinięcia praktycznej i zyskowej działalności, zamiast fantazjować o bezpłodnych projektach walutowych i organizacyjnych. Niemcy nie pójdą na żadną politykę awantur i eksperymentów, ale — w pędzone w przymusowe położenie — potrafią sobie dać radę całą trzeźwością, właściwą niemieckiemu kupcowi.

Już kilka dni wcześniej, w wywiadzie, udzielonym jednemu z czeskich pism, słyszeliśmy z ust Dr. Schachta zapowiedź, że przymusowy clearing nie będzie zjawiskiem przemijającym. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że nastąpił zwrot od umów rozrachunkowych ku umowom clearingowym. Jest to charakterystyczne, że Dr. Schacht nie podniósł żadnych zarzutów przeciwko czysto clearingowym umowom, zawieranyim dotychczas przez Niemcy z krajami Europy wschodniej i południowo-wschodniej (gdzie sytuacja walutowa jest nieobliczalna i nie można póty wypuścić towaru niemieckiego, póki na koncie odnośnego kraju w Banku Rzeszy niema równowartości za jakiś eksport do Niemiec). Natomiast zarzuca umowom typu zachodniego, dopuszczającym rozrachunek dewizowy z tytułu obrotu towarowego, bez zakreślania sztywnych granic, że dają sposobność do nadużyć. Istotnie, już w czerwcu trzeba było rewidować niektóre z tych umów w tym kierunku, by nie dopuścić obcego towaru do korzystania z ich dogodności. Ten sam cel miało wypowiedzenie przez Niemcy umowy rozrachunkowej z Holandją z dniem 1 września, i to w toku rokowań o układ transferowy. Według prasy holenderskiej, na koncie holenderskiego banku emisyjnego w Banku Rzeszy nagromadziło się RM 22 miljn., których Bank holenderski nie był w stanie zużytkować, bo importerzy holenderscy woleli płatności swe na Niemcy dokonywać w guldenach. To też w odpowiedzi na wypowiedzenie umowy, zapowiedział Rząd holenderski clearing przymusowy, t. zn. nałożył na swoich importerów obowiązek płacenia za towar niemiecki tylko markami, które im sprzedaje nieco niżej kursu wolnego rynku. W ten sposób upłynni Bank holenderski swoje konto w Banku Rzeszy i zgromadzi fundusze na zapłatę eksporterów w guldenach. Ponieważ Holandja więcej importuje z Niemiec, aniżeli do nich eksportuje, przypuszczać należy, że to konto będzie szybko zlikwidowane, a więc, że clearing przymusowy będzie tylko przejściowy. O zużyciu nadwyżek, przypadających Niemcom za saldo eksportowe, na zapłatę holenderskich wierzycieli z tytułu pożyczek lub t. p. niema tu mowy. Można się tylko dopatrywać pewnej groźby na wypadek rozbitcia się układów transferowych.

Analogiczna jest sytuacja z Finlandją. Mamy tu również wypowiedzenie umowy przez Niemcy i clearing przymusowy ze strony Finlandji. Również na koncie banku fińskiego w Banku Rzeszy nagromadziło się RM 1·8 miljn., które obu stronom sprawiają wiele niedogodności. Ze strony fińskiej zarzuca się, że niemieccy eksporterzy umyślnie wystawiają faktury w walutach krajów trzecich, żeby dojść do ich posiadania — z niemieckiej odpowiada się, że dzieje się to albo celem unikania wahań marki fińskiej, zwią-

zanej z funtem angielskim, albo też w ramach eksportu scripsowego. W tym wypadku odgrywa jednak dużą rolę fakt, że wywóz niemiecki do Finlandji traci silnie na terenie na rzecz Anglii, Francji, Belgii i Holandji.

Dla zapobieżenia temu gromadzeniu się marek na kontach obcych banków w Reichsbanku znaleźli już Niemcy pewien środek zaradczy, który zastawiali poraz pierwszy w układzie z Anglią. Układ ten przewiduje, że Reichsbank może przejściowo nie przyjmować wpłat na osobne konto, jeżeli cała niezużyta kwota, na niem się znajdująca, przewyższa RM 5 miljn. Ta klauzula będzie, jak się zdaje, stanowiła wzór, według którego Niemcy będą regulować tę kwestję z innymi krajami. Wiadomo już, że Szwecja przyjęła propozycję granicy 2-miljonowej, Finlandja zaś odrzuciła propozycję granicy 1-miljonowej. W każdym razie widać już zupełnie wyraźnie, że Niemcy dążą do zakreszenia górnej granicy sald na kontach osobowych. Ponieważ chodzić tu będzie o kraje, które prawie wyłącznie mają z Niemcami bierny bilans handlowy, ograniczenie takie może stanowić dla nich tylko przejściową niedogodność przy sezonowym wzroście eksportu, w gruncie zaś rzeczy chodzi tu o kwestję techniczną, która nie powinna stwarzać trudności.

Obok tej, raczej technicznej strony, posiada nowy system, zwiastowany przez Dr. Schachta, jeszcze dużo ważniejszą stronę polityczno-gospodarczą. Zapowiedź przydzielania dewiz odąd już każdemu importerowi, jest właściwie zapowiedzią planowej gospodarki w handlu zagranicznym. Sprawa ta byłaby dość prosta, gdyby wszystkie obroty towarowe były płatne w gotówce. Wówczas możnaby codziennie przydzielać tyle dewiz, ile ich wpłynęło (faktycznie tego systemu trzyma się Reichsbank od połowy czerwca). Jednak Niemcy muszą kredytować swój eksport, o ile chcą być zdolni do konkurencji, i muszą otrzymywać obcy towar na kredyt. Wpływy dewiz z eksportu nie dadzą się zgóry z taką pewnością oznaczyć, by Reichsbank mógł swobodnie dysponować temi wszystkimi dewizami, nie pozostawiając sobie pewnej marży ryzyka — a ta marża jest równoznaczna z uszczupleniem importu. Dalej, ponieważ kontrola i zakazy przywozu surowców nie dały dotychczas zadowalających rezultatów w zakresie bilansu handlowego, nie ulega kwestji, że nowa reglamentacja musi oprzeć się o kryterjum „niezbędności” importu. Ten postulat nie stanowi dla nas niespodzianki. Już pisząc o kontroli przywozu surowców¹⁾, wyraziliśmy opinię, że w „systemie reglamentacji dewiz, dotychczas czysto mechanicznym, pojawia się element polityczno-gospodarczy. Zniknie zasada niedyskryminacji krajów, ustępując miejsca stopniowaniu importu według jego możliwości gospodarczej. Jest to równoznaczne ze sparaliżowaniem zasady największego uprzywilejowania, o którą opierają się niemieckie traktaty handlowe. Niewiadomo, jak daleki krąg zatoczy ta inowacja, d i s możemy skonstatować, że obejmuje ona ok. 30% surowcowego importu niemieckiego...”. Nie minęły 3 miesiące i wiadomo już, że ta nowa metoda obejmie cały import niemiecki.

W ostatniej korespondencji²⁾ wskazaliśmy na nad-

miernie niską siłę kupna marki niemieckiej w kraju w stosunku do kursu dewizy, jako na przyczynę stałego pogarszania się bilansu handlowego. Niema najmniejszej kwestji, że w razie zamierzenia przymusowej reglamentacji, dewiza niemiecka poczęłaby zaraz spadać i spadałaby aż do tego poziomu, na którym te obie siły kupna, wewnętrzna i zewnętrzna, wyrównałyby się. Ponieważ sama mechaniczna reglamentacja nie wystarcza, a na usunięcie źródła zła w drodze procesu deflacyjnego Niemcy nie mają ani siły ani ochoty, przeto trzeba się chwytać wszelkich możliwych sposobów, żeby import zdusić a wywóz podnieść. Jeszcze do ostatnich dni dyskutowano w Niemczech nad planem Krogmanna, senatora hamburskiego, który proponował utworzenie nadwyżki wywozowej w wysokości 25% importu przez dopuszczanie importu tylko na zasadzie pozwoleń, które będą udzielane eksporterom do wysokości $\frac{1}{3}$ każdorazowego eksportu. Te pozwolenia byłyby sprzedawane przez eksporterów importerom, przez co ci pierwsi otrzymywaliby premję z rąk tych drugich. Ten plan nie wydaje się możliwy do realizacji. Bo choćby nawet różniczkować tę premję, otrzymywaną przez eksporterów, i przez to zmniejszyć szkodę gospodarczą, to trudności polityczno-handlowe są nie do przełamania. Łatwiejsze już stosunkowo jest ściśle reglamentowanie handlu zagranicznego i system clearingowy, do czego przychyła się Dr. Schacht.

Ten nowy system, obecnie zapowiedziany, będzie miał za zadanie rozwikłanie obrotów płatniczych, wynikających z handlu zagranicznego, bez pomocy dewiz. Ostatecznie i dewizy są tylko instrumentami do rozliczania niewielkich sald, pozostałych z obrotów, kompensujących się nawzajem. Z tą tylko różnicą, że przy współdziałaniu dewiz rozliczenie odbywa się na podstawie wahających się kursów dziennych, a clearing przymusowy przyjmuje za zasadę stały kurs, odpowiadający zazwyczaj parytetowi waluty. Otóż, chwiejne kursy dewiz umożliwiają znacznie łatwiejszą kompensatę między stroną czynną a bierną handlu zagranicznego i są w stanie wyrównać każde saldo w obrotach płatniczych między krajami. Natomiast kursy stałe nie dopuszczają wprawdzie do utworzenia się disagii waluty, ale przeszkadzają również utworzeniu się salda handlowego w sposób samoistny. Ponieważ zaś umowy jednostronne są zawsze tylko dwustronne, a nie wielostronne, przeto muszą prowadzić do silnych przesunięć w kierunkach i materji handlu zagranicznego, gdyż zasadniczo muszą się obie strony bilansu towarowego wyrównywać. Nie ceny, jakoś towaru i t. d. decydują tutaj ostatecznie o obrotach towarowych, ale fakt istnienia układu clearingowego z jednym państwem, a nieistnienia — z drugim. Dlatego system ten zawiera elementy gospodarki planowej. Granice ilościowe zakresła on definitywnie, ale ponadto i wybór towaru poddaje pewnym ograniczeniom. (Nie szukając daleko przykładów, można wskazać na to, że w ostatnich miesiącach, zamiast tarcicy, kupowanej zwykle w Polsce, zakupiły Niemcy duże ilości mniej odpowiedniego i droższego towaru w krajach bałtyckich i w Z. S. R. R., gdyż mają z nimi umowy clearingowe, a z Polską nie mają).

Ten warunek, że obroty po obu stronach bilansu muszą się wyrównywać (wzgl. pozostawiać tylko pewne, zgóry ustalone saldo) musi prowadzić do

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 24/1934, str. 751.

²⁾ P. art. „Krytyczna sytuacja dewizowa Niemiec” — „Polska Gospodarcza” zesz. 33/1934, str. 1020.

kurczenia się handlu zagranicznego, gdyż gra on wyraźnie na niekorzyść importu. Łatwiej jest bowiem import ograniczać, niż eksport podnosić, każdemu łatwiej, a zwłaszcza dzisiaj Niemcom, jak o tem dobrze wiemy. To też system clearingowy można uważać tylko jako malum necessarium, przejściowe, ale konieczne do chwili kiedy nie pojawi się możliwość pokrycia kredytami zagranicznymi sald biernych, wynikających z przywróconych wolnych obrotów. Dzisiaj jednak ani międzynarodowa sytuacja walutowa nie jest dość jasna, ani sytuacja polityczna Niemiec dość pomyślna, żeby można było marzyć o jakichś kredytach zagranicznych dla nich, co stwarza stan rozpaczliwy, którego wynikiem jest chwytanie się tak skrajnych środków, jak planowa gospodarka w handlu zagranicznym.

Dr. Schacht podkreślił znowu silnie wolę Rządu utrzymania waluty na obecnym parytecie. Nigdyśmy nie wątpili w wolę potemu — oczywiście tylko póki warunki się nie zmieniają. Mogą bowiem one tak się zmienić, że spośród wszystkich złych wyjść z sytuacji, jakich można będzie próbować, wyjście drogą dewaluacji wyda się mniej złe od innych. Także i tę ewentualność, dzisiaj bardzo słabą, musimy mieć na oku i dlatego pozwolimy sobie poświęcić trochę miejsca rozpatrzeniu rozwoju niemieckiego handlu zagranicznego i przesunięć w poziomie cen niemieckich.

Od kwietnia 1933 r. do dziś dnia — ceny hurtowe w Niemczech stale rosły, a w stosunku do najniższego punktu wzrosły o ok. 9%, równocześnie zaś ceny hurtowe zagraniczne, w przeliczeniu na złoto, spadały, nietylko w krajach, które odstąpiły od parytetu (Anglja 7%, Stany Zjedn. 23%, Japonja 17%), ale i w krajach złotych (Polska od kwietnia r. ub. do czerwca r. b. 7%). Według zamiaru Hitlera, miała jednak poprawa rentowności w dobrej konjunkturze wyrazić się przez niższe koszty stałych i lepsze wyzyskanie warsztatów (Mengenkonjunktur zamiast Preiskonjunktur). Znaczenie tej regresji kosztów było tem większe, że spadek produkcji przemysłów skartelowanych wyniósł w okresie 1929/32 46%, a w poprzednich kryzysach zaledwie: w 1900/02 2%, 1907/09 zaś 3%. Ta zasada została też dotrzymana, bo wzrost cen surowców i półfabrykatów wyniósł od kwietnia 5%, cen zaś produktów przemysłowych tylko 3½%, co odpowiada mn. w. 40%-owemu udziałowi surowców w cenie fabrykatów. Przytem ceny kartelowe od kwietnia 1933 r. nawet spadły. Wzrost cen fabrykatów jest w całości wywołany cenami towarów dla konsumpcji, które wzrosły o 6%, w zależności od surowców zagranicznych (zwyżka w tym samym czasie o 12%). W całym wzroście cen hurtowych wynosi udział zwyżki cen surowców jedną czwartą, reszta zaś, t. j. ¾, wywołana jest podrożeniem produktów rolnych, których indeks w tym okresie podniósł się o 20%. Polityka gospodarcza Niemiec jest od kilku lat wyraźnie skierowana ku podniesieniu produkcji rolnej i wzmocnieniu pokrycia zapotrzebowania z własnej produkcji. Stąd wysokie cła, kontyngenty, planowe zagospodarowanie tłuszczów i jaj, przymus domieszkii krajowych produktów, a wreszcie stałe ceny zbóż. W rezultacie od stycznia 1933 r. do czerwca r. b. podnosi się wskaźnik cen rolnych z 80·9 na 93·7, a poziom kosztów utrzymania o 8% (przyczem jednak zmniejszenie siły kupna jest skompensowane podniesieniem dochodu z pracy).

Trudno jest, w braku odpowiednich statystyk ruchu międzynarodowych cen fabrykatów przemysłowych, ocenić ściśle, jak dalece ta zwyżka cen fabrykatów niemieckich osłabiła ich siłę konkurencyjną na rynku światowym. Te liczby, które podaliśmy wyżej, nie pozwalają na wniosek, jakoby wina spadku niemieckiego wywozu leżała wyłącznie w ruchu cen. Ale ten ruch, będący w pierwszym rzędzie wynikiem rządowej akcji dostarczenia pracy, zaczął się już na poziomie, podniesionym sztucznie nie gospodrczą ale militarną polityką rolną. Obok tego działa rozwój procesu dewaluacyjnego, zwłaszcza walut anglosaskich, ofensywa angielska na rynki skandynawskie, bojkot niemieckich towarów zagranicą, trudności biurokratyczne w przydziale dewiz dla importu, słabnięcie ochoty do eksportu i t. d.

Fakt pozostaje faktem, że eksport niemiecki spada. W stosunku do I półrocza 1933 r. utrzymał się import w I półroczu 1934 r. prawie na niezmiennym poziomie (45·8 i 44·9 przy wartości 1928=100), wskaźnik zaś eksportu w tym samym czasie spadł z 66·2 na 60·8. Nie można liczyć na to, że same niemieckie restrykcje importowe wywołają pomyślną baissę na rynku światowym, bo ta baissa może pociągnąć za sobą znaczny ubytek siły kupna krajów, będących odbiorcami towaru niemieckiego, a może nawet ich ponowne załamanie. Wartość przywozu surowców w I półroczu r. b. wynosi RM 1 193 miljn. wobec 1 426 miljn. w r. ub., ale w tym samym czasie wywieziono także niemieckich towarów tylko za RM 407 miljn. wobec RM 442 miljn. Wartość wywozu fabrykatów, pomimo wzrostu ilości, spadła w tymże okresie z RM 1 855 miljn. na 1 605 miljn., a równocześnie przywóz ich wzrósł z RM 362 do RM 327 miljn., co daje razem pogorszenie bilansu handlu fabrykatami o RM 285 miljn. Jest to w pewnym stopniu wynikiem przeszkód, stawianych importowi surowców i możliwości łatwiejszego prześlizgnięcia się przez konta kompensacyjne. Te liczby są w każdym razie poważne, a rozwój ich niepokojący. Niemcy są i w kraju i zagranicą bici na polu, na którym byli prawie bezkonkurencyjni.

W tych warunkach nie można się dziwić, że niejeden zdecydowany zwolennik uczciwości walutowej zaczyna się jednak zastanawiać, czy dewaluacja nie przyniosłaby jakiejś ulgi. Tembardziej, że dalszy spadek dolara w lecie r. b. wpływa demoralizująco. We Francji były Minister Skarbu Reynaud wygłasza w Parlamencie mowę za dewaluacją, w Belgji zaczyna się zarysowywać niebezpieczeństwo inflacji na cele dostarczenia pracy, we Włoszech, gdzie bank emisyjny od stycznia do lipca stracił złota za 1 miliard lir, budzi się niezadowolenie z konserwatywnej polityki walutowej. Czy te prądy nabiorą siły, to będzie zależeć w pierwszym rzędzie od rozwoju kursu dolara — a tu polityka jest poprostu nieobliczalna.

Ten bieg rzeczy widzą niezawodnie i Niemcy, chociaż z łatwo zrozumiałych względów wolą go publicznie nie dyskutować. Ale charakterystyczne jest, że pewien tygodnik hamburski, omawiając dokładnie i obiektywnie szanse poprawy wywozu w razie dewaluacji — dochodzi do wniosków dodatnich. Przeszkodą ekspansji wywozowej są w takim wypadku zakazy przywozu, kontyngenty, reglamentacja dewiz i t. p., a przeszkodą w powzięciu decyzji, niepewność czy warunki dla wywozu niemieckiego nie zosta-

lyb, w drodze retorsji, jeszcze zaostrzone. Ok. 70% niemieckiego towaru idzie do 10 krajów: Holandji, Francji, Z. S. R. R., Anglii, Szwajcarii, Belgii, Stanów Zjedn., Czechosłowacji, Szwecji i Włoch. Połowa spadku wartości wywozu w latach 1927-1933 przypada na te kraje i dlatego, z uwagi na strukturę ich gospodarstwa i siłę kupna ich ludności, można się liczyć z szansami wzmoczenia eksportu do tych krajów. Francja i Szwajcaria (poza tym także Rumunia i poczęści Danja) mają ścisły system kontyngentowy i dlatego nie można liczyć na to, by niższe ceny niemieckie zdołały przełamać tę przeszkodę. Natomiast w wielkiej grupie krajów (Z. S. R. R., Włochy, Czechosłowacja, Belgja, Szwecja, Finlandja, Polska, Anglja, Holandja, Japonja, Stany Zjedn. i t. d.)

ograniczenia importu są ruchome i umożliwiają wzrost niemieckiego eksportu. Ta grupa przejmuje blisko $\frac{2}{3}$ niemieckiego wywozu. Stąd wniosek, że dewaluacja daje eksportowi pewne, wcale znaczne szanse. Z tem zastrzeżeniem, dodajmy, że kraje drugiej grupy mogą łatwo system swojej obrony usztywnić.

W najbliższym jednak czasie powyższe rozważania nie doprowadzą jeszcze do żadnych decyzji. Niemcy wchodzą w okres nowej, ściślejszej gospodarki dewizowej, prowadzonej pod hasłem wytrwania przy parytecie. Parę miesięcy wystarczy nam do zorientowania się, czy ta polityka ma jakie szanse powodzenia.

W. H. H.

Berlin, 2 września 1934 r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

PRZEMYSŁ SZTUCZNEGO JEDWABIU W 1933 R. — Rok 1933 w światowym przemyśle sztucznego jedwabiu przyniósł niewątpliwą poprawę konjunktury. Wyraziła się ona wzrostem produkcji oraz zwiększeniem spożycia tego surowca. Produkcja światowa wyniosła w 1933 r. 284 305 t, a więc maksymalną kwotę, osiągniętą w ostatnich latach (w 1932 r. — 235 715 t, w 1931 r. — 213 995 t). Wzrost produkcji nastąpił w Stanach Zjedn., Japonji, W. Brytanji, Włoszech, Niemczech, Francji i Holandji oraz w Polsce. Spadek produkcji objął: Szwajcarię, Belgję i Czechosłowację. Jedwabiu wiskozowego wyprodukowano 246 670 t, acetatowego — 24 490 t i miedzio-amoniakalnego — 10 415 t. Wyrazem pomyslniejszej konjunktury jest wysokość spożycia światowego, które wyniosło ok. 266 miljn. kg, a więc wzrost zapotrzebowania podązał w tym samym stosunku, co i produkcja. Natomiast obroty handlu światowego przedzą sztucznojedwabną w 1933 r. nie wykazały wydatniejszych zmian, wzrastając z 53 miljn. kg w 1932 r. do 57 miljn. kg. Na podkreślenie zasługują zmiany o charakterze zasadniczym w tabeli producentów. Tak więc, Japonja — stale rozwijająca swą wytwórczość — znalazła się już na drugim miejscu w tabeli, podczas gdy Włochy przesunęły się w dół — na piąte miejsce. Produkcja Stanów Zjedn., figurujących na pierwszym miejscu, wyraziła się kwotą 78 230 t, t. j. o blisko 20 tys. t więcej aniżeli w 1932 r. Jeżeli chodzi o konsumpcję sztucznego jedwabiu — to na pierwszym miejscu figurują Stany Zjedn. z kwotą 74 miljn. kg, na drugim miejscu utrzymały się Niemcy, na trzecim — Japonja, a następnie Anglja i Francja. Na podkreślenie zasługuje bardzo poważny wzrost spożycia sztucznego jedwabiu w Kanadzie, przekraczający 5 miljn. kg, co równa się całkowitej produkcji szeregu mniejszych krajów. Również i spożycie wszystkich państw, nieprodukujących sztucznego jedwabiu, lecz uzależnionych wyłącznie od importu — wykazało wzrost do 33 miljn. kg. Na podkreślenie zasługuje również znamieny fakt, świadczący korzystnie o poprawie konjunktury, iż wzrost

spożycia następował stopniowo, a natężenie jego zwiększało się zwłaszcza od II połowy do końca r. ub.

Mniej korzystnie kształtowała się sytuacja w dziedzinie handlu. Jakkolwiek rozmiary światowe wykazały niewielki wzrost, to jednak eksport europejskich krajów przemysłowych zwiększył się za ledwie o 3 miljn. kg, dochodząc do łącznej kwoty 49 miljn. kg, a import europejski zwiększył się o niecałe 1 miljn. kg. Skurczenie się eksportu i importu europejskiego pozostaje w związku z silną ekspansją przemysłu japońskiego.

Rozwój sytuacji eksportowej w poszczególnych państwach w przeciwieństwie do konjunktury w produkcji kształtował się niejednolicie. Japonja zwiększyła, zwłaszcza w II połowie 1933 r., eksport przędzy do 45 miljn. kg. Wzrost eksportu nastąpił w Niemczech i Holandji, oraz w granicach 20% — w Szwajcarii. Najsilniejszy wzrost eksportu wykazała Francja, zwiększając go z 74 do 95 miljn. kg, wyprzedzając Holandję i zapewniając sobie w ten sposób drugie miejsce w tabeli państw, eksportujących przędzę sztucznego jedwabiu. Lekki spadek odnotowano w Anglii, natomiast bardzo poważny, bo o blisko 25 miljn. kg, spadek nastąpił we Włoszech. Wywóz wszystkich pozostałych państw uległ redukcji o ok. 25 miljn. kg.

Odmienne nieco kształtowała się sytuacja w dziedzinie importu. Poza Niemcami i Szwajcarią import przekroczył tylko w Anglii i Włoszech nieznacznie granicę 1 miljn. kg. Olbrzymi — 3-krotny — wzrost importu zanotowała Japonja, podczas gdy Francja, redukując stale przywóz przędzy, doprowadziła go w 1933 r. do rekordowo niskiego poziomu — poniżej 05 miljn. kg. Import Szwajcarii oraz Niemiec wzrósł bardzo nieznacznie.

Pomimo zaznaczonej powyżej ogólnej poprawy konjunktury w światowym przemyśle sztucznego jedwabiu, ceny tego surowca nie tylko nie doznały poprawy, ale nawet lekko zniżkowały. Zjawisko to pozostawało w ścisłym związku ze wzmoczoną aktywnością eksporterów japońskich na rynkach światowych sztucznego jedwabiu.

STANY ZJEDN. AM.

PRZESUNIĘCIA TERYTORJALNE W HANDLU ZAGRANICZNYM. — W związku z przesunięciami, jakie wystąpiły od chwili dewaluacji dolara w handlu zagranicznym Stanów Zjedn., w poszczególnych grupach towarowych zarówno po stronie przywozu, jak i wywozu¹⁾ pozostają przesunięcia terytorjalne handlu zagranicznego. Charakterystyczną cechą przesunięć w grupach towarowych stanowiło zwiększenie udziału wyrobów gotowych w wywozie, a surowców — w przywozie amerykańskim. Pociągnęło to za sobą pewne zmiany regionalne.

Uderzające jest zwłaszcza zmniejszenie się udziału Europy w handlu zagranicznym Stanów Zjedn. Po stronie wywozu jest to wynikiem spadku amerykańskiego wywozu surowcowego, a zwiększania się wywozu wyrobów fabrycznych. W I kwartale r. b. udział Europy w ogólnym wywozie amerykańskim wyniósł przeszło 50%; w maju r. b. spadł on do 417% wobec 498% w maju r. ub. Równocześnie wzrósł udział Kanady, Ameryki Poł. oraz Azji w wywozie amerykańskim. Przesunięcia te były w pewnej mierze również spowodowane przez europejską politykę kontyngentową, a w szczególności przez ograniczenia przywozowe, zastosowane w kwietniu i w maju r. b. przez Niemcy. Zjawisko to pozostaje również w związku z poprawą konjunktury, występującą przede wszystkim w zamorskich krajach surowcowych.

Analogiczne tendencje do zmniejszania się udziału Europy występują po stronie przywozu amerykańskiego. Przypisać je należy podobnym przyczynom, a więc przestawianiu się Ameryki na przywóz surowcowy, w związku z akcją „nakręcania konjunktur” i wykorzystywaniu tej tendencji przez zamorskie kraje surowcowe. Szczególnie silnie wzrósł udział krajów azjatyckich, w mniejszym stopniu zaś Kanady. Dalsze trwanie tendencji tej zależy od powodzenia amerykańskiej polityki gospodarczej. Następujące zestawienie ilustruje liczbowo przesunięcia regionalne w handlu zagranicznym Stanów Zjedn.:

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zes. 33/1934 str. 1024.

	Styczeń - maj:				M a j:			
	1933		1934		1933		1934	
	\$ miljn.	%	\$ miljn.	%	\$ miljn.	%	\$ miljn.	%
W y w ó z								
Europa	272.7	49.6	411.6	47.5	56.8	49.8	66.7	41.7
Am. Północna (Kanada)	68.9	12.5	123.9	14.4	16.7	14.6	32.4	20.3
Am. Środk. i Połudn.	87.5	16	130.6	15.7	17.6	15.6	27.9	17.5
Azja	94	17.1	152.5	17.7	18.1	16	24.7	15.5
Ogółem:	549.6		865.7		114.2		160.2	
P r z y w ó z								
Europa	138.4	29.3	204.5	29.4	30.8	28.7	39.4	26.8
Am. Półn. (Kanada)	56.6	12	85.5	12.3	15.4	14.3	19.2	13.1
Am. Środk. i Połudn.	53.2	11.2	49.2	7	12.8	11.9	10.9	6.1
Azja	140.6	29.8	232.1	33.3	30	28	54.7	37.2
Ogółem:	470		494.8		106.9		140.9	

Wysoce interesująca jest również ewolucja handlu zagranicznego Stanów Zjedn. z krajami o walucie zdevaluowanej i z krajami o walucie złotej. Podczas gdy udział pierwszych w wywozie i przywozie amerykańskim podniósł się — to udział drugich zmalał. Uwzględniając obroty handlowe Stanów Zjedn. z najbardziej miarodajnymi europejskimi krajami o walucie zdeprecjonowanej, a więc: Anglią, Szwecją, i Czechosłowacją, oraz o walucie stabilizowanej, a więc z Francją, Szwajcarią, Włochami i Niemcami — okazuje się, iż przewóz amerykański z krajów o walucie zdeprecjonowanej wzrósł w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. w stosunku do analogicznego okresu r. ub. o 53.7%, podczas gdy z krajów o walucie złotej jedynie o 32.1%. W jeszcze większym stopniu wzrósł wywóz amerykański do krajów dewaluacyjnych, bo o 60.3%, podczas gdy do krajów o walucie złotej tylko o 32.7%. Podczas gdy w stosunku do krajów dewaluacyjnych Stany Zjedn. osiągały wzrastające nadwyżki wywozowe, to w stosunku do krajów o walucie złotej bilans handlowy kształtował się bez większych zmian.

Dr. B. Rm

SZWAJCARJA

PRAWO O BANKACH I KASACH OSZCZĘDNOŚCI. — Ogłoszone niedawno prawo o bankach i kasach oszczędności stanowi nowy dokument akcji państwa w czasie trwającego kryzysu gospodarczego, skierowanej w dziedzinę, niezmiernie wrażliwą na wstrząsy gospodarcze — w dziedzinę, objętą działalnością instytucji finansowych. Ogłoszenie powyższego prawa jest objawem postępującej ostatnio ingerencji państwa w sprawy gospodarcze. Interesująca więc będzie rzeczą podać niektóre przesłanki, na których opierał się ustawodawca przy tworzeniu norm, regulujących szeroki zakres działania systemu bankowości szwajcarskiej.

W świetle motywów, które uzasadniały projekt prawa, uznano czynności bankowe za pewnego rodzaju służbę publiczną. Skupienie poważnej siły gospodarczej w ręku małego grona osób, które w dużej mierze są powiernikami złożonych przez szerokie warstwy społeczeństwa kapitałów, jest niewątpliwie wielkim czynnikiem kształtowania się stosunków gospodarczych. Autorzy projektu uważają za rzecz zupełnie naturalną fakt, że cały szereg krajów stworzył system nadzoru nad instytucjami finansowymi, aby w ten sposób tak ważny czynnik w ogólnej gospodarce narodowej możliwie uchronić od grozących mu wstrząsów. Oczywiście,

kompetentne czynniki w Szwajcarii zdają sobie całkowicie sprawę z tego, że kontrola, najbardziej sprecyzowana, nie jest lekarstwem, które zupełnie przeciwdziałałoby załamaniom i upadłości banków. Liczne wypadki wykazały naocznie, że w czasie kryzysu zawodzi często najlepiej skonstruowany system kontroli. Kontrola nie zastąpi właściwości kierowników instytucji, jednak dobrze obmyślana i wykonywana przez niezależny organ, ma swoją rację bytu, choćby dlatego, że wywiera duży wpływ na stworzenie atmosfery pewności i zaufania do instytucji finansowych. Ponieważ te czynniki poderwane zostały przez kryzys, przeto wynika potrzeba stosowania środków, któreby — nawet w pewnym niewielkim stopniu — przyczyniły się do podtrzymania spokojnej atmosfery w działalności finansowej. Mając powyższe momenty na uwadze, autorzy projektu uznali za potrzebę wydanie specjalnych przepisów, które w życiu okazałyby się dostosowane do zmienionej sytuacji w zakresie stosunków pieniężno-kredytowych. Zresztą stan faktyczny, panujący w tej dziedzinie, nie odbiegał zbytnio od podstawowych założeń nowego prawa. W Szwajcarii banki podlegały poważnej kontroli, wykonywanej bądź przez inspektorów, rekrutujących się z fachowo wyszkolonego sztabu urzędników banku, bądź też przez rewidentów towarzystw powierniczych. Celem ogłoszonego prawa jest rozciągnięcie kontroli na cały aparat kredytowy.

Według intencji ustawodawcy kontrola ma wytknieć 3 zadania:

1) utrwalenie pewności wśród wierzycieli banków przez wypracowanie zasad, na których powinna się oprzeć zdrowa organizacja instytucji finansowej, jak również cały system zarządzania interesami. Przepisy wymagają dokładnego określenia odpowiedzialności organów działających, narzucają zarazem obowiązek zestawiania bilansów według szematów;

2) zapewnienie normalnych warunków w zakresie zaspokojenia istniejących potrzeb życia gospodarczego przez dostosowanie polityki bankowej do wymagań, stawianych obecnie przez rolnictwo, przemysł i handel;

3) ściślejsze związanie polityki banków z polityką Banku emisyjnego.

Prawo, zmuszając kierownictwo banków do stosowania ustalonych zasad, w niczem nie narusza swobody w zakresie aktywnej działalności. Wśród spraw, które grały dużą rolę przy wnoszeniu projektu pod obrady, szczególnie ważna była sprawa ustawowej ochrony wkładów oszczędnościowych. Na marginesie tej sprawy zanotować musimy fakt, że na terenie ustaw kantonalnych w Szwajcarii brak jest sprecyzowanego pojęcia „wkładów oszczęd-

nościowych”. Rezultatem są rozbieżne interpretacje pojęcia wkładów, podlegających ochronie, przewidzianej w obowiązujących przepisach.

Pierwszą z zasad, którą motywy ustawy podnoszą dla dania ochrony wkładom, jest obowiązek, włożony na instytucje finansowe, do zachowania „normalnego” stosunku między własnymi środkami (wpłacony kapitał i rezerwy) a zobowiązaniami różnych kategorii. Różnorodność prowadzonych interesów tworzy przeszkodę nie do pokonania przy dokładnym ustaleniu powyższego stosunku. Prawo wobec tego stawia ogólną zasadę, a jej sprecyzowanie pozostawia zarządzeniom, które określają stosunek przy uwzględnieniu natury różnych typów instytucyj.

Następnie obowiązek przelewania pewnych sum do funduszy rezerwowych zanim zysk ulegnie podziałowi, zwłaszcza do ochrony kapitału spółki, a więc i wkładów, które się na ten kapitał złożyły.

Zagadnienie bezpieczeństwa jest tak trudne, że prawo nie reguluje go w sposób szematyczny; upoważnia jedynie organ kontrolujący do odstąpienia od przepisów rozporządzenia w pewnych przypadkach, które skłoni podda swemu badaniu Komisja Bankowa. Komisja Bankowa może zażądać nawet uzupełnienia „pewności” przez zabezpieczenie wkładów uprzywilejowanymi wartościami lub złożeniem pewnej wartości na rachunku w Banku Narodowym. Nowe prawo precyzuje pojęcie ochrony, które dotychczas nie było sformułowane wystarczająco, a ponadto stwarza przywilej w konkursie dla wkładów oszczędnościowych do wysokości 3 tys. fr. szw. Ten przepis jest podyktowany szczególną troską o drobnych ciułaczy, którzy — jak wykazuje doświadczenie — rekrutują się z szerokich warstw społeczeństwa i dla których egzystencji złożona lokata posiada wielkie znaczenie.

Przy omawianiu zadań kontroli poruszono, że ma ona również na celu ściślejszą współpracę banków z instytucją emisyjną. Bank Narodowy — jako instytucja emisyjna — ma za zadanie regulowanie stosunków, panujących na rynku walutowym i pieniężnym, w celu ułatwienia działalności płatniczej. Dla lepszego wypełnienia zadań Bank powinien być zorientowany w tych interesach, które wywierają wpływ na rynek walutowy. Z tego założenia wychodzi prawo, ustalając obowiązek wobec banków do przysyłania zależnie od znaczenia instytucji bądź bilansów kwartalnych, bądź miesięcznych. Bilanse muszą być zestawione według oznaczonego szematu — tak, aby Bank Narodowy mógł poznać dokładny sąd o stopniu płynności poszczególnych instytucji finansowych.

W jednej dziedzinie instytucja emisyjna otrzymuje możność bezpośredniego wpływu; dziedziną tą są interesy kredytowe i lokacyjne z zagranicą. Przepisy dają Bankowi prawo weta. Banki, podejmując interesy z zagranicą, zmierzające do udzielania kredytów, przed wejściem w życie prawa przysyłały sprawy udzielanych zagranicą pożyczek Bankowi do wiadomości. Obecnie banki są zobowiązane wyjednać od instytucji emisyjnej zatwierdzenie „poważniejszego interesu zagranicznego”. Przepis powyższy uznają kompetentne czynniki w Szwajcarii za motyw gospodarczy, posiadający obecnie charakter powszechny. Ma on zapewnić normalne kształtowanie stosunków kapi-

talizacyjnych i rezerw kapitałowych. W ostatnim dziesięciu lat szwajcarski organizm gospodarczy znamionowała duża płynność pieniądza i dogodna stopa procentowa, co jest wielką korzyścią dla stosunków ogólnych. Utrzymanie tej korzyści wymaga planowej i racjonalnej polityki kredytowej w stosunku do zagranicy. Eksport kapitałów musi być podporządkowany interesom ogólnej polityki gospodarczej.

W myśl odpowiedniego przepisu instytucje przed udzieleniem pożyczki na rzecz zagranicy, zakupu akcji towarzystw zagranicznych muszą porozumieć się z Bankiem Narodowym, o ile projektowana transakcja przewyższa kwotę od 10 miln. fr. Komisja ekspertów długo wahała się nad rozstrzygnięciem, czy zagraniczne interesy, co do których prawo będzie wymagało zatwierdzenia Banku Narodowego, opiewać mają od 5 czy 10 miln. fr. wzwyż. Ustalenie 10 miln. fr. nie zwalnia od kontroli interesy, których wartość jest niższa. Bank Narodowy może poddać analizie i kontroli interesy, nieobjęte prawem, o ile tego będą wymagały aktualne stosunki. Podkreślić trzeba, że Bank Narodowy wykonuje w tych sprawach jedynie prawo kontroli w interesie szwajcarskiego rynku pieniężnego i walutowego, nie bada natomiast pewności interesów, w które angażują się poszczególne instytucje w stosunkach zagranicznych.

Poza wspomnianymi zasadami poruszyć należy ustanowienie przez prawo specjalnej Komisji Bankowej. Rada Związkowa wybiera Komisję, złożoną z 5 członków, i wyznacza jej przewodniczącego. Członkowie muszą znać działalność lub technikę bankową. Komisja posiada własny sekretariat (biuro). Do uprawnień Komisji należy: rozstrzyganie, czy przedsiębiorstwo jest bankiem w rozumieniu prawa i do jakich instytucji stosuje się wydane prawo, ustala, czy przy założeniu banku w umowach, statutach lub regulaminach dokładnie jest określony zakres zadań i czy są przewidziane odpowiednie organy zarządzające, wreszcie czy kompetencja między organami zarządzającymi a nadzorującymi i kontrolującymi jest odgraniczona w takim stopniu, aby była zapewniona możliwość badania poszczególnych kierunków działalności; rozstrzyga o wyjątkach od ustalonych przez bank norm co do stosunku środków własnych

a obcych, płynnymi aktywami a krótkoterminowymi zobowiązaniami, stwierdza, czy bank był poddany w ciągu roku kontroli; uwalnia od kontroli instytucje, powołane na zasadzie prawa kantonowego, za których zobowiązania ręczy kanton albo których Rada Bankowa składa się z więcej niż połowy członków, mianowanych przez kanton lub wybieranych w części przez kanton, w części przez gminę, o ile instytucje te podlegają kontroli przez własną instytucję rewizyjną; uznaje, które instytucje rewidujące mają możliwość spełnienia kontroli, przepisanej prawem; w szczególnych wypadkach Komisja Bankowa jest uprawniona do żądania od instytucji rewidujących sprawozdania o dokonanej kontroli danego banku, ponadto może z własnej inicjatywy zarządzić przeprowadzenie nadzwyczajnej rewizji banku.

Jeżeli Komisja otrzyma wiadomości od instytucji rewidującej o przekroczeniu prawa lub o szczególnych niedomaganiach, wówczas udziela bankowi pewnego terminu do usunięcia uchybień lub też wdraża odpowiednie kroki w drodze administracyjnej lub sądowej przeciwko bankowi. Dodać trzeba, że instytucja rewizyjna, która ustaliła złamanie przepisów przez badany bank lub stwierdziła fakty, zagrożące pewności wierzycieli bądź powodujące straty, które pociągają za sobą umniejszenie kapitału zakładowego o połowę lub ponad tę normę, udziela terminu do usunięcia zauważonych niedomagań; jeżeli po upływie tego terminu bank nie zastosował się zaleceń — instytucja przedstawia sprawozdanie Komisji. W przypadku ustalenia, że pretensje wierzycieli nie są pokryte aktywami — instytucja rewidująca przedstawia niezwłocznie sprawozdanie Komisji.

W świetle powyższych przepisów wynika, że Komisja Bankowa, powołana przez prawo jako organ specjalny i wyposażony w rozległe kompetencje, wzmocniona w nader wysokim stopniu autorytet instytucji, które będą przeprowadzały kontrolę banków w myśl powyższych zasad. Podkreślić trzeba, że przepisy zawierają sankcje karne (grzywny lub więzienie).

Ogólna tendencja prawa zmierza do stworzenia możliwie największej pewności dla wierzycieli instytucji finansowych. Przepisy byłyby niekompletne, gdyby nie uznały za karalne czyny, mające na celu

wywołanie zachwiania kredytu, tem więcej — że bank w dzisiejszym ujęciu opiera się na „zaufaniu”. Przepisy karne nie usuwają absolutnie zasady wolności pracy, dotyczą tylko spraw, gdzie zła wola może wywołać szkody i straty.

Dr. J. P.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 20/VIII — 1/IX r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

			Wzrost (+) lub spadek (-)
			%
Pszonica			
Berlin . . .	19 90	19 90	—
Praga . . .	164 50	164 50	—
Chicago . . .	4 07	4 00	— 1 8
Buenos Aires	2 58	2 50½	— 3 2
Liverpool . .	3 43	3 30	— 3 8
Wiedeń . . .	35 59	35 59	—
Hamburg . . .	5 62½	5 50	— 2 2
Żyto:			
Berlin . . .	15 90	15 90	—
Praga . . .	128 50	128 25	— 0 1
Chicago . . .	3 36	3 30	— 1 8
Wiedeń . . .	25 19	25 19	—
Hamburg . . .	4 39	4 30	— 2 1
Owies:			
Berlin . . .	16 60	17 07	+ 2 8
Praga . . .	114 50	114 50	—
Chicago . . .	3 70	3 78	+ 2 1
Buenos Aires	1 99	2 06½	+ 3 5
Liverpool . .	3 49	3 49	—
Wiedeń . . .	22 25	22 25	—
Hamburg . . .	3 86	3 84	— 0 6
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	21 00	21 00	—
Praga . . .	136 50	136 50	—
Chicago . . .	4 65	4 60	— 1 1
Wiedeń . . .	28 25	29 12½	+ 3 0
Hamburg . . .	5 45	5 50	+ 0 9
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petiitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JOZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Nowo-Wilejskiej Fabryki Masy Drzewnej i Papieru, Sp. Akc.

ogłasza, że w dn. 27 września 1934 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Wilnie przy ul. Wielka Pohulanka 15/15 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Wybór członka Zarządu na miejsce zmarłego członka Zarządu Nuchima Olejnika; 3) Wolne wnioski.

III OGŁOSZENIE

Likwidator Towarzystwa dla Handlu Tytoniem, Spółki Akc. w likwidacji

ogłasza w myśl art. 449 K. H.

otwarcie likwidacji

tej spółki i wzywa jej wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności do powyższej spółki w ciągu sześciu miesięcy od daty, w której niniejsze ogłoszenie zostanie ogłoszone po raz trzeci.

Zygfryd Immerdauer

II OGŁOSZENIE

„Pionier“, Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych

zaprasza niniejszem PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI,

które odbędzie się we Lwowie w lokalu biura Spółki przy ul. Szajnochy 2, w dn. 20 września 1934 r. o godz. 10 przedpoł. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1933/34; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi; 5) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

Ponieważ okres urzędowy członków Rady Nadzorczej PP. Dra Górnicka i Dyrektora Faltera upłynął, przystąpiono na Walnym Zgromadzeniu firmy

„Gazownie Górnośląskie“, Spółka Akcyjna w Katowicach

w dn. 28 sierpnia 1934 r. do ponownego wyboru, na którym wybrano jednogłośnie i powtórnie Pana dyrektora Faltera. Nowo wybrany został de Heer Hollenkamp, Amsterdam.

Walne Zgromadzenie zezwoliło również na zmianę brzmienia § 14 ustęp 2, wiersz 4 statutu jak następuje: „Za drugi rok sprawozdawczy“.

Zarząd firmy Gazownie Górnośląskie, Sp. Akc.

(—) Lindstedt

I OGŁOSZENIE

Likwidatorowie Spółki Akcyjnej pod firmą:

„PECUS“ Fabryka Bekonów i Konserw, Spółka Akc. we Lwowie

podają do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwalilo

rozwiązać Spółkę i przeprowadzić likwidację.

Stosownie do artykułu 449 kodeksu handlowego wzywa się wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

Adres Spółki „Pecus“: Lwów, pl. Halicki 15.

I OGŁOSZENIE

Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna

Rada Nadzorcza i Zarząd zapraszają PP. Akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

powyższej firmy, które odbędzie się w dn. 1 października 1934 r. o godzinie 10.30 w Hotelu Pomorskim w Chełmży.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu o przebiegu i stanie interesów oraz przedłożenie bilansu;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału czystego zysku;
- 4) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi;
- 5) Podział czystego zysku;
- 6) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej (§ 20 p. 6 statutu) w miejsce ustępujących PP.: Działowskiego, Plehna, Mellina, Strübinga i Pacoszyńskiego;
- 7) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących PP.: Ewolda Kriesa, Adama Czarlińskiego i Wenera Kluga;
- 8) Przyjęcie do wiadomości nabycia przez Cukrownię 17 sztuk akcji w celu umorzenia z czystego zysku stosownie do § 7 statutu Spółki;
- 9) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażeń, przyczem nadmienia się, że — stosownie do art. 394 kodeksu handlowego, jak również § 16 i 19 statutu — akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{20}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać pomieszczenia poszczególnych spraw w porządku dziennym, co powinno być zgłoszone nie później, jak na czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna

Przewodniczący Rady Nadzorczej:

(—) K. Feldtkeller

Zarząd Spółki Akcyjnej

Modrzejów-Hantke, Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 27 września 1934 r. o godz. 17 w lokalu biura Zarządu w Warszawie, ul. Srebrna 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przyjęcie do wiadomości połączenia bilansów Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, Spółki Akcyjnej i Towarzystwa Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie, Spółki Akcyjnej, na dz. 31/XII 1932 r.;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1933;
- 3) Budżet i plan działań;
- 4) Wybory władz;
- 5) Zatwierdzenie nabycia nieruchomości i upoważnienie Zarządu do nabycia, sprzedaży, dzierżawy względnie do zamiany nieruchomości oraz do korzystania z kredytu i zabezpieczenia tegoż.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczyć na Walnym Zgromadzeniu o ile conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. nie później niż 20 września r. b., będą zapisani do ksiąg Spółki, jako akcjonariusze, właściciele zaś akcji na okaziciela — o ile w tym samym terminie złożą swoje akcje w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Srebrnej Nr. 9 w dni powszednie w godzinach: od 10 do 12 w południe.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej, działającej na mocy statutu, zatwierdzonego przez władze państwowe.

W zaświadczeniu należy stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Browaru w Częstochowie dawniej K. Szwede podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 października 1934 r. o godz. 18 w kancelarii notariusza Karola Hettlingera w Warszawie, Kapucyńska 6 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

wspomnianej Spółki z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowych czynności w okresie roku obrotowego; 3) Wybory uzupełniające do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) Reorganizacja władz spółki; 5) Wybór 3 pełnomocników do zawarcia ewentualnych umów z czynnymi członkami Zarządu; 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, zechcą przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe, wzgl. zastawowe w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Powyższe Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

I OGŁOSZENIE

Z A R Z A D

Babino-Tomachowskiej Cukrowni

SPÓŁKI AKCYJNEJ

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 29 września 1934 r. o godz. 16 odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu Spółki, przy ul. Jasnej Nr. 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań Zarządu, bilansu oraz rachunków strat i zysków za rok oper. 1933/34;

3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorjum oraz w sprawie podziału zysków za rok oper. 1933/34;

4) Wybór 1 członka Zarządu w miejsce ustępującego na skutek losowania i ustalenie wysokości wynagrodzenia Zarządu;

5) Wybór Dyrektora Zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzeń;

7) Zatwierdzenie budżetu na 1934/35 r. oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takich w hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancji;

8) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszy.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki, w Warszawie Jasna 8, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucji kredytowych krajowych.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

„Powszechnych Domów Składowych”, Spółka Akcyjna we Lwowie

odbędzie się w dn. 6 października 1934 r. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki L. 11, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia Spółki;

2) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności za 1933 r., wraz z przedłożeniem bilansu oraz rachunku zysku i strat;

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wraz z wnioskiem na uchwalenie absolutorjum;

4) Powzięcie uchwały w sprawie częściowego odpisania strat z rezerwy specjalnej;

5) Wniosek Rady Nadzorczej na likwidację Spółki;

6) Wybór likwidatora;

7) Wolne wnioski.

II OGŁOSZENIE

Na mocy uchwały Walnego Zebrania Akcjonariuszów z dn. 15 maja 1934 r.

ZOSTAŁA POSTANOWIONA LIKWIDACJA

Spółki Akcyjnej

Fabryka Wyrobów Ceramicznych „Brytania”, Sp. Akc. w Warszawie

Wpis o otwarciu likwidacji w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie Dział B Nr. X. 1964 nastąpił 16 czerwca 1934 r. Siedziba Komisji Likwidacyjnej znajduje się w Warszawie, Al. Jerozolimska Nr. 28.

Likwidatorzy wzywają wierzycieli likwidującej się Spółki Akcyjnej o zgłoszenie swych roszczeń.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Kolej Elektryczna Warszawa — Młociny — Modlin”

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 października 1934 r. o godz. 11 odbędzie się w Warszawie, w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło” Marszałkowska 94

XII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;

3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933 r. oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi;

4) Powzięcie uchwały w przedmiocie likwidacji Spółki;

5) Wybór likwidatorów;

6) Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży majątku Spółki i określenie ceny zbywczej nieruchomości.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w ogłoszeniu następnem.

Akcje na okaziciela dają prawo do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dn. 22 września r. b. w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucjach kredytowych.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcji, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 12 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni „Strzyżów”

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż od dn. 1 września 1934 r. Bank Cukrownictwa, Spółka Akcyjna w Poznaniu, Oddział w Warszawie i Bank Angielsko-Polski, Spółka Akcyjna w Warszawie rozpoczynają

wypłatę dywidendy od akcji złotych Spółki za rok operacyjny 1933/34 za zwrotem kuponu Nr. 7 (siedem).

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Klesowski Przemysł Grabinowy w Warszawie

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 września 1934 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu przy ul. S-to Krzyżkiej Nr. 25 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania; 2) Wybór władz Spółki; 3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu swoje akcje, względnie zaświadczenia, przewidziane art. 399 prawa akcyjnego.

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

Polskich Zakładów Philips, Spółka Akcyjna w Warszawie

odbędzie się w dn. 28 września 1934 r. o godz. 6 popoł. w siedzibie Zarządu Spółki, przy ul. Karolkowej Nr. 36/44 w Warszawie.

Porządek obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za okres operacyjny od I/I do 30/IV 1934 r., udzielenie absolutorjum Zarządowi;
- 4) Powzięcie uchwały o podziale zysków;
- 5) Wybór Zarządu;
- 6) Wolne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zyczący sobie brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w siedzibie Spółki, lub też dowody na złożenie akcji w Rotterdamsche Bankvereinigung N. V. w Rotterdamie — najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

II OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Lwów—Podhajce, Spółka Akcyjna

w likwidacji

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów — Podhajce w likwidacji” odbędzie się w dn. 27 września 1934 r. o godzinie 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1 II p. z następującym porządkiem dziennym:

Rozpatrzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 26 września 1933 r. do 31 marca 1934 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Likwidatorom i Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Lwów, dn. 1 września 1934 r.

Likwidatorowie:

*Józef Skwarczyński mp., Mgr. Władysław Batorycki mp.
Mgr. Kazimierz Malski mp., Stanisław Wierzbicki mp.*

II OGŁOSZENIE

**Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn”
SPÓŁKA AKCYJNA**

ma zaszczyt zaprosić PP. Akcjonariuszów na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

tego Towarzystwa, mające się odbyć w dn. 21 września 1934 r. o godz. 10 rano w Biurze Głównym Towarzystwa w mieście Czeladzi na kopalni „Saturn”.

Porządek obrad:

Sprostowanie szczegółów planu amortyzacji majątku Towarzystwa za rok operacyjny 1931, 1932 i 1933 w związku z obecnie obowiązującymi pod tym względem przepisami.

Dla uzyskania prawa uczestnictwa i głosu w Walnym Zgromadzeniu PP. Akcjonariusze obowiązani są, w myśl art. 399 Kodeksu Handlowego, przedstawić Zarządowi przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia swoje akcje na okaziciela lub zaświadczenie na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej lub Dresdner Banku w Berlinie i jego oddziałach.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Jeżeli Walne Zgromadzenie w dniu tym nie odpowie warunkom § 12 statutu, to powtórne Zgromadzenie będzie wyznaczone stosownie do przepisów, zawartych w tymże § 12.

II OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Łupków—Cisna, Spółka Akcyjna

XX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Łupków — Cisna”

odbędzie się w dniu 25 września 1934 r. o godzinie 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1 II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Wybór Członków Rady Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 22 statutu Spółki.

Lwów, dn. 1 września 1934.

Zarząd

Komisja Likwidacyjna

Budowlanej Spółki Akcyjnej, Spółka Akcyjna w likwidacji

zgodnie z p. 7 protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki, sporządzonego przez Notariusza Jana Krzemienieckiego w Łodzi w dn. 28 sierpnia 1934 r., rep. Nr. 176,

OGŁASZA NASTĘPUJĄCE SPRAWOZDANIE:

Uchwalona przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Budowlanej Spółki Akcyjnej w Łodzi, Spółka Akcyjna, w dn. 15 listopada 1932 r. likwidacja Spółki została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Rejestrze Handlowym w dziale „B” za Nr. 845 w rubryce 8 za numerem aktu 19073 w dn. 10 grudnia 1932 r. Wybrana na tymże Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Komisja Likwidacyjna ogłosiła trzykrotnie, a mianowicie: w „Monitorze Polskim” NN. 17, 35 i 52 z dn. 21 stycznia, 13 lutego i 4 marca 1933 r.; w „Polsce Gospodarczej” w NN. 6, 9 i 12 z dn. 11 lutego, 4 i 25 marca 1933 r. i w „Głosie Porannym” w NN. 22, 43 i 64 z dn. 22 stycznia, 12 lutego i 5 marca 1933 r. o zarejestrowaniu otwarcia likwidacji i wezwwała przez te same ogłoszenia wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia. Następnie Komisja Likwidacyjna łącznie z ustępującym Zarządem sporządziła bilans otwarcia likwidacji Spółki na dz. 15 listopada 1932 r., który został zatwierdzony na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów Spółki w dn. 12 kwietnia 1933 r. zgodnie z protokołem, sporządzonym przed czyniącym notariuszem za Nr. repertorium 742, wobec zakończenia interesów bieżących spółki, ściągnięcia wierzytelności, spieniężenia majątku spółki, uregulowania wszelkich należności oraz stwierdzenia, że nie pozostało żadnych niezaspokojonych wierzycieli, znanych Spółce, pomimo wskazanych wyżej ogłoszeń z wezwaniem wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu dzisiejszym uchwalilo wypłacić Akcjonariuszom Spółki łącznie zł 545 400, t. j. po zł 45·45 za jedną akcję oraz uznać likwidację Spółki za zakończoną.

POLSKA SPÓŁKA POWIERNICZA

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA. — Kasa zł 5 111·49; Banki zł 2 582·80; Udziały i papiery wartościowe zł 435·38; Ruchomości zł 15 309·38; Dłużnicy zł 228 801·25; Koszty organizacyjne zł 40 000·00; Strata za 1931/32 r. zł 118 055·09; Razem zł 410 295·39.

Depozyty zł 2 532 551·65; Inkaso różnych zł 71 665·56; Razem zł 2 604 217·21.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 360 000·00; Fundusz amortyzacyjny zł 2 062·15; Banki zł 8 351·00; Wierzyciele zł 39 081·00; Zysk za 1933 r. zł 801·24; Razem zł 410 295·39.

Różni za depoz. zł 2 532 551·65; Różni za inkaso zł 71 665·56; Razem zł 2 604 217·21.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1933 r.

WINIENI. — Koszty handlowe zł 168 331·37; Amortyzacja zł 765·47; Zysk za 1933 r. zł 801·24; Razem zł 169 898·08.

MA. — Porady i prace zł 169 898·08; Razem zł 169 898·08.

I OGŁOSZENIE

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów

Cukrowni Wierchosławickiej, Sp. Akc. w Wierchosławicach

na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w piątek dn. 28 września 1934 roku o godz. 10.30 przed poł. w Czerwonej Sali hotelu „Basta” w Inowrocławiu.

Porządek dzienny:

- 1) Przedłożenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34;
- 2) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Wniosek Internationales Suikermaatschappij o nakazanie przeniesienia 150 sztuk akcji uprzywilejowanych za nr nr: 1167 do nr 1316 włącznie Lit. C. na imię cukrowni „Dobre” Sp. Akc. na zasadzie oświadczenia z dn. 20 czerwca 1934 r. poprzedniego akcjonariusza N. V. Internationales Suikermaatschappij i nakazanie Zarządowi przepisania powyższych akcji w księdze akcyjnej;
- 4) Podwyższenie liczby członków Rady Nadzorczej z siedmiu na dziewięciu w myśl § 12 statutu Spółki, oraz wybór 4 członków Rady Nadzorczej;
- 5) Udzielenie zezwolenia na przeniesienie akcji lit. B na nowonabywców;
- 6) Obrady i powzięcia uchwał, co do ewentualnych wniosków Zarządu i Rady Nadzorczej, również co do wniosków poszczególnych Akcjonariuszów, o ile takowe zostaną w odpowiednim terminie zgłoszone.

Wierchosławice, dn. 2 września 1934 r.

Rada Nadzorcza: (—) *K. Stübner*, prezes

Zarząd: (—) *Dr. Lewy*, (—) *K. Ruszczyński*

Cukrownia Opole, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Inwentarz żywy i martwy zł 17 628·21; Kasa zł 8 960·50; Wpłaty na Pożyczkę Narodową zł 26 880·00; Remanenty zł 1 366 853·45; Dłużnicy zł 570 944·24; Bank Cukrownictwa zł 101 705·72; Sumy przechodnie zł 23 272·01; Razem zł 2 116 244·13.

Różni za gwarancje zł 2 100 001·00; Ogółem zł 4 216 245·13.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 250 000·00; Kapitał zapasowy zł 114·48; Wierzyciele zł 1 364 044·90; Bank Cukrownictwa zł 192 526·70; Skarb Państwa zł 98 444·50; Sumy przechodnie zł 97 117·64; Straty i zyski zł 113 995·91; Razem zł 2 116 244·13.

Różni za gwarancje zł 2 100 001·00; Ogółem zł 4 216 245·13.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Remanenty na dz. 1/IV 1933 r. zł 1 882 371·19; Koszty produkcji zł 1 183 830·40; Strata na gospodarstwie rolnym zł 996·38; Strata na kursie walut obcych zł 519·01; Strata w związku z likwidacją umów na dostawę buraków zł 91 755·39; Za nabyty kontyngent wewnętrzny zł 5 437·80; Pozostałość zysku z 1932/33 zł 1 316·51; Zysk 1933/34 r. zł 112 679·40; Razem zł 3 278 906·08.

ZYSKI. — Pozostałość zysku 1932/33 r. zł 1 316·51; Uzyskanie ze sprzedaży zł 2 001 029·85; Remanenty na dz. 31 marca 1934 r. zł 1 276 559·72; Razem zł 3 278 906·08.

Gazownie Górnośląskie, Spółka Akcyjna w Katowicach

Bilans zamknięcia w dn. 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 2 496·53; Mobilija zł 15 396·37; Dłużnicy zł 1 000 950·72; Udziały zł 9 320·00; Zakłady i koncesje zł 7 201 441·42; Bilans zł 8 229 605·04.

STAN BIERNY. — Wierzyciele zł 322 315·17; Daniny pozostałe zł 32 201·56; Amortyzacja zł 1 661 033·86; Kapitał akcyjny zł 5 900 000·00; Fundusz rezerwowy zł 303 000·00; Fundusz dyspozycyjny zł 6 699·62; Zysk zł 4 354·83; Bilans zł 8 229 605·04.

Rachunek zysków i strat

STRATY. — Koszty handlowe zł 383 368·56; Odpisania zł 324 805·26; Zysk zł 4 354·83; Razem zł 712 528·65.

ZYSKI. — Saldo za 1932 r. zł 2 519·17; Saldo z rachunku zł 710 009·48; Razem zł 712 528·65.

Cukrownia „Strzyżów”, Spółka Akcyjna

Bilans za rok operacyjny 1933/34 na dz. 31 marca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 413 266·52; Budynki — fabryczne zł 800 257·50, gospodarcze zł 282 660·53, mieszkalne zł 591 397·92; Urządzenia techniczne zł 3 380 205·18; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy zł 2 700·00, martwy zł 492 331·49; Majątek płynny: gotówką w kasie cukrowni i w bankach zł 1 177 154·25, waluty obce zł 243 304·50, papiery procentowe zł 443 875·92, akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 4 305·00; Materiały pomocnicze i pędne zł 129 079·98; Półfabrykaty zł 8 870·88; Gotowe wyroby i towary zł 1 921 739·11; Dłużnicy: dostawcy plantat. zł 154 949·99, różni zł 160 733·37; Bank Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu, Oddział w Warszawie: za 9 973·15 q cukru białego wysłanego zamienne, lecz nierozliczonego a 11/44 zł 114 092·84, z tytułu kredytu akcyjowego zł 299 799·50; Spółka Handlowa Cukrowni Związkowych w Warszawie S. H. C.: reszta należności za cukier eksportowy 1932/33 zł 20 177·7 / 27/04 zł 563·75; Kaucje i depozyty złożone w instytucjach państwowych zł 60 873·28; Sumy przechodnie: wpłata na Pożyczkę Narodową nomin. wartości zł 70 000·00 a 96% zł 67 200·00, 10 078·5 kg. nasion buraków cukrowych wydanych plantatorom na 1934/35 r. zł 10 582·43, zaliczki robotnikom zł 886·80; Razem zł 10 760 830·74.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy 20 000 akcji a zł 100·00 zł 2 000 000·00; Kapitał zapasowy statutowy: saldo z roku ubiegłego zł 62 678·90, dopisano w roku sprawozdawczym zł 10 881·56, razem zł 73 560·46; Kapitały rezerwowe: zapasowy specjalny zł 510 354·76, specjalna rezerwa waloryzacyjna zł 500 000·00, nadwyżka bilansowa z przerachowania w 1928 r. zł 664 688·26, fundusz do dyspozycji akcjonariuszów zł 187 811·80; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 2 880 175·92, dopisano w roku sprawozdawczym zł 407 732·47, razem zł 3 287 908·39; Wierzyciele: weksle wydane i plantatorskie zł 20 908·21, banki zł 38 660·19, dostawcy plantatorzy zł 24 716·85, różni zł 318 314·14; Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu Oddział w Warszawie: za 10 918·54 q cukru białego rozliczonego kotłowo, lecz nie wydisponowanego do 31/III 1934 r. a 93/13·66 zł 1 016 916·90, z tytułu kotła akcyjowego zł 304 073·00; Akcyza, należność na rzecz Skarbu Państwa zł 299 799·50; Papiery procentowe zdeponowane i złożone w instytucjach państwowych zł 44 004·35; Dywidenda niepodjęta zł 9 143·00; Sumy przechodnie: należności skarbowe zł 495 762·96, rezerwa na wypłacenie dodatkowego wynagrodzenia Administracji i Dyrekcji, oraz gratyfikacji urzędnikom za rok operacyjny 1933/34 zł 87 328·02, różne zł 2 674·47; Zysk pozostałość z roku operacyjnego 1932/33 zł 5 137·99, z roku sprawozdawczego zł 869 067·49; Razem zł 10 760 830·74.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 82 521·34; Bezpośrednie koszty fabrykacji zł 1 453 116·43; Podatki państwowe i komunalne oraz opłaty stempłowe zł 20 393·39; Podatki państwowe i komunalne (podatek obrotowy od cukru) zł 93 076·84; Koszty sprzedaży cukru zł 50 389·12; Koszty nabycia 288 q kontyngentu zasadniczego zł 10 664·66; Wartość remanentów wyrobów z ubiegłej kampanii zł 1 975 527·27; Amortyzacja zł 434 506·11; Strata na różnicy kursów zł 63 528·73; Rezerwa na należności skarbowe zł 377 000·00; Składowe, asekuracja i ekspedycja cukru zł 40 367·51; Składka na Związek Zawodowy Cukrowni zł 26 490·68; Strata na gospodarstwie rolnym zł 3 253·44; Niezamortyzowana część wartości usuniętej z fabryki transmisji zł 1 921·17; Niezamortyzowana część wartości zużytego inwentarza martwego zł 11 573·33; Zysk, pozostałość z roku operacyjnego 1932/33 zł 5 137·99, z roku sprawozdawczego zł 869 067·49; Razem zł 5 518 535·50.

MA. — Pozostałość zysku z roku operacyjnego 1932/33 zł 5 137·99; Za sprzedane wyroby w okresie sprawozdawczym zł 3 432 851·67; Wartość remanentu wyrobów na 31/III 1934 r. zł 2 044 702·83; Wpływ wątpliwych należności odpisanych w latach ubiegłych zł 98·64; Różne zł 7 551·85; Saldo z rachunków procentów i prowizji zł 28 192·52; Razem zł 5 518 535·50.

!!! PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI !!!

Zakłady Chemiczne „Grodzisk“

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 października 1934 r., o godz. 17 w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska 151, odbędzie się

DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia;
- 2) Wybór przewodniczącego;
- 3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów;
- 4) Sprawozdanie i bilans z rachunkiem zysków i strat per 31/XII 1932 r. i także sprawozdanie z bilansem i rachunkiem zysków i strat per 31/XII 1933 r., oraz udzielenie władzom Spółki absolutorjum za wspomniane okresy czasu;
- 5) Obniżenie kapitału zakładowego Spółki o sumę zł 2 925 000, to jest do wysokości zł 325 000, przez umorzenie części akcji na pokrycie strat bilansowych Spółki;
- 6) Podwyższenie kapitału akcyjnego o sumę zł 2 275 000, czyli do wysokości zł 2 600 000, drogą nowej emisji akcji z wyłączeniem dotychczasowych akcjonariuszów z udziału w repartycji tej emisji, z jednoczesnym przyznaniem prawa pierwszeństwa do poboru tych akcji wierzytelnościom Spółki celem konwersji wierzytelności Spółki, oraz z przeznaczeniem reszty nowej emisji na nabycie fabryki suchej destylacji drzewa w Hajnówce — łącznie przez wypuszczenie 22 750 sztuk akcji IV emisji nominalnej wartości zł 100 każda i po cenie emisyjnej nie niższej niż nominalna;
- 7) Zmiana brzmienia paragrafu 4 statutu Spółki przez nadanie mu brzmienia następującego: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi obecnie zł 2 600 000, podzielonych na 26 000 akcji nominalnej wartości po zł 100 każda, z których 67 sztuk jest imiennych uprzywilejowanych, a 25 933 sztuk są na okaziciela” — dotychczasowe brzmienie § 4 statutu: „Kapitał zakładowy, określony przy założeniu Spółki w dn. 26 lutego 1921 r. na Mkp. 20 000 000, podwyższony drogą dalszych emisji markowych do Mkp. 1 500 000 000, przeliczony na zł 750 000, został następnie podwyższony drogą II emisji złotowej do zł 800 000, oraz drogą III emisji złotowej do zł 3 250 000, wobec czego stanowi obecnie zł 3 250 000, podzielonych na 32 500 szt. akcji nominalnej wartości po zł 100 każda, z których 675 sztuk jest imiennych uprzywilejowanych, a 31 825 sztuk jest na okaziciela”;
- 8) Udzielenie pełnomocnictwa Zarządowi do sprzedaży nieruchomości fabrycznej, położonej w m. Srodula p/Sosnowcem. — (Nazwa hipoteczna „Działka ziemi w Dołbach Zagórze, powiatu Będzińskiego“, rep. hip. 40) (l. ros.);
- 9) Wybór Członków Rady Nadzorczej stosownie do par. 17 statutu Spółki;
- 10) Wybór członków Komisji Rewizyjnej — stosownie do § 18 statutu Spółki;
- 11) Określenie wynagrodzenia władz Spółki;
- 12) Wnioski Akcjonariuszów, złożone Zarządowi na dni 14 przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Zgromadzeniu, o ile conajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożą Zarządowi swoje akcje, akcje zaś imienne dają prawo głosu, o ile w tymże siedmiodniowym terminie zapisane były w księgach Spółki. Zamiast samych akcji mogą być złożone świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

„Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich“, Spółka Akcyjna

wyznaczone na dz. 10 września 1934 r. zostaje odwołane ze względu na niezrealizowanie warunków, związanych z mianowaniem nowych zarządców.

Ogłoszenie nowego zawiadomienia nastąpi w należyтым czasie.

Z a r z ą d

Polskie Zakłady Marconi, Spółka Akcyjna

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że — stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 22 maja 1934 r. i postanowienia P. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 czerwca 1934 r. Nr. GMA. 103:

1) kapitał akcyjny Spółki, wynoszący zł 2 200 000, zostaje obniżony do zera i wszystkie 22 000 sztuk akcji, nominalnej wartości zł 100 każda, zostają umorzone;

2) przystępuje do utworzenia nowego kapitału akcyjnego drogą emisji 800 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości zł 1 000 każda, na następujących warunkach: 1) suma, w jakiej nowy kapitał akcyjny ma być utworzony, wynosi zł 800 000, 2) prawu poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów podlega 800 sztuk akcji, imiennych lub na okaziciela zależnie od żądania subskrybenta, po zł 1 000 wartości nominalnej każda, 3) cena emisyjna nowych akcji równa się ich cenie nominalnej, 4) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji mają dotychczasowi akcjonariusze w stosunku proporcjonalnym do ilości poprzednio posiadanych akcji.

Akcje nowej emisji, co do których dotychczasowym akcjonariuszom służy prawo poboru, Zarząd Spółki zaoferował w drodze ogłoszeń, umieszczonych w „Monitorze Polskim“ Nr. 171 z dn. 28/7 1934, 177 z dn. 4/8 1934, 185 z dn. 11/8 1934, „Kurjerze Warszawskim“ Nr. 205 z dn. 28/7 1934, 212 z dn. 4/8 1934, 219 z dn. 11/8 1934, „Polsce Gospodarczej“ Nr. 30 z dn. 28/7 1934, 31 z dn. 4/8 1934, 32 z dn. 11/8 1934.

Wobec upływu z dniem 3 września r. b. pierwszego terminu, do którego dotychczasowi akcjonariusze mogli wykonać prawo poboru akcji nowej emisji, i wobec niewykonania przez wszystkich dotychczasowych akcjonariuszów prawa poboru akcji, Zarząd Spółki wyznaczył drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów i zawiadomiał ich niniejszem, że ci spośród nich, którzy życzą sobie skorzystać z prawa poboru nowych akcji, winni w ciągu 2 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia Zarząd Spółki (Warszawa, ul. Narbutta 29) o tem zawiadomić, w tymże terminie posiadane akcje dotychczasowemu Zarządowi Spółki złożyć (jeżeli w pierwszym terminie ich nie złożyli) i tamże w tymże terminie uiścić po zł 1 000 od każdej akcji, na której dodatkowy przydział reflektują.

Dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swojego uznania.

Jeżeli do dn. 30 listopada r. b. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania — zapisujący się na akcje przestaną być zapisem związani.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Młyny Grudziądzkie „Cerealia“ w Grudziądzu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 października 1934 r. odbędzie się o godz. 12 w lokalu Spółki przy ul. Dworcowej 49 w Grudziądzu

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1933/1934 oraz przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1933/1934;
- 3) Podział zysku za rok operacyjny 1933/1934;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących;
- 6) Sprawy, zgłoszone przez PP. Akcjonariuszów.

Prenumerując

„Lot Polski“

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa: ubezpiecz. na życie zł 19 832·11, ubezpiecz. inne zł 62 286·72, razem zł 82 118·83; Instytucje kredytowe: Krajowe: a) państwowe i Bank Polski: ubezpiecz. na życie zł 5 051·81, ubezpiecz. inne zł 44 687·65, razem zł 49 739·46; b) inne: ubezpiecz. na życie zł 2 415·98, ubezpiecz. inne zł 70 384·76, razem zł 72 800·74; Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi: ubezpiecz. na życie zł 1 370 192·15, ubezpiecz. inne zł 77 364·56, razem zł 2 144 556·71; Pożyczki hipoteczne: ubezpiecz. inne zł 15 000·00, razem zł 15 000·00; Nieruchomości: ubezpiecz. inne zł 122 616·44, razem zł 122 616·44; Zaliczki oraz pożyczki pod zastaw własnych polis: ubezpiecz. na życie zł 419 952·78, razem zł 419 952·78; Należność z tytułu rezerwy składek zatrzymanej przez Zakłady Ubezpieczeń w działach ubezpieczeń: 1) od nieszczęśliwych wypadków zł 15 483·37, 2) od odpowiedzialności prawnej zł 39 983·14, 3) od ognia zł 87 636·45, 4) od kradzieży zł 28 605·79, ubezpiecz. inne zł 171 708·75, razem zł 171 708·75; Dłużnicy: 1) oddziały: ubezpiecz. na życie zł 96 023·71, ubezpiecz. inne zł 593 836·90, razem zł 689 860·61, 2) ajenci: ubezpiecz. na życie zł 24 510·28, razem zł 24 510·28; 3) różni z tytułu zaległej składki: a) w Dyrekcji i Biurach Inkasowych: ubezpiecz. na życie zł 106 447·11, ubezpiecz. inne zł 277 220·06, razem zł 383 667·17, b) w Oddziałach: ubezpiecz. inne zł 374 085·89, razem zł 374 085·89, 4) zakłady ubezpieczeń: a) z rachunku reasekuracji: ubezpiecz. na życie zł 64 539·02, ubezpiecz. inne zł 600 558·84, razem zł 1 248 097·86, b) z rachunku koasekuracji: ubezpiecz. inne zł 126 451·18, razem zł 126 451·18; 5) inni: ubezpiecz. inne zł 48 264·91, razem zł 48 264·91; Ruchomości biurowe: ubezpiecz. inne zł 103 382·88, razem zł 103 382·88; Inne aktywa: a) weksle: ubezpiecz. inne zł 91 467·00, razem zł 91 467·00, b) różne: ubezpiecz. inne zł 183 955·81, razem zł 183 955·81; Strata: ubezpiecz. inne zł 29 117·66, razem zł 29 117·66. **Ogółem: ubezpiecz. na życie zł 2 691 964·95, ubezpiecz. inne zł 3 689 390·01, razem zł 6 381 354·96.**

STAN BIERNY. — Kapitały i fundusze własne: 1) emitowane kapitały akcyjne (akcyj sztuk 20 000 po zł 100·00): ubezpiecz. na życie zł 500 000·00, ubezpiecz. inne zł 1 500 000·00, razem zł 2 000 000·00, 2) kapitał zapasowy: ubezpiecz. na życie zł 4 172·95, razem zł 4 172·95; 3) fundusz na umorzenie należności wątpliwych: ubezpiecz. na życie zł 34 963·38, ubezpiecz. inne zł 65 092·39, razem zł 100 055·77; Fundusz ubezpieczeniowy: A. Ubezpieczenie na życie: 1) rezerwa składek od ubezpieczeń bezpośrednich zł 1 730 760·75, 2) 60% przeniesienia składek zł 38 213·07, ubezpiecz. na życie zł 1 768 973·82, razem zł 1 768 972·82; B. Ubezpieczenia inne: 1) skapitalizowana renta w działach ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków: ubezpiecz. inne zł 64 331·23, razem zł 64 331·23, 2) rezerwa składek na udział własny w działach ubezpieczeń: a) od nieszczęśliwych wypadków zł 12 183·49, b) od odpowiedzialności prawnej zł 32 172·90, c) od ognia zł 129 910·11, d) od kradzieży zł 33 023·25, e) samochodów zł 1 743·43, f) transportów zł 11 793·27, g) szyb zł 33 317·33, h) koni zł 413·87, i) chłmage zł 744·42, ubezpiecz. inne zł 255 302·07, razem zł 255 302·07; Fundusze i rezerwy techniczne: A. Ubezpieczenia na życie: 1) rezerwa na nieuregulowane sumy płatne zł 6 250·00, 2) 40% przeniesienia składek zł 25 475·44, B. ubezpieczenia na życie zł 31 725·44, razem zł 31 725·44; ubezpieczenia inne: rezerwa na nieuregulowane szkody na udział własny w działach ubezpieczeń: a) od nieszczęśliwych wypadków zł 21 462·77, b) od odpowiedzialności prawnej zł 108 973·88, c) od ognia zł 151 913·00, d) od kradzieży zł 33 637·58, e) samochodów zł 6 922·71, f) transportów zł 12 590·15, g) szyb zł 11 747·59, ubezpiecz. inne zł 347 247·68, razem zł 347 247·68; Należność z tytułu zatrzymanej reasekuratorom rezerwy składek w działach ubezpieczeń: a) od nieszczęśliwych wypadków zł 11 240·94, b) od odpowiedzialności prawnej zł 37 131·45, c) od ognia zł 386 148·79, d) od kradzieży zł 60 080·32, e) samochodów zł 25 117·49, f) szyb zł 57 428·48, g) koni zł 745·77, h) chłmage zł 6 276·17, ubezpiecz. inne zł 584 169·41, razem zł 584 169·41; Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości: ubezpiecz. inne zł 11 006·95, razem zł 11 006·95; Wierzytiele: 1) oddziały: ubezpiecz. na życie zł 6 648·75, razem zł 6 648·75, 2) ajenci: ubezpiecz. na życie zł 3 083·46, razem zł 3 083·46, 3) zakłady ubezpieczeń: a) z rachunku reasekuracji: ubezpiecz. na życie zł 154 525·46, ubezpiecz. inne zł 474 629·90, razem zł 629 155·36, b) z rachunku koasekuracji: ubezpiecz. inne zł 322 859·43, razem zł 322 859·43, 4) inni: ubezpiecz. inne zł 12 307·14, razem zł 12 307·14; Nieuiszczone podatki: ubezpiecz. inne zł 5 517·71, razem zł 5 517·71; Zobowiązania wobec Skarbu Państwa z tytułu subskrypcji 6% Pożyczki Narod. ubezpiecz. inne zł 38 400·00, razem zł 38 400·00; Inne pasywa: ubezpiecz. na życie zł 187 871·69, ubezpiecz. inne zł 8 526·10, razem zł 196 397·79. **Ogółem: ubezpiecz. na życie zł 2 691 964·95, ubezpiecz. inne zł 3 689 390·01, razem zł 6 381 354·96.**

Rachunek zysków i strat za 1933 r.

ZYSKI. — Zysk w roku sprawozdawczym na rachunkach: 1) na życie: ubezpiecz. na życie zł 69 691·89, razem zł 69 691·89, 2) transportów zł 18 046·63, 3) koni zł 472·11, 4) samochodów zł 4 934·03, 5) odpowiedzialności cywilnej zł 32 999·53, 6) chłmage zł 2 094·78, ubezpiecz. inne zł 58 547·08, razem zł 58 547·08; Czysty dochód z majątku Towarzystwa: ubezpiecz. na życie zł 9 826·22, ubezpiecz. inne zł 2 411·59, razem zł 12 237·81; Inne zyski, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: 1) zysk na wylosowanych papierach wartościowych: ubezpiecz. na życie zł 103·20, razem zł 103·20, 2) zysk na różnicy kursu walut obcych z przeniesienia rezerwy na udział własny z roku poprzedniego: ubezpiecz. na życie zł 561 877·99, ubezpiecz. inne zł 135 752·61, razem zł 697 630·60; Przeniesienie rezerwy na wątpliwe należności z roku poprzedniego: ubezpiecz. inne zł 146 400·73, razem zł 146 400·73; Udział reasekuratora w różnicach kursowych: ubezpiecz. na życie zł 520 365·39, ubezpiecz. inne zł 393 371·41, razem zł 913 736·80; Różne: ubezpiecz. na życie zł 49 189·26, razem zł 49 189·26; Strata: ubezpiecz. inne zł 29 117·66, razem zł 29 117·66. **Ogółem: ubezpiecz. na życie zł 1 211 053·95, ubezpiecz. inne zł 765 601·03, razem zł 1 976 655·03.**

Stratę zł 29 117·66 uchwalono przenieść na rok następny.

STRATY. — Pozostałość straty z roku poprzedniego: ubezpiecz. inne zł 37 972·93, razem zł 37 972·93; Strata w roku sprawozdawczym na rachunkach ubezpieczeń: 1) od ognia zł 97 423·75, 2) od nieszczęśliwych wypadków zł 4 570·91, 3) od kradzieży zł 5 007·41, 4) szyb zł 21 602·60, ubezpiecz. inne zł 128 604·67; Strata na kursie walut obcych: ubezpiecz. na życie zł 788 037·40, ubezpiecz. inne zł 459 807·25, razem zł 1 247 844·65; Inne odpisy i straty, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: 1) odpisano z wartości ruchomości: ubezpiecz. inne zł 14 576·73, razem zł 14 576·73, 2) odpisano z wartości nieruchomości: ubezpiecz. inne zł 1 226·16, razem zł 1 226·16, 3) odpisano rezerwę na wątpliwe należności: ubezpiecz. na życie zł 34 963·38, ubezpiecz. inne zł 65 092·39, razem zł 100 055·77, 4) różnica na kursie papierów wartościowych: ubezpiecz. na życie zł 388 053·17, ubezpiecz. inne zł 58 320·95, razem zł 446 374·12. **Ogółem: ubezpiecz. na życie zł 1 211 053·95, ubezpiecz. inne zł 765 601·08, razem zł 1 976 655·03.**

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ———

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

INSTYTUCJA CENTRALNA
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50

ODDZIAŁY: ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE—UL. NOWOGRODZKA 50.
ODDZIAŁ WE LWOWIE—UL. PIŁSUDSKIEGO 25, ODDZIAŁ W WILNIE—
UL. WIELKA POHULANKA 24, ODDZIAŁ W POZNANIU—UL. KANTAKA 10,
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU—UL. SIENKIEWICZA 18, ODDZIAŁ W KATO-
WICACH—UL. 3 MAJA 9, ODDZIAŁ W ŁUCKU—UL. PIŁSUDSKIEGO 15,
ODDZIAŁ W KRAKOWIE—PLAC SZCZEPAŃSKI 8, ODDZIAŁ W PIŃSKU—
LOHISZYŃSKA 18, ODDZIAŁ W LUBLINIE — UL. KAPUCYŃSKA 1,
ODDZIAŁ W KIELCACH—UL. SIENKIEWICZA 57, AGENTURA W GDYNI.

ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUCJI CENTRALNEJ „CENTROPEBROL”
ADRES TELEGRAFICZNY ODDZIAŁU „P F B R O L”

KAPITAŁ ZAKŁADOWY, CAŁKOWICIE WPŁACONY Ƀ 130 MILIONÓW

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK AMORYZACYJNYCH W 7% LISTACH ZASTAWNYCH NA KUPNO GRUNTÓW I NA INWESTYCJE ROLNE; UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH KREDYTÓW NA WSZELKIEGO RODZAJU MELJORACJE ROLNE W 7% OBLIGACJACH MELJORACYJNYCH; UDZIELA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KRÓTKOTERMINOWYCH KREDYTÓW OBROTOWYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I SAMORZĄDOWYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH; DOSTARCZA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KREDYTU TOWAROWEGO W NAWOZACH SZTUCZNYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I KAS SAMORZĄDOWYCH NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH; KUPIJE MAJĄTKI ZIEMSKIE NA PARCELACJĘ I PODEJMUJE SIĘ PARCELACJI KOMISOWEJ; PRZYJMUJE WKŁADY Z 6 MIESIĘCZNYM TERMINEM WYPowiedzenia ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM W WYSOKOŚCI 6 OD STA, Z 3 MIESIĘCZNYM TERMINEM WYPowiedzenia ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM W WYSOKOŚCI 5 OD STA, Z 1 MIESIĘCZNYM TERMINEM WYPowiedzenia ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 4 OD STA, NA KAŻDE ŻĄDANIE ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 3 OD STA, ORAZ NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OPROCENTOWANIEM 5 OD STA ROCZNIE.

7% LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO SĄ ZABEZPIECZONE HIPOTEKAMI GOSPODARSTW WIEJSKICH, CAŁYM MAJĄTKIEM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, ORAZ GWARANCJĄ SKARBU PAŃSTWA. MAJĄ ONE WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW PUPILARNYCH I PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA, ORAZ NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WSZYSTKICH PŁATNIKÓW TEGO PODATKU. 7% OBLIGACJE MELJORACYJNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE, ORAZ NA RÓWNOWARTOŚĆ TYCHŻE W DOLARACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOOCNEJ; POSIADAJĄ GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA, ORAZ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE; PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA; WOLNE SĄ OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT